Rok XII Wyd. A. B. Katowice, niedziela dnia 7-go marca 1937 roku Nr 166
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 : 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Zatarg Reichswehry z młodzieżą hitlerowską

na tle religijnym

BERLIN. Niedawno ministerstwo wojny wydało zarządzenie wprowadzające obowiązkowy udział wojska w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych. Wobec takiej orientacji kół wojskowych, pewne zarządzenia kierownictwa młodzieży hitlerowskiej wzbudziły liczne zastrzeżenia.

Przewódca młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach wygłosił prelekcję wobec korpusu oficerów min wojny Rzeszy, w której zastrzegł się przeciw przypuszczeniom, iż wychowanie młodzieży jest rzekomo pozbawione podstaw religijnych. Jako przywódca młodzieży, stoi on na straży bezwzględnej neutralności wobec kościołów każdego wyznania i unika świadomie wszelkich sporów wyznaniowych. Wywody te nie zadowoliły rzekomo w pełni słuchaczy, gdyż prelegent, jak odniesiono wrażenie, unikał zajęcia wyraźnie pozytywnego stanowiska w stosunku do wyznań chrześcijańskich, przeciwstawiając im raczej ogólne pojęcie wiary w Boga.

Nowe władze Związku Metalowców ZZZ.

WARSZAWA. (tel. wł.). Dnia 6 bm. w Warszawie obradował krajowy zjazd Związku Metalowców ZZZ, któremu przewodniczył prezes głównego związku p. Gustaw Zieliński. Metalowcy ZZZ. ze Śląska reprezentowani byli przez 30 delegatów. Na zjeździe przemawiał b. premier Jędrzej Moraczewski, prezes głównego zarządu Związku Związków Zawodowych. Zjazd jednogłośnie udzielił ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem prezesem głównym wybrano ponownie p. Gustawa Zielińskiego. **Do zarządu głównego ze Śląska wchodzą pp.: sekretarz okręgu śląskiego Stanisław Bajdur, z Katowic, wiceprezes okręgu Józef Małysz z Chorzowa, Paweł Musialik ze Szopienic.** Do komisji rewizyjnej wszedł p. Jan Zorembik z Katowic-Zawodzia, do sądu związkowego p. Karol Werner z Nowego Bytomia. Zagłębia Dąbrowskiego reprezentowane jest w zarządzie w głównym przez p. Michała Barbałę ze Sosnowca. Zjazd zakończył się przyjęciem rezolucji w sprawie ustaw robotniczych.

OGÓLNOPOLSKI KONGRES ZZZ.

WARSZAWA. (tel. wł.) W niedzielę, dnia 7 oraz w poniedziałek, dnia 8 bm. obradował będzie w Warszawie ogólno-polski kongres ZZZ. W zjeździe weźmie udział 300 delegatów z całego kraju, w tym 80 delegatów ze Śląska.

Bruksela w przededniu koncertu Paderewskiego

BRUKSELA. Koncert mistrza Ignacego Paderewskiego w Brukseli w dniu 20 marca, który odbędzie się na dochód fundacji Eugene Isaye, organizującej międzynarodowy koncert skrzypcowy na wzór naszego konkursu chopinowskiego, wywołał olbrzymie zainteresowanie. Organizatorzy ustanowili rekordowe ceny wstępu, dwa razy droższe, niż na ostatni koncert Kiepury, który już posiadał wyśrubowane ceny biletów. Miejsce do krzeseł na koncercie Paderewskiego kosztować będzie 125 fr. Przypuszczalnie ogólny dochód wyniesie około 160.000 fr., a więc będzie dwa razy większy niż na ostatnim koncercie Kiepury w Brukseli. Przedsprzedaż biletów potrwa prawdopodobnie najwyżej 48 godzin.

Powstanie Indian nad Amazonką

RIO DE JANEIRO. Według telegramu dyrektora linii kolejowej nad rzeką Tocantins, nadeszłego do Belem (nad ujściem Amazonki), Indianie napadli na stację kolejową Alboca i osiedle Maraba, zabijając dwuch ludzi ze służby kolejowej i raniąc kilku innych. Podobno i inne stacje i miejscowości są zagrożone i dyrektor kolei prosi o natychmiastową pomoc wojskową. Podobno Indian zebrało się na tę wyprawę wyjątkowo wielu, gdyż siły ich przekraczają liczbę 1.000 wojowników, pochodzących z głębi dziewiczych lasów z nad źródeł prawobrzeżnych dopływów Amazonki. Rząd stanu Para zdecydował podobno wysłać dwa bataliony wojska dla ochrony linii.

Napływające z północy depesze donoszą, że i inne linie kolejowe przecinające dziewicze lasy St. Amazonas są zagrożone przez Indian, którzy okazują niezadowolenie, czując się niepokojonymi w swych rejonach. Zarząd kolei Madeira Marmore wyasygnował 100.000 milr. jako subsydium dla tych szczepów indiańskich, które dotąd spokojnie współpracowały z robotnikami kolejowymi. W związku z pacyfikacją i oswajaniem szczepów indiańskich jeszcze dziko żyjących, został dyrektor tej kolei mianowany delegatem służby ochrony Indian na terenach leżących w obwodzie Madeira Marmora i Guapora.

Jedna z odlewni brązu w Londynie otrzymała od tamtejszej kolonii włoskiej duże zamówienie na popiersia dyktatora Italii — Mussoliniego. Na zdjęciu pracownica tej fabryki przy wykańczaniu figurek.

ADWOKAT
Dr JULIUSZ GLASNER
przeniósł swą kancelarję z Bielska
do Katowic, ul. Mickiewicza 1
Telefon 336-62 6684

Pogoda na niedzielę

Pogoda naogół chmurna, mglista i miejscami drobne opady. Po nocnych przymrozkach, silniejszych na wschodzie i w górach — w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry południowo - wschodnie i wschodnie.

6 tysięcy zmasakrowanych Abisyńczyków?

Zaprzeczenie włoskie

RZYM. Agencja Stefani donosi: Zagranica, w szczególności w Afryce i Azji kursują tendencyjne wiadomości, zawierające fantastyczne szczegóły o zamachu w Addis - Abebie w dniu 19 lutego. Twierdza tam mianowicie, że wojsko włoskie zmasakrowało wszystkich obecnych podczas zamachu Abisyńczyków oraz że żołnierze i robotnicy włoscy mordowali w dzielnicy, zamieszkałej przez krajowców mężczyzn, kobiety i dzieci oraz podpalili domy. Ofiary w zabitych miały wynosić fantastyczną liczbę 6 tysięcy. Nie należy dodawać, że wszystkie te wiadomości są całkowicie pozbawione prawdy i że należy im kategorycznie zaprzeczyć.

Pięcioraczki Dionne na wychowaniu rodziny

TORONTO. Minister Opieki Społecznej Croll oświadczył w wywiadzie prasowym, że pięcioraczki Dionne w b. r. oddane zostaną rodzinie na dalsze wychowanie. Rząd kanadyjski czuwać będzie jednak nadal podczas ich nieletności nad sumą 543 000 dolarów, złożoną dla nich z datków publicznych i prywatnych, oraz nad dochodami ich filmowymi, które w latach 1937-38 wyniosą kontraktowo 40.000 dolarów.

ZGON PROBOSZCZA POLSKIEGO W BOSTONIE

BOSTON. Zmarł tu w 72 roku życia ks. Jan Chmieliński, długoletni proboszcz kościoła polskiego w South Boston. Urodzony w Chmielnku w ziemi płockiej, ukończył gimnazjum w Płocku i studja teologiczne w Rzymie. Przed 43 laty przybył do Stanów Zjedn. gdzie rozwijał gorliwą narodową i duszpasterską działalność.

Kołchozy nie mają nasion do siewu!

Nowe biadania i oskarżenia „Prawdy"

MOSKWA. „Prawda" w artykule wstępnym dając przegląd robót przygotowawczych siewów wiosennych, stwierdza, że ani jeden obwód, ani jeden kraj, a w tej liczbie Azowsko-czarnomorski, Północnokaukazki i Ukraina, które pierwsze rozpoczynają siew, nie przygotowały potrzebnych do siewu nasion. Dotychczas organy rolne w ich liczbie i ludowe komisariat rolnictwa Z. S. R. R. nie mają pojęcia, jakie kołchozy i jakie rejony posiadają doborowe nasiona. Zamiast 20 milionów centnarów nasion kołchozy przygotowały zaledwie 16 milionów centnarów.

Zaopatrzenie stacji maszynowo-traktorowych w materiały pędne ma w dalszym ciągu przebieg niepomyślny. W szeregu obwodów i krajów m. in. na Krymie, kraju azowsko-czarnomorskim oraz obwodach Charkowskim i Odeskim. Remont traktorów w br. idzie gorzej niż w r. ub.

Automobilisci Uwaga!
Podajemy do łaskawej wiadomości że otworzyliśmy nową firmę pod nazwą
BLASCHKE i WALOTEK
Sp. z ogr. odp.
Dom obsługi samochodów w Katowicach przy ul. Maraz. Piłsudskiego 63 Telefon 347-74
Prowadzimy wszelkie części dla potrzeb samochodowych. (7214)

To rzeklszy powstał z ławy ucisnął Wyrwoła,
Wszystkich innych sąsiadów pożegnał dokoła,
I wyszedł z drogi chaty. Każdy za nim spieszy
Ażeby do domowych podążyć pieleszy.
Gdy życiodajne słonko u szczytu podróży
Zmęczone swe promienie w noc ciemną zanurzy,
Hy, jak matka troskliwa, uśpiwszy dziecinę,
Sama pod zasłoną skryła się pierzyną,
Gdy w pieczach ; kominach pogasną ogniska,
A stróż nocny jedynie swe godziny piska,
Albo pies, na czas nocny spuszczony z łańcucha,
Szczekaniem daje poznać, że czuwa i słucha,
Nie myśl wtedy, że wszystko uśpiła na Śląsku.
W spełnianiu codziennego, swego obowiązku
Czuwają czarne rzesze przy nocnej robocie,
Kapani w żarze pieców, myci w krwawym pocie....
Maszyna, magnat wieku, od chwili urodzin,
Nie zna spoczynku zgoła, nie zna dnia ni godzin.
Wschód, albo zachód słońca nie istnieje dla niej,
Ciągle pożerać musi, im prędzej, tem taniej,
Krople ludzkiego potu, — Tak z bijska jak z dali
Słyszysz wśród ciszy nocnej warkot, i szczęk stali,
Głosy nawołujące. Wśród żaru płomieni,
Jakby w ogniu zaklętym, biegających cieni
Widzisz ciemne postacie. W wieczny ruch zaklęta
Maszyna dnia nie uzna nie nocy ni święta.

Wśród ciemności zobaczysz dwa świateł łańcuchy:
Ten tam, drugi z powrotem; rzekłbyś, że to duchy...
W dzień zaduszny się schodzą. Przecie to górnicy
Idą z pracy, lub do niej, wśród nocy ciemnicy.
Przyświecając po drodze. Czasami zapłonie
Strasząa łuna na haldzie i ciemność pochłonie.
Po Piastowskiej dzielnicy idąc w takie noce,
Słyszysz jak czart radośnie wyje i chichoce.

„Opowiadam mu wszystko, co trzymam w pamięci,
„Zwłaszcza jak to Prusacy jednako zawzięci,
„Jak Maedler wynajduje różne środki nowe
„By Sokoła na Śląsku raz ukręcić głowę.
„Choć nic nie pomagają hakatystów gromy,
„Choć na sokoła młodzież najwięcej łakomy,
„Prusak różnymi środki skaptować ją pragnie,
„Choć wie, że się nasz Sokół pod jarzmo nie nagnie,
„Chociaż na nic więzienia, ni pieniężne kary,
„Bośmy zawsze gotów do nowej ofiary,
„Najdziwaczniejsze Prusak znajduje wymysły
„Jakie mu w dzikim mózgu kiedykolwiek zabłysły.
„Ale my, jako zawsze zostaniem ci sami
„Wszystko to mu objaśniam suto przykładami.
„On mnie słucha uważnie, czasem kiwa głową,
„Ale ciągle chce wiedzieć, jaką sprawę nową,
„I do każdej drobnostki ciągle tak ciekawy,
„Żem nie zdążył porusyć swojej własnej sprawy.
„Ale cóż było robić? Krewny to starosty,
„I pan znany w Krakowie, a jam wieśniak prosty,
„A że się przytem często gardło odwilżało,
„I krakowskiego miodu łyknęło niemało,
„A miody tam są słodkie, jak anielska dusza.
„Nie zmiarkowałem nawet, jak się język rusza,
„I jak naszej kiełkotce miele dookoła.
„A tu na domiar czego przybywa z kościoła
„Żona pana Lęckiego ze swą młodą cerą
„I obie mnie ponownie na pytania biorą.
„Człek przecie nie grubianin, jak to sami wiecie,
„Niedano się widziało na szerokim świecie
„Więc im znowu o Śląsku rozprawiałem siła.
„A wreszcie się ciekawość im uspokoiła.
„Więc teraz ja zacząłem: „Mój drogi prezesie!
„Obecnie na was kolej, czy chce się, nie chce się.
„Oprócz wszelkich trudności, któreście słyszeli,
„Które mi dusze grzyzą tak, jak przyjaciele,
„Różnie się u nas piecie, a człowiek nie głuchy
„O jakiejś rychłej wolnie uporczywe słuchy
„Krążą pomiędzy ludem, siejąc niepokoje.

„Wiecie, że to dla narad dość stosowna pora"
— „Lecz bądźcie wstrzymięźliwi, tylko kilku radzę:
„Ze Sokoła naprzykład poważniejszą władzę.
„A wójt niech też przybędzie, jemu ufam szczerze
„On w naszych tajnych radach zawsze udział bierze.
— „Stanie się tak jak chcecie. Wójt to człowiek prawy.
„Więc przyjdziemy z wieczora, bardzom jest ciekawy"
— „Ale więcej nie mówcie o tym już nikomu"
— „Dobrze, więc bądźcie zdrowi, bo spieszę do domu."

Otóż, gdy się zebrała nazajutrz z wieczora
Poważnych mężów wioski gromadka niespora,
Przybyło sześciu mężów, lecz każdy dobrany,
Ze swej polskości szczerze i oddawna znany.
Kiedy zatem zajęli stołki, oraz ławę,
Rzecze Jacek: „Mam wieści niezmiernie ciekawe.
„Kraków był dla nas zawsze krynicą otuchy
„Wiecie, jak najróżniejsze krążą wszędzie słuchy
„W dzisiejszych dziwnych czasach nader rozmaite;
„Kto się nie zastanawia, wierzy i te i te.
„Od naszych „najmilszych" nic się człek nie dowie;
„Więc się dowiem, tak myślę, najpewniej w Krakowie.
„Życzliwi nam tam bardzo członkowie Sokoła
„Któryś mnie, myślę pewno dość oświecić zdoła.
„Bo choć nasz Sokół czerpie siły swe z Poznania
„Nas jednak także Kraków do współpracy skłania.
„Bo to i znaczna bliskość, zupełna swoboda,
„Która nam wciąż otuchę wytrwałości doda.
„Idę więc do Lęckiego prosto zaraz z rana
„I na szczęście zastałem kochanego pana.
„Przyjął mnie tak łaskawie, jak by swego brata.
— „Siadaj druhu jak w domu. Czym chata bogata
„Wszystko na twe usługi." — „Obfitym nad miarę
„Ugościł mnie śniadaniem — zna zwyczaje stare
„Wypytuje o nasze stosunki sokole.
„Co tu mówić? mu rzeknę, to ja pytać wolę,
„Bo u nas nic dobrego. Oddychać nie można.
„Najniewinniejsza czynność to jest czynność zdrożna,
„Wytrwać u nas Sokołem, to wysiłek woli.
„Lecz pracujemy stale, choć niewola boli.

Golgota Śląska.

Groźne wieści — a) Los Raka — Prowokacja — Narada — Sokół — b) Los Raka

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek **15** marca

Dziś: Faustyna
Jutro: Julianny
Wsch. sł.: 5.52.
Zach. sł.: 17,40.

ZEZWOLENIA NA EMIGRACJĘ DO FRANCJI I BELGII

(—) Celem przyśpieszenia załatwiania zezwo na wyjazd do Francji i Belgii na zasadzo traktów pracy, ministerstwo opieki społecz postanowiło zatwierdzać przedstawiane kon kty pracy bez żądania załączania do nich szystkich dokumentów osobistych osób, wy enionych w kontraktach W ten sposób za erdzenie kontraktu pracy będzie wielce przy pieszone jako niezależne od czasu potrzebne na wyrobienie dokumentów osobistych.

OSOBISTE.

Były długoletni sędzia Sądu Okręgowego w Ka wicach, p. Hilary Urban otworzył w tych dniach Katowicach, kancelarię adwokacką.

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8 I piętro. Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA ZALSKA, brawurowa tancerka polska
DELLA e BLANDO, pierwszy raz w Katowicach, strakej komiczna.
IRYS DEL REY, Gwiazda scen stołecznych
HALINA LORRET, prolongowana
I JOLLY - BOYS 7, ulubieńcy publiczn. katowick.
Five o'clock w soboty, niedziele i święta.

(—) Towarzystwo Czytelni Ludowych wy-

(—) Toawrzystwyo Czytelni Ludowych wy-

ło serię pocztówek wielkanocnych opartą na tywach ludowych, Z uwagi na artystyczne konanie pocztówek i wydawnictwa wybitnie olskiego i chrześcijańskiego, zacheca się wszy ich do kupienia pocztówek wielkanocnych T. L., z których dochód przeznaczony jest na le oświatowe na Śląsku. Pocztówki te nabyć ożna w Księgarni TCL w Katowicach (ul Fran ska 12) oraz we wszystkich księgarniach . kładach papieru na terenie Górnego Śląska.

Kawiarnia
Astoria
Katowice, Dziś, 15 marca br. Wieczór Muzykalno-Wokalny z dziedziny muzyki lekkiej śpiewać będzie przy akompaniamencie gitary i zespołu orkiestry L. Striksa fenomenalny talent
14-letni WALTER WOŹNICA.

Pożar w Katowicach

W dniu wczorajszym katowicka straż pożarna została zalarmowana pożarem, który około godz. 10 wybuchł w stajni Juliusza Bartscha przy ulicy Zabrskiej. Po przybyciu na miejsce straż wszczęła energiczną akcję ratunkową, dzięki której udało się szerzący się ogień ugasić w przeciągu 10 minut. Straty dotychczas nie zostały ustalone. Poszkodowany był ubezpieczony na sumę 4.000 zł. Policja przeprowadza dochodzenia w celu wyświetlenia przyczyn pożaru.

Z Mysłowic

O WIEKSZĄ CZYSTOŚĆ MYSŁOWIC

(M) Miasta Górnego Śląska w stosunku do miast prowincjonalnych z innych części Polski są niewspółmiernie lepiej zabudowane — wybrukowane — oświetlone a przede wszystkim są czysto utrzymane Przykry występek pod względem czystości stanowią Mysłowice. Ulice formalnie zarzucone są skórkami od pomarańcz, papierosami itp. Najgorzej wyglądają place. W ciągu godzin po targu nie są zamiecione, choć aż kłomy i różnych końskich „pamiątek" jest co krok. Wobec zbliżającej się wiosny i wzmożenia się ruchu turystycznego, o który Śląsk zabiega sprawa doprowadzenia do właściwego wyglądu i czystości Mysłowic — nabiera na ostrości Zagadnienie to nie pociąga za sobą specjalnych obciążeń dla zarządu miasta — wystarczy odpowiedni wzgląd i mocna ręka czynników miejskich i policji w Mysłowicach.

Z Chorzowa

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU L. M. K. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W CHORZOWIE

(—) W tych dniach odbyło się walne zebranie oddziału LMK pracowników miejskich w Chorzowie. Sprawozdanie zarządu wykazało, że

Jak Śląsk walczy z gruźlicą?

Z ogłoszonego ostatnio sprawozdania „Śląskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą" za rok 1936 wynika, że w okresie sprawozdawczym działalność Towarzystwa mimo przesilenia gospodarczego, które spowodowało skurczenie się funduszów — *rozwijała się pomyślnie.* Zaznaczyć należy, że *walka z gruźlicą na Śląsku jest ciężka i wymaga wielkich nakładów pieniężnych, gdyż według ścisłych obliczeń jest obecnie na terenie województwa śląskiego około 40.000 chorych na gruźlicę, w czym 13.000 z otwartą gruźlicą płuc, niebezpieczną dla otoczenia.*

W roku sprawozdawczym Towarzystwo kontynuowało swe prace w Przychodniach, których było ogółem 19 (o 2 więcej niż w okresie poprzednim). Pod opieką Przychodni znajdowało się 29.158 osób. Personel przychodni składał się z 19 lekarzy i 20 higienistek. W Przychodniach udzielano chorym nie tylko opieki lekarskiej, ale również pomocy w dożywianiu i dolecznaiu. Poza tym Towarzystwo nawiązało kontakt z władzami szkolnymi, celem stopniowego realizowania projektu masowych prześwietleń młodzieży, które by umożliwiły wczesne rozpoznawanie i leczenie gruźlicy. Realizacja tego projektu wymaga jednak dłuższego czasu i wielkich wkładów pieniężnych.

Obrót kasowy Towarzystwa wynosił w dochodach zł 181.841, w rozchod. zł 169.282. Towarzystwo posiadało 126 członków. Prezesem jest emerytowany wicewojewoda śląski dr Żurawski, wiceprezesem naca. wydz. zdrowia dr Sęczyk.

W końcu należy podkreślić, że ilość chorych, którzy znajdują się pod opieką i w leczeniu Towarzystwa zwiększa się, co jest dowodem *wzrastającego zaufania ludności do wysiłków Śląskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą i wykazuje, że wykładane przez społeczeństwo kwoty nie idą na marne.*

Wybuch dynamitu na dachu

W ubiegłą sobotę Augustyn Sobczyk z Piaśnik uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy. Mianowicie, w chwili, kiedy Sobczyk był zajęty naprawą dachu krytego papą jednego z oddziałów huty „Silesii" w Lipinach — wybuchł nagle ukryty pod papą kapiszon. Wskutek wybuchu robotnik został dotkliwie poparzony po twarzy tak, że musiano go odwieźć do szpitala w Lipinach.

Jak się okazało dach, który naprawiał Sobczyk, był przed sześciu laty również reperowany i wówczas to najprawdopodobniej któryś z lekkomyślnych robotników musiał pozostawić między deskami kapiszon wypełniony dynamitem. Sobczyk, wbijając gwoździe — natrafił przypadkowo na ten kapiszon z dynamitem, powodując jego wybuch.

Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczyć trzeba, że wybuch ten nie spowodował tragiczniejszych następstw.

Niefortunna wyprawa Szmula i Cewli z Łodzi do Francji

Katowice, 15 marca.

Jak wiadomo, istnieje w Polsce szereg tajnych szajek, przemycających — przeważnie żydów — z Polski do Niemiec, skąd następnie mniejsze lub większe transporty kierowane są do Francji, Belgii itd. Z jednym z takich transportów przedostali się w swoim czasie z Polski do Niemiec Ehrlich Szmul z Łodzi oraz Cewia Dula. Obom udało się przejechać przez całe Niemcy i już znajdowali się na granicy niemiecko-francuskiej, kiedy wpadli w ręce władz niemieckich. Zostali oni skazani przez sąd niemecki na sześć tygodni aresztu za nielegalne przebywanie na terytorium Rzeszy.

Po odsiedzeniu kary Ehrlich i Dula zostali przekazani polskim władzom granicznym.

Tak więc niefortunnie zakończyła się wyprawa ich do Francji.

Pomyślny zwrot w dziedzinie ubezpieczeń na życie

Ogłoszone w dzisiejszym „Monitorze Polskim" przeniesienie polskiego stanu ubezpieczeń Powszechnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Kotwica" (Der Anker) S. A. na Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Vita" i Krakowskie" S. A. wzbudzi niewątpliwie żywe zainteresowanie publiczności, ponieważ przez połączenie obydwóch towarzystw nastąpi poważne wzmocnienie krajowego przemysłu ubezpieczeniowego. Towarzystwo „Vita i Krakowskie" położyło przed kilku laty duże zasługi dla naszego życia gospodarczego przez współdziałanie przy reorganizacji polskiego przemysłu ubezpieczeniowego w drodze sanacji działu życiowego b. Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Obecnie, wobec przejęcia stanu ubezpieczeń, aktywów i wypróbowanego aparatu organizacyjnego „Kotwicy", która przez więcej jak siedem dziesięcioleci owocnie krzewiła ideę ubezpieczenia w naszym kraju, Towarzystwo „Vita i Krakowskie" pozyskało bardzo poważne możliwości rozszerzenia zakresu swej działalności.

Dotychczasowa organizacja „Kotwicy" będzie nadal współdziałała w administracji połączonych portfeli i przy pozyskiwaniu nowych ubezpieczeń; Towarzystwo „Vita i Krakowskie" zmieni swoją firmę na Zjednoczone Towarzystwo „VITA — KOTWICA" S. A.

Krwawe zajście w Nowej Wsi

Nowa Wieś, 15 marca.

Mieszkanie Walentego Binia w Nowej Wsi przy ulicy Starowiejskiej 32 było onegdaj miejscem krwawego zajścia, ofiarą którego padł właściciel mieszkania.

Mianowicie 11 b. m. około godz. 17.13 wdarli się do domu dwaj osobnicy — 36-letni Józef Pawełek oraz 30-letni Kazimierz Grzegórz, domagając się od Bini wyjawienia miejsca pobytu żony Pawełka, która go opuściła. Kiedy Binia wahał się z odpowiedzią, wówczas przybyli osobnicy rzucili się na niego z siekierą, zadając mu nią poważne okaleczenia w głowę.

Na wszczęty alarm zbiegli się sąsiedzi, którzy uwolnili Binię z opresji. Dotkliwie pokaleczonego Binię odwieziono do szpitala w Nowej Wsi, napastnikami zaś zajęła się policja, która w tej sprawie prowadzi dochodzenia.

Oddział ten rozwija się pomyślnie i w pierwszym roku swego istnienia powiększył znacznie liczbę członków Nowy zarząd wybrano w następującym składzie pp: prezes — Jańczak, wiceprezes — Bednarz, sekretarz — Barkier, zast. sekretarza — Sendorek, skarbnik — Kubik zastępca skarbnika — Zygmanowski; członkowie pp: dyr. mgr. Korol inż Waltenberger, dr Dymnicki, Malik i Pyka Leopold. Na przewodniczącego Sekcji Obrony Morskiej wybrano p. Sieka Edmunda. Z powyższych uchwał zasługuje na podkreślenie uchwała o umożliwienie 40 członkom wzięcie udziału w wycieczce nad polskie morze na koszt Oddziału

Z Świętochłowickiego

ZWALCZANIE RAKA ZIEMNIACZANEGO

(Ś) Z uwagi na pojawienie się w latach ubiegłych w kilku wypadkach raka ziemniaczanego na terenie Łipin, urząd gminny wobec zbliżania się okresu sadzenia ziemniaków zwraca wszystkim zainteresowanym uwagę na obowiązujące od dnia 1 kwietnia 1935 roku na terenie Województwa Śląskiego rozporządzenie Pana Prezydenta Rz. P z dnia 3 sierpnia 1932 roku o zwalczaniu raka ziemniaczanego W celu jak najskuteczniejszego zwalczania tej zarazy urząd gminny zaleca, aby wszyscy użytkownicy roli w bieżącym roku przeszli do uprawy wyłącznie kwalifikowanych rakoodpornych odmian ziemniaków z których poleca się nabywanie sadzonek. W żadnym wypadku nie wolno przy uprawie ziemniaków mieszać sadzonek z odmianami nie kwalifikowanych z sadzonkami rakoodpornymi Zwraca się przy tym uwagę, że w razie stwierdzenia takich wypadków przez komisję kontrolną, ziemniaki zostaną zniszczone, a winni ulegną karze. Zgłoszenia na sadzonki kwalifikowanych rakoodpornych odmian ziemniaków przyjmuje urząd gminny jeszcze do dnia 20 b. m włącznie każdodziennie od godz 8—15 w pokoju 10.

Z Pszczyńskiego

POCZTA W WARSZOWICACH

(P) Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach komunikuje że zaprowadzono w agencji pt.: Warszowice jednorazowe urzędowanie w dni powszednie w godzinach 8—15 Godziny urzędowe agencji w niedziele i święta pozostają bez zmiany. W dziale pocztowym od 9—11, w dziale telekomunikacyjnym od 9—11 i od 15—16.

WALNE ZEBRANIE KOŁA N. CH. Z. P. W TYCHACH

(P) Na sali stadionu w Tychach odbyło się walne zebranie miejscowego Koła NChZP pod przewodnictwa Orlickiego Referat organizacyjny wygłosił przedstawiciel Zarządu Powiatowego Sprawozdanie ustępującego zarządu wykazało wielką ruchliwość Koła w okresie sprawozdawczym. Dochody Koła wynosiły w tym czasie 562,66 zł. Do nowego zarządu wybrano pp.: Wieczorka Jana, Muszera Ludwika, Skowronka Hugona Placka Pawła i Ryzuły Jana.

Z Rybnickiego

O. O. FRANCISZKANIE W RYBNIKU PRZYSTĘPUJĄ DO BUDOWY WŁASNEGO KOŚCIOŁA

(R) Swego czasu pisaliśmy, że OO Franciszkanie w Rybniku zamierzają zbudować własny kościół. Plany te zostały pokrzyżowane przez projekt podzielenia parafii rybnickiej, co pociągnęłoby za sobą budowę nowego kościoła w nowo utworzonej parafii Jak się dowiadujemy, O. O. Franciszkanie mimo tego nie odstępują od zamiaru wybudowania swego własnego kościoła, który stanie obok gmachu obecnego klasztoru Rozpoczęcie budowy nowej świątyni nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

ZAKOŃCZENIE KURSU PIELĘGNIARSTWA W RYBNIKU

(R) Rybnicki Odd PCK zorganizował II kurs z pielęgniarstwa dla sióstr pogotowia sanitarnego PCK, który trwał od 28 września 1936 r. do 19 lutego br. Kurs ukończyło 19 kandydatek Dwumiesięczną praktykę szpitalną kursistki odbyły w Lecznicy Brackiej w Rybniku, w lecznicy św. Juljusza w Rybniku i w Powiatowym Szpitalu w Wodzisławiu. Wykłady prowadzili bezinteresownie pp. dr Rossowski dr. Piechna, dr. Wilczek, dr. Rezacz, dr Samulikowa, mgr Prasówna, siostra PCK Siewmiakówna. PP wykładowcom Oddział PCK w Rybniku składa za bezinteresowną pracę w czasie kursu serdeczne podziękowanie

Z ŻYCIA O. M. P. W MSZANIE

(R) Odbył się tu walne zebranie OMP przy obecności delegata Zarządu Okręgowego OMP J Obracaja, delegata OMP — naczelnika gminy Tatarczyka, przod pol. Abrahamczyka kier. szkoły Kisielewskiego, prezesa Zw. Powst. Śl. Pruszowskiego i p Nowaka Sprawozdanie roczne złożone w imieniu całego zarządu przez prezesa Piechaczka, spotkało się z uznaniem obecnych. W skład nowo wybranego zarządu O. M. P weszli wybrani przez aklamację następujący druhowie: prezes i referent oświatowy — Jan Piechaczek (po raz czwarty z rzędu), sekretarz — Jerzy Herman skabnik — Paweł Sitek, wiceprezes — Karol Sitek, zast. sekretarza — Ludwik Wila; komisja rewizyjna: Józef Marek Jerzy Milion i Woźny Wilhelm. Po zakończeniu walnego zebrania odbyły się zawody szachowe pomiędzy OMP Mszana — OMP Jastrzebie Górne z wynikiem 7:5 na korzyść OMP Mszana.

OSKARŻONY O NAMAWIANIE DO KRZYWOPRZYSIĘSTWA

(R) Wydawca „Katholische Volkszeitung" Artur Trunkhardt z Rybnika stanął ponownie przed Sądem Okręgowym w Rybniku, oskarżony o namawianie niejakiego Adolfa Gazurka do krzywoprzysięstwa. Trunkhardt miał podobno wręczyć Gazurkowi 1000 zł, aby ten zeznał przed sądem, że on jest ojcem nieślubnego dziecka. Sensacyjna ta sprawa została odroczona do 18 bm. ponieważ osk Trunkhardt chce postawić dalszych świadków odpowiednich

Niepokojący objaw na kopalniach w powiecie rybnickim

Przez pewien czas kopalnie w powiecie rybnickim szły pełną parą tak, że pracowano nawet w święta i niedziele. **Od tygodnia daje się jednak zauważyć już słabszy ruch na kopalniach powiatu rybnickiego, a nawet na niektórych kopalniach zaprowadzono świętówki.**

Tak np. **na kopalni „Anna" w Paszowie** świętowano już w ubiegły tydzień przez jeden dzień. **Kopalnia „Rymer" w Niedobczycach** zapowiada na bieżący tydzień dwie świętówki. Podobno inne sąsiednie kopalnie mają także zamiar wprowadzić świętówki.

Fakt ten niepokoi bardzo robotników. Dyrekcje kopalń motywują wprowadzenie świętówek **brakiem zamówień.**

TARG NA BYDŁO W ŻORACH

(R) Targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w środę, dnia 17 bm., jarmark zaś w czwartek, dnia 18 bm

Z Lublinieckiego

POPIERAJMY KUPIECTWO I RZEMIOSŁO POLSKIE.

(L) W ostatnich dniach odbyło się zebranie wszystkich zarządów związków i organizacyj społecznych z terenu miasta Lublińca pod przewodnictwem p. Szykownego. Postanowiono, że w dniach propagandy kupiectwa i rzemiosła polskiego od 14 do 24 bm wszystkie organizacje urządzą zebrania propagandowe. — Dnia 21 bm. o godzinie 16 na sali Strzelnicy odbędzie się zebranie publiczne z okazji dni propagandy kupiectwa i rzemiosła polskiego. Ze względu na ważność oraz interesującą treść referatów, uprasza się o liczne przybycie.

WŁAMANIE DO RZEŹNI W LISOWIE

(L) Onegdaj dokonano włamania do rzeźni p. Kirsteina Henryka w Lisowie Sprawcy włamania zrabowali większą ilość wyrobów mięsnych znacznej wartości

OKRADLI POCZEKALNIĘ NA STACJI W HERBACH

(L) W nocy 10 bm. po obwiercaniu świderskim skrzydełkowym zamku w drzwiach poczekalni II kl na stacji w Herbach Śl., włamali nieznani sprawcy do wnętrza, unosząc ze sobą rower, kilka butelek drogich napojów alkoholowych wartości około 200 zł. Poszkodowany jest p. Maślonka Karol.

Z Bielskiego

KSIĘGA ADRESOWA BIELSKA-BIAŁEJ I OKOLICY.

(B) Dzięki prywatnej inicjatywie wyszła obecnie z druku księga adresowa Bielska i Białej, przy czym zaznaczyć należy, że jest pierwsze tego rodzaju wydanie od 22 lat. Opracowanie jej wymagało wiele nakładu pracy. Księga zawiera oprócz dokładnego spisu mieszkańców, adresy firm przemysłowych, handlowych i rękodzielniczych. Księgę polecić można każdemu przedsiębiorcy a zamawiać i nabywać można u wydawcy: R. Kubiczka, Biała, Rynek 5.

Akcja podwyżkowa elektromonterów Bielska i Białej

W tych dniach ma być złożony właścicielom elektr. technicznych zakładów instalacyjnych Bielska i Białej memoriał, zawierający postulaty elektromonterów odnośnie warunków pracy i płacy. Jak swojego czasu pisaliśmy, elektromonterzy Bielska i Białej zatrudniani w drobnych przedsiębiorstwach elektrotechnicznych, zarabiają bardzo mało, to też zorganizowali się oni, aby uzyskać na rok bieżący stosowną podwyżkę płac. Elektromonterzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej, która by normowała jednolicie warunki pracy i płacy w tej branży. Akcja jest w toku.

NOWE WŁADZE KOŁA SZYBOWCOWEGO PRZY OBW LOPP W BIAŁEJ

(B) W bieżącym miesiącu odbyło się przy licznym udziale walne zebranie Koła Szybowcowego przy Obwodzie Powiatowym LOPP w Białej pod przew. Kom. PP. p. Berenta. W skład nowego zarządu weszli pp: Doński Fr., Gabryś Jul., Hjerse Hug., Piekło Stan. Piźl Jerzy, komis. PP Powroźniak Fr., Skwarliński Wacław, Tuerk Karol, insp. Załaczkowski Wacław i pułkownik Zagórski Roman

Z Cieszyńskiego

OSOBISTE

(C) Ks prałat Emanuel Grim, proboszcz skoczowski otrzymał nominację na proboszcza w Istebnej

REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI

(C) W kościele parafialnym w Cieszynie odbędą się w dniach od 18 do 21 bm rekolekcje dla inteligencji. Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. misjonarz

Chciał, żeby mu głowę ścięto...

Niecodzienny wypadek rozpatrywał onegdaj bytomski sąd ławniczy. Na ławie oskarżonych zasiadł 25-letni **Józef Pohl** z Miechowic, stojący pod zarzutem fałszywego samooskarżenia się.

Sprawa sięga swoim początkiem 30 grudnia 1934 w którym to dniu na płocie koło jednego z domów w Miechowicach **znaleziono powieszonego robotnika kopalnianego nazwiskiem Kostorz.** Zwłoki wisiały na zaciśniętym wokół szyi szalu. Ponieważ nie było podstaw do przypuszczeń, aby Kostorz popełnił samobójstwo, orzeczenie zaś lekarskie wykluczało możliwość morderstwa, przeto władze śledcze przyszły do przekonania, że **śmierć górnika nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku**, tym więcej, że policja ustaliła, iż krytyczną nocy był on w stanie mocno podchmielonym. Przypuszczano więc, że Kostorz wracając do domu oparł się o płot i zasnął. W czasie snu widocznie Kostorz obsunął się z płotu, a równocześnie **szalik zaczepiony o sztachety zacieśnił się wokół szyi, powodując uduszenie nieszczęśliwego górnika.**

OD TEGO CZASU UPŁYNĘŁY DWA LATA

Ludzie zwolna zaczynali zapomnieć o tym wypadku, aż nagle 4 listopada ub. roku zjawił się na policji oskarżony Józef P., zeznając do protokołu, że to **on zamordował Kostorza.** M. in. oświadczył, iż krytycznej nocy bawił razem z Kostorzem w jednym z lokali rozrywkowych, gdzie pokłócili się o dziewczynę. W drodze powrotnej z zabawy nie przestali się kłócić, aż **Józef P. wyprowadzony z równowagi, rzucił się na Kostorza, obalił na ziemię począł go dusić, aż ten przestał dawać znaki życia. Wówczas dla uporządkowania samobójstwa obwiązał szyję Kostrzowi szalikiem, następnie powiesił trupa na płocie.**

Po tych zeznaniach uwięziono natychmiast samooskarżyciela i równocześnie **wszczęto dochodzenia, które wykazały całkowitą bezpodstawność zeznań Józefa P.**

W tym stanie rzeczy nie pozostawało nic innego jak tylko zwolnić z więzienia rzekomego zabójcę. Już bowiem w pierwiastkowym śledztwie stwierdzono, że **możliwość zabójstwa należy z całą pewnością wykluczyć,** ponadto policja ustaliła, że **oskarżony krytycznej nocy wogóle nie widział Kostorza,** i nie mógł wogóle z nim razem przebywać, gdyż P. odbywał podówczas służbę w oddziale „Arbeitsdienstu" w Zielonej Górze (Śląsk Dolny). Wprawdzie P. w okresie świąt Bożego Narodzenia przybył do Miechowic na urlop, jednak — jak stwierdzono — **w nocy, kiedy zmarł tragicznie Kostorz — nocował u swego przyjaciela.**

W chwili, kiedy P. zorientował się, że

SAMOOSKARŻENIE NIE UDAŁO SIĘ,

i zapytany o powody dlaczego przyznawał się do zbrodni, której nie popełnił, oświadczył, **że już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójstwa, jednak sam nie chciał do tego przykładać ręki i wolał do celu tego dojść sposobem, opisanym powyżej.** Był bowiem przekonany, że sąd da wiarę jego zeznaniom i skarze go na karę śmierci.

Sztuka się nie udała Józefowi P., a nadto **został on skazany przez sąd na jeden miesiąc więzienia i 30 marek grzywny za to, że usiłował samooskarżaniem się wprowadzić władze w błąd, a państwo naraził na ponoszenie niepotrzebnych kosztów, związanych z dodatkowym śledztwie i przeprowadzeniem rozprawy.**

Charakterystycznym jest, że i w tym wypadku prasa niemiecka w Rzeszy nie podała pełnego nazwiska tego dziwnego samooskarżyciela, ograniczając się do podania imienia i inicjału nazwiska „P".

Włamanie do składu w Katowicach

W nocy z 13 na 14 b. m. nieznani sprawcy dokonali **włamania przez wyważenie drzwi od korytarza do składu Ruth Lesikowej w Katowicach** przy ulicy Krakowskiej 36. Włamywacze **splądrowali cały sklep, zabierając z sobą większą ilość towaru o znacznej wartości,** poczem przez nikogo nie zauważeni zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o włamaniu policja prowadzi dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców włamania, którzy — jak świadczą ślady — urządzili sobie w składzie po kradzieży libację. Na szczęście **udało się odkryć na pozostawionej butelce z wódki odciski palców jednego z uczestników libacji. Fakt ten niewątpliwie ułatwi wykrycie sprawców włamania.**

Lekkomyślność się mści...

Katowice, 15 marca.

Dnia 13 b. m. około godz. 1.05 na linii kolejowej Katowice — Brynów wskutek własn. nieostrożności i lekkomyślności **uległ nieszczęśliwemu wypadkowi dr Jan Krpec,** zamieszkały w Katowicach przy ulicy Dąbrowskiego 16.

Dr Krpec wsiadł w Sosnowcu do pociągu towarowego, udającego się w stronę Katowic. **Kiedy pociąg ten nie zatrzymał się na dworcu głównym w Katowicach, wówczas dr Krpec zorientowawszy się w sytuacji zaryzykował i w chwili kiedy pociąg znajdował się w pobliżu koszar wyskoczył, tak jednak nieszczęśliwie, że doznał całkowitego zmiażdżenia nogi oraz bardzo poważnych obrażeń na głowie.**

Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala o. o. Boniftratrów w Bogucicach, gdzie przebywa pod opieką lekarską.

Zamiast do Krakowa — dostali się do Bytomia

Bytom, 15 marca.

W dniu onegdajszym graniczne władze niemieckie na dworcu w Bytomiu przytrzymały w pociągu przybyłym z Tarnowskich Gór Stanisława Reńca i niejakiego Rella, pochodzących z Włocławka, którzy ukrywali się w budce hamulcowej pociągu tarnogórskiego.

Ujętych przesłuchano w dworcowym komisariacie w Bytomiu, gdzie wyjaśnili, że wcale nie wiedzieli, iż przejechali granicę. Z Włocławka bowiem chcieli przedostać się „na gapę" do Krakowa, aby tam zwiedzić osobliwości miasta.

Przesiadając się w Tarnowskich Górach zamiast do pociągu krakowskiego wsiedli do bytomskiego i tym się też tłumaczy ich mimowolne przejechanie granicy polsko-niemieckiej.

Tłumaczenia te, posiadające wszelkie cechy prawdopodobieństwa, nie przekonały jednak strażników niemieckich, którzy obu pasażerów „na gapę" odstawili do aresztów policyjnych.

W ten sposób żądni wrażeń „turyści" — mimo swej woli — marszrutę swą będą musieli przedłużyć, co — jak sądzimy — zaspokoi aż nadto ich żądzę przygód.

Rehabilitacja b. naczelnika gminy Knurów

W dniu 9 bm. odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach sprawa odwoławcza przeciwko b. naczelnikowi gminy Knurów Wiktorowi Mrozkowi oskarżonemu o to, że polecił podwładnym sobie urzędnikom mylnie obliczać 10% dodatek. Jak wiadomo, zlecił on obliczać dodatek ten od zasadniczego uposażenia i dodatku reprezentacyjnego — zamiast, jak się należało, tylko od uposażenia zasadniczego, przez co poszkodował gminę na sumę 1.888,85 zł, dopuszczając się przez to występku z art. 286 § 2 k. k.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Rybniku w dniu 7 stycznia 1936 r. p. Mrozek uznanym został winnym i skazanym na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata i utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 2 lat — o czym swego czasu obszernie pisaliśmy.

Przeciw temu wyrokowi wniósł oskarżony apelację. W wyniku rozprawy w Sądzie Apelacyjnym dnia 9 bm. ogłoszono wyrok w dniu 12 bm., mocą którego p. Mrozek został uwolniony od winy i kary.

Rodzice bez serca

Chorzów, 15 marca.

Herbert Brzoza z Chorzowa od 1932 roku złośliwie uchylał się od utrzymania swego nieślubnego dziecka. Doprowadził nawet do tego, że zrezygnował z posady w hucie Silesia. Jako piekarz, przepisał przedsiębiorstwo na rzecz swojej matki, ażeby w ten sposób nie utrzymywać nieślubnego dziecka. W dniu wczorajszym zasiadł Brzoza na ławie oskarżonych sądu grodzkiego i w wyniku rozprawy został ukarany 2 mies. aresztem. Podobny wypadek miał miejsce z Teodorem Dylongiem z Lipin, który od dłuższego czasu nie utrzymywał swojej prawowitej małżonki i dwojga dzieci. Z nienawiście do żony i do dzieci zwolnił się z posady i zajął się handlem, a żonie nic nie dawał na utrzymanie. I on stanął przed sądem okręgowym i w wyniku rozprawy został ukarany 8-miesięcznym więzieniem bez zawieszenia.

Gertruda Ćwieng z Lipin od dłuższego czasu w okrutny sposób biła swe kilkoletnie dziecko, nie dawała mu pożywienia, wypędzała na mróz, wywołując swym postępowaniem ogólne oburzenie. Do tego doszło, że sprawa oparła się o prokuraturę. W sobotę stanęła Ćwiengowa przed sądem i została skazana na 6 miesięcy więzienia.

AKCJA PODNIESIENIA POLSKIEGO KUPIECTWA I RZEMIOSŁA

(C) Z okazji Dziesięciu dni propagandy polskiego kupiectwa i rzemiosła na Śląsku" Powiatowe Zjednoczenie Gospodarcze Stanu Średniego w Cieszynie w porozumieniu z Polskim Związkiem Zachodnim w Katowicach zwołuje zebranie obywateli miasta Cieszyna w środę, 17 bm. o godzinie 19,30 w sali „Hotelu Pod Wołem" w Cieszynie — zaś w Skoczowie dnia 17 bm. o godzinie 17 w lokalu p. Gałgonka Okolicznościowy referat wygłosi specjalny referent z Katowic. Obywatele miasta Cieszyna i Skoczowa proszeni są o przybycie na zebranie.

MŁODZIEŻ SZKÓŁ CIESZYŃSKICH NA F. O. M.

(C) Na Fundusz Obrony Morskiej złożyły: Gimn klas. 45 zł gimnazjum mat.-przyr. 22,50 zł, szkoła handlowa 80 zł, seminarjum nauczycielskie 15 zł. szkoła powszechna Nr. 4 zł 15, Nr. 3 zł 75, Nr 1 zł 110 SS. Boromeuszek zł 12,80, szkoła powszechna Nr. 1 Skoczów zł 12,20, Nr. 2 zł 5, szkoła powszechna w W. Górkach zł 5, w Kończycach Małych zł 10, Pogórz zł 4 Kozakowice zł 5, Kaczyce zł 12, Goleszów zł 20, Ogrodzona i Rudnik zł 2,50 Siemoradz zł 9,10. Zebrzydowice Nr. 1 zł 10 Nr 2 zł 20, Dziegielów i Brenna zł 3, Pogwizdów zł 6,15. Zamarska złotych 20. Na ten sam cel z rozsprzedaży znaczków wpłynęły: p dr. Michejda zł 59,50 4 psy zł 100, Policja Woi w Cieszynie zł 56,50, Inspektorat Szkolny 46,50. Branny (Siemoradz.) zł 20.

TRZY ZEBRANIA TOW. POLEK W POWIECIE CIESZYŃSKIM.

(C) W ostatnich dniach trzy koła Tow. Polek w tut. powiecie, a mianowicie w Dzięgielowie, Kończycach Małych i Pogwizdowie, odbyły swoje doroczne walne zebrania i dokonały wyboru nowych władz. Sprawnie pod przewodnictwem p. Ewy Dziadkowej pracujące koło w Dzięgielowie wykazało w bilansie ogólnym dodatnie pozycje, dobrze zorganizowanych imprez charytatywnych, kursów i pogadanek gospodarczych oraz akcji uświadomienia obywatelskiego. Nowy Zarząd tworzą: pp. Aniela Cienciałowa (przew.), Chromikowa, Hławiczkowa, Bańska i Czajowa. W Kończycach Małych walne zebranie miało uroczysty charakter, przybyli bowiem na nie przedstawiciele innych miejscowych organizacyj oraz delegatki zarządu pow. Tow. Polek. W wyniku przeprowadzonych wyborów w skład nowego zarządu weszły: pp. Anna Bierska (przew.), Chromikowa, Pupkówna, Palowa, Zoniowa, Foltynowa, Łoczykowa i Kaniowa. Koło w Pogwizdowie na przewodniczącą wybrało p. Wandę Frydlową, na sekretarkę p. Tkaniową, a na skarbniczkę p. Hanusową.

Repr. Krakowa — Repr. Polski 4:3 (1:0)

(Telefonem własnym).

Bramki strzelili: dla reprezentacji Krakowa Szerfke 2, Wilimowski 2; dla reprezentacji Polski Piątek 2, Piec I. 1.

Mecz odbył się w Krakowie na boisku grały przy pięknej pogodzie i 5000 publiczności i stał na wysokim poziomie. Przez cały czas lekką przewagę miała reprezentacja Polski, która nie potrafiał tego uwydatnić cyfrowo. Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów i pociągnięć technicznych. W reprezentacji Polski doskonale grał Piątek, najlepszy gracz na boisku. Doskonale zagrał w bramce Ruchnicki. Na obronie lepiej wypadli Szczepaniak i Michalski, słabiej niż zwykle wypadł Martyna. W pomocy bardzo dobrze zagrał Wasiewicz. W ataku najlepsi Piątek, Wilimowski i Matyas.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Reprezentacja Krakowa: Rudnicki (Albański); Michalski, Gałecki; Góra, Cebulak, Lesiak (Jeziersk); Korbas, Szeliga, Szewczyk (Szerfke), Wilimowski, Łyko.

Reprezentacja Polski: Albański (Rudnicki); Martyna, Szczepaniak; Piec II, Wasiewicz, Żiżka; Piec I, Piątek, Wostal, Wilimowski (Matyas), Wodarz.

Po specjalnym wywiadzie naszego wysłannika u kapitana sportowego p. Kałuży, podajemy definitywny skład reprezentacji Polski na mecz z Paryżem. Na bramce: Rudnicki (Albański), obrona: Martyna, Szczepaniak, Michalski, pomoc: Piec II, Wasiewicz, Żiżka (Góra), atak: Piec I, Piątek, Wostal, Matyas lub Wilimowski, Wodarz.

Pierwsze bramki w Lidze śląskiej

Pierwsze rozgrywki w lidze śląskiej dostarczyły nam odrazu niespodziewanych wyników. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim niespodziewane i w dodatku wysokie zwycięstwo Czarnych nad zespołem 06 z Katowic, dalej wysokie zwycięstwo Wawelu, które świadczy o naprawdę dobrej formie drużyny z Nowej Wsi, która stopniowo pnie się ku górze. Śląsk Świętochłowice wbrew przypuszczeniom, znajduje się w dobrej formie, a zwłaszcza jego linia ataku. Mimo to jednak zwycięstwo swego nie powiększa na zbytnio przeceniać, gdyż drużyna Koszarawy znajduje się w opłakanej formie.

Dwa benjaminki ligi śląskiej, u których pięta achillesowa tworzą ataki podzieliła się punktami, co uważamy za najsprawiedliwsze.

Wawel Nowa Wieś — Concordia Knurów 4:0 (1:0).

Chociaż spodziewano się ogólnie zwycięstwa Wawelu, to przyszło ono nieoczekiwanie w wysokim stosunku. Zwycięstwo to mogło być cyfrowo nawet wyższe, gdyby nie brawurowa gra bramkarza Concordii, który w drugiej połowie zawodów obronił szereg bardzo groźnych strzałów, dobrze dysponowanego ataku Wawelu. Do przerwy Wawel gra pd wiatr i mimo przewagi nie potrafi uwydatnić jej cyfrowo. Jedyną bramkę w tej części meczu zdobywa Wawel z rzutu karnego, egzekwowanego przez Herisza H. W drugiej części zawodów ten sam gracz w krótkich odstępach czasu zdobywa dalsze dwie bramki, a brat jego w 35 minucie zdobywa czwartą bramkę i ustala wynik dnia. Sędziował p. Gerblich.

Śląsk Świętochłowice — Koszarawa Żywiec 9:0 (4:0).

Jak było do przewidzenia, Śląsk łatwo uporał się z drużyną Koszarawy, mając przez cały czas zawodów wyraźną przewagę. W drużynie Śląska na pierwszy plan wybiła się doskonale grająca linia ataku, która była najlepszą formacją drużyny. Koszarawa zaprezentowała się bardzo słabo a wynik zupełnie odźwierciedla układ sił. Bramki dla Śląska zdobyli Cebula i Niechciol po trzy, Mrozek, Smol i Hanusik po jednej. Sędziował p. Richter.

Zgoda Bielszowice — Policyjny K. S. 1:1 (1:0).

Drużyny te podzieliły się znowu punktami, podobnie jak i w pierwszej serii rozgrywek. Zawody toczyły się pod przewagą drużyny gospodarzy a jedynie wybitny pech, jaki ich prześladował nie pozwolił na odniesienie zasłużonego zwycięstwa. Bramkę dla gospodarzy zdobył Pordzik a dla gości Klinga.

06 Katowice — Czarni Chropaczów 0:7 (0:1).

Zupełnie nieoczekiwany wynik dało spotkanie katowickie. Bezstronnie przyznać jednak trzeba, że wynik ten krzywdzi katowiczan, którzy bezwzględnie mieli więcej z gry, a jeżeli ponieśli porażkę, to winę tego należy przypisać ich tyłom które zagrały bardzo słabo i umożliwiły gościom zdobycie bramek. Wszystkie niemal bramki uzyskali goście z wypadów podczas gdy szereg ataków gospodarzy pozostał bez skutku. Bramki dla Czarnych zdobyli Smolin 4, Wieczorek i bracia Szyjkowie po jednej.

* * *

Po uwzględnieniu wyników niedzielnych tabele przedstawiają się następująco:

Tabela A (bez Śląska).

		gier	Stosunek bram.	pkt.
1.	Naprzód Lipiny	8	30:15	12
2.	Czarni Chropaczów	9	24:16	11
3.	Concordia Knurów	9	22:23	10
4.	Wawel Nowa Wieś	9	26:17	9
5.	Słowian Katowice	8	21:16	9
6.	Policyjny KS	9	16:21	8
7.	Koszarawa Żywiec	9	18:29	8
8.	Zgoda Bielszowice	9	16:36	6
9.	06 Katowice	9	17:27	5

Tabela B (ze Śląskiem).

		gier	Stosunek bram.	pkt.
1.	Śląsk Świętochł.	1	9:0	2
2.	Czarni Chropaczów	1	7:0	2
3.	Wawel N. Wieś	1	4:0	2
4.	Policyjny KS	1	1:1	1
5.	Zgoda Bielszowice	1	1:1	1
6.	Concordia Knurów	1	0:4	0
7.	06 Katowice	1	0:7	0
8.	Koszarawa Żywiec	1	0:9	0
9.	Naprzód Lipiny	—	—	—
10.	Słowian Katowice	—	—	—

Mecz ligowy Naprzód — Słowian został odwołany ponieważ niektórzy gracze grali w niedziele w Krakowie.

Piłkarze Bielska walczą o puchar Podokręgu

W Bielsku w drugiej turze rozgrywek o puchar zarządu podokręgu bielskiego odbyły się następujące spotkania:

T. S. Leszczyński — T. S. Biała Lipnik 0:0.

K.S. Biała — Grażyna Dziedzice 1:0 (0:0)

B. K. S. nareszcie odmłodził swoją drużynę, co wyszło mu tylko na dobre. W pierwszym swym spotkaniu juniorzy B. K. S. popisywali się nie źle i odnieśli zwycięstwo nad Grażyną a jedyną zwycięską bramkę ma uzyskał Kaczmar.

B. B. T. S. Bielsko — Sturm Bielsko 9:1 (2:0).

Wynik ten odpowiada przebiegowi gry, który wykazał zdecydowaną przewagę drużyny BBTS. Drużyna Sturm nie stanowiła dla BBTS żadnego przeciwnika. Bramki uzyskali dla BBTS Rzepuś 3, Matyjasik, Kaol Hoenigsman po trzy. Dla Sturmu Diczek.

Po tych meczach wynik prowadzi zdecydowanie BBTS 4 punktami i stosunkiem bramek 21:1.

NAPRZÓD KATOWICE — HAKOAH BIELSKO 1:1 (0:1).

W Bielsku gościł Naprzód katowicki, który rozegrał mecz przyjacielski z Hakoahem, uzyskując wynik remisowy 1:1 (0:1), który przywdzi drużynę katowicką, gdyż ta miała przez cały czas meczu wyraźną przewagę, a jedynie słaba gra ich ataku uniemożliwiła im uzyskanie zwycięstwa. Bramkę dla katowiczan zdobył Szatan, dla gospodarzy Ferjeslik.

Mistrzostwo Polski w koszykówce

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w koszykówce panów osiągnięto następujące wyniki:

Ciszewski Bydgoszcz — Victoria Poznań 39:33 (22:19), PZP. Nowy Bytom — LWS Lublin 27:19 (19:15), Sokół Macierz Lwów — Strzelcy Wilno 20:17 (10:4), KPW. Poznań — KPW Warszawa 36:27 (10:7), AZS Poznań — Cracovia 33:26 (13:14), LWS. Lublin — Śmigły Wilno 53:19 (27:8), PZP — Sokół Macierz Lwów 34:23 (18:14), Ciszewski Bydgoszcz — WKS Grodno 35:31 (21:15).

Ciekawe wiadomości ze świata

CHICAGO. W biegu na 1 milę w Chicago — znany średniodystansowiec amerykański San Romani pokonał swego słynnego rodaka Cunninghama, mając czas 4:21 minut.

Na tych samych zawodach Japończyk Oe skoczył w skoku o tyczce wynik 4 metry 33,6 cm. Lepiej od rekordu japońskiego.

KOPENHAGA. Duński Związek Lekkoatletyczny zawiesił bezterminowo przed paroma dniami dwóch swoich świetnych długodystansowców Nielsena i Sieferta, za naruszenie przepisów amatorskich.

Obecnie duński Związek sprecyzował kary nałożone na wymienionych zawodników, a mianowicie:

Siefert zaświadczkowany został do 1 lutego 1938 r., a Nielsen do 1 czerwca 1938 r.

PARYŻ. Zawodowy biegacz francuski, Ladoumegue, rozpocznie w krótce półroczne tournee w cyrku Medrano-Voyageur po miastach francuskich.

Ladoumegue twierdzi, że jego występy stanowić będą dobrą propagandę dla sportu lekkoatletycznego i że w każdym mieście, w którym zatrzyma się cyrk, słynny biegacz udzielać będzie młodym zawodnikom rad sportowych.

Ladoumegue biegać będzie na specjalnie zbudowanej bieżni, o owalu długości 100 metrów.

Spotkania towarzyskie

23 bramki A. K. S. w dwu meczach

Drużyna A. K. S. rozegrała w niedzielę zawody przyjacielskie z drużyną R. K. S. Hajduki, która — jak wiadomo — rozgrywała w roku ub. zawody o wejście do ligi państwowej. Drużyna A. K. S. mimo, że do zawodów tych wystąpiła osłabiona brakiem Wostala, Piątka, Pytla, Marszela i Stolarczyka, odniosła zasłużone zwycięstwo, a bramki dla niej zdobyli Spodzieja II — 7 i Tomala 4. Ogólny wynik spotkania brzmiał 11:1 (5:1). Drużyna Ib A. K. S. odniosła zwycięstwo nad rezerwą hajduczan również dwucyfrowym wynikiem 12:0 (6:0).

DĄB ZWYCIĘŻA IFC KATOWICE 3:1 (3:0).

Drużyna Dębu rozegrała mecz przyjacielski z drużyną IFC i po słabej grze odniosła zdecydowane zwycięstwo. Drużynae Dębu wypadła jeszcze słabo. Dyfko nie osiągnął jeszcze swej formy i nie mógł zadowolić. Łupem bramkowym podzielili się Mleczko (4), Trąbka (3) i Ogórek (1), dla pokonanych Spiller.

T. S. SZOPIENICE — SLAVIA RUDA 1:2 (0:2).

Niespodziewane zwycięstwo Slavii, jeżeli się zważy, że drużyna szopienicka na swym terenie jest zespołem bardzo groźnym. Slavia w spotkaniu tym górowała nad gospodarzami technicznie i zwycięstwo przypadło jej zasłużenie. Bramki dla Slavii zdobyli Słotosz i Szymura. Sędziował p. Nierada z Lipin.

POGOŃ NOWY BYTOM — P. P. W. KATOWICE 0:2 (0:1).

Drużyna Pogoni, która tak pięknie zaprezentowała się w meczu z mistrzowskim Ruchem, musiała tym razem uznać wyższość katowickich pocztowców, którzy znajdują się w dobrej formie, co zresztą potwierdzają ostatnio osiągnięte przez nich wyniki. Zwycięstwo odniosła drużyna katowicka zupełnie zasłużenie, a to na skutek lepszej gry swego ataku, w którym wyróżnił się Garus, który zdobył pierwszą bramkę. Drugą bramkę zdobył Sakwerda. Publiczności dużo.

06 MYSŁOWICE — AKS NIWKA 6:1 (2:0).

Zasłużone zwycięstwo wicemistrza jesiennego grupy I, dla którego bramki zdobyli Koch, Gawlik, Kołodziej, Bąza, Habryś. Drużyna mysłowicka wystąpiła w składzie zupełnie odmłodzonym.

KRESY CHORZÓW — STRZELEC ZGODA 3:2 (1:1).

Zasłużone zwycięstwo drużyny Kresów, dla której bramki uzyskali Gieroń i Szmidt.

P. P. W. Ib — DIANA KATOWICE 3:1 (2:0).

Wręczenie Wajsównie wielkiej honorowej nagrody sportowej

W sobotę przed południem w lokalu PUWF odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Jadwidze Wajsównie za rok 1936.

Wręczenia nagrody dokonał w imieniu Komisji Nadawczej dyrektor PUWF gen. Olszyna-Wilczyński, poświęcając kilka słów motywom, jakie zdecydowały o przyznaniu Wajsównie Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej.

Nadmieniamy, że zgodnie ze statutem Nagrody, Wajsówna otrzymała ją na własność, zdobywszy ją dwukrotnie w ciągu lat 3-ch.

Poza Wielką Nagrodą Wajsówna otrzymała żeton i dyplom pamiątkowy.

Po gen. Olszyna-Wilczyńskim krótkie przemówienie wygłosili płk. Glabisz, inż. Loth, inż. Znajdowski płk. Arciszewski, mjr. Zołędziowski i red Sikorski.

Na zakończenie przemówiła Wajsówna, dziękując za nagrodę.

Wielkie zawody lekkoatletyczne w Antwerpii z udziałem Polski

W dniach 28 i 29 czerwca odbędą się w Antwerpii międzynarodowe zawody lekkoatletyczne — największe, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Belgii.

Organizator tych zawodów, klub Beerschot zapewnił sobie udział 10-ciu reprezentacji państwowych, m. in. i Polski. Każda drużyna złożona będzie z 8-miu zawodników. Pierwszych 6 miejsc będzie punktowanych, a drużyna, która zdobędzie w ogólnej punktacji pierwsze miejsce — otrzyma złoty puchar miasta Antwerpii.

Prasa belgijska, pisząc już dziś o tych zawodach, podkreśla, że prawdopodobnie w biegu na trzy kilometry odbędzie się walka Kusocińskiego — Nielsen, w której łatwo może paść rekord świata. Kusociński zresztą pobił właśnie w Antwerpii rekord Nurmiego na tym dystansie, odebrany mu później przez Nielsena.

NOWE WŁADZE PIŁKARSKIE K. S. SLAVIA

W ub. niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie sekcji piłki nożnej K. S. „Slavia" w Rudzie Śl., na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: naczelnik sekcji — aspirant P. P. Kuboś, zastępca — Żniga Jan, sekretarz — Jarosz Augustyn, skarbnik — Koziołek Paweł, referent sportowy — Polczyk Jerzy. Wszelkie korespondencje należy kierować pod adresem: Polczyk Jerzy, Ruda Śl., ul. Kościelna Nr. 27 wzgl. Urząd Gminny, Biuro Opieki Społecznej, tel. Nr. 52301-02.

Z ŻYCIA KS. „HAJDUCZANKA"

Onegdaj odbyło się walne zebranie nowopowstałego na terenie Wielkich Hajduk klubu sportowego „Hajduczanka", na którym wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes p. Pachciński Michał, sekretarz p. Glagla Alojzy, skarbnik p. Sładek Herman, kierownik druż. p. Selnik Eryk.

Wszelką korespondencję wysyłaną pod adresem klubu uprasza się kierować na ręce sekretarza Alojzego Glagli, Wielkie Hajduki, ul. Ks. Biskupa Włodarskiego 11.

Bokserzy Slavii remisują w Nowym Bytomiu

Slavia — B. K. S. 8:8

Ciekawe spotkanie między ruchliwą drużyną Slavii z Rudy Śl. i B. K. S. z Nowego Bytomia rozegrane w sali Kasyna Hutniczego w Nowym Bytomiu, zakończyło się wynikiem remisowym. Zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie; obie drużyny wykazały braki techniczne. Z drużyny gości na pierwszy plan wybił się Paterok, który zwyciężył przez techn. k. o. Poza tym podobali się Adamiec i Flaszyński. U gospodarzy na pierwszy plan wybił się Krawczyk II, który w pierwszej rundzie znokautował młodego zawodnika Slavii Handzla.

W ringu sędziował p. Dyrda, na punkty p. Kocur. Rozstrzygnięcia nie były zbyt trafne. Zdaniem naszym Flaszyński wygrał walkę z Lukaszczykiem, zaś zwycięstwo Dziury nad Adamcem także nie było zbyt przekonywujące.

Poszczególna wyniki walk były następujące (zawodnicy Slavii na pierwszym miejscu):

Waga koguciа: Sus II — Czyż — remis. Gość jest agresywniejszy; kontry Czyża są celne. Czyż w pierwszej rundzie przeważał lekko, lecz w drugiej i trzeciej ustępował Susowi.

Drugą walkę w wadze koguciej stoczyli Adamiec i Dziura. Dziura przez trzy rundy jest ogresywniejszy, Adamiec jednak walczący defensywnie — punktuje celniej. Ogłoszone zwycięstwo Dziury krzywdzi Adamca.

Waga piórkowa: Handzla przegrywa niespodziewanie przez nokaut z Krawczykiem II. Młody Handzla wystąpił na ringu pierwszy raz.

Drugą walkę w wadze piórkowej stoczyli Sus I i Krawczyk I. Sus I nie zły pod względem technicznym. Agresywny Krawczyk miał przewagę w wszystkich rundach, to też zwycięstwo odniósł zasłużenie.

Waga lekka: Kłopot i Pandera walczyli słabo, pokazując bezplanową bijatykę. Zwycięża na punkty silniejszy kłopot.

Waga półśrednia: Flaszyński — Lukaszczyk stoczyli ciekawą i ładną walkę, przy czym inteligentny i lepszy technicznie Flaszyński przez wszystkie trzy rundy przeważał nieznacznie nad Łukaszczykiem: Remis krzywdzi zawodnika Slavii.

Waga średnia: Paterok — Bański. Zawodnik Slavii przez wszystkie trzy rundy przeważał bardzo wyraźnie nad Bańskim, wobec czego sędzia przerwał walkę w trzeciej rundzie, przyznając zwycięstwo Paterokowi przez techn. k. o.

W wadze półciężkiej: Skalec Slavia wygrywa walkowerem wobec niestawienia się przeciwnika Pieniążka.

Moja śliczna babunia mówiła:

„Ileż to kremów upiększających widziałam, gdy się ukazywały... i znikały. Wypróbowałam wiele ... by się przekonać. Lecz zawsze wracałam do tego, który istotnie działa:

CREME SIMON „pielęgnujący."

a ja dodałam:

„Czy moja śliczna babcia wie, że Krem Simon ma młodszego brata? Posiada on te same dobroczynne zalety i nadaje skórze aksamitną matowość, która nas tak nęci,

CREME SIMON MAT „upiększający."

Polacy w turnieju tenisowym w Cannes

Nicea. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes Polacy uzyskali następujące wyniki: Tarłowski zakwalifikował się do półfinału, bijąc w ćwierćfinale Karstena 6:3, 6:4. Do półfinału również weszła Jędrzejowska po zwycięstwie nad Deutsch 5:7, 6:1, poczem Deutsch zrezygnowała z dalszej walki. — Tłoczyński natomiast przegrał w ćwierćfinale do Szweda Schrödera 2:6, 1:6.

Konferencja prezesów okręgow. Związków Kolarskich

W sobotę odbyło się w lokalu Polskiego Związku Kolarskiego zebranie prezesów okręgów kolarskich przed niedzielnym zebraniem Polskiego Związku Kolarskiego.

Nowy Zarząd DKS. „Typografii"

Wczoraj odbyło się roczne walne zebranie „Typografii" katowickiej. Wybrano nowy zarząd w skład którego wchodzą: E. Bartkowiak — prezes, Szczepański — wiceprezes, E. Foltyn — sekretarz, Rękaczewski — zast. sekr., A. Michalski — skarbnik, ławnicy: Śmigelok, Benedykt, Komisar. Kier. sportu: Gemza, zast. Jelinek. Komisja rewizyjna: A. Stolarczyk i T. Witucki.

Śląsk zwycięża Warszawę

w meczu pływackim 52:34

W Nikiszowcu w nowo otwartej krytej hali pływackiej Towarzystwa Pływackiego Giszowiec odbyły się zawody pływackie juniorów Śląska i Warszawy. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Śląska a wyniki szczegółowe są następujące:

400 m dowolny styl:
1. Jędrysik (S) 5.58,6 min.
2. Bimczyk (S) 6.20,2 min.
3. Mąszynka (W) 6.58 min.
4. Wieczorek (W).

200 m stylem klasycznym:
1. Budzisz (W) 3.10,4 min.
2. Bojczy (W) 3.14,2 min.
3. Gawlik (Śl) 3.24,2 min.
4. Bochynek (Śl) 3.45,5 min.

100 m na wznak:
1. Szwarc (Śl) 1.30,2 min.
2. Kosowski (W) 1.31,4 min.
3. Czółenko (W) 1.33 min.
4. Padalski (Śl) 1.35,8 min.

100 m stylem dowolnym:
1. Zieliński (Śl) 1.04,8 min.
2. Bojczy (W) 1.11,4 min.
3. Węgiel (Śl) 1.12 min.
4. Franke (W) 1.21,2 min.

Sztafeta 3×100 m stylem zmiennym:
1. Śląsk czas 4.04.2 min.
2. Warszawa czas 4.07,6 min.

Skoki z trampoliny:
1. Jędrysik (Śl) 72.6 0pkt.
2. Sobota (Śl) 36.74
3. Porwitek (W) 21.26.

Na zakończenie odbył się mecz waterpolowy Śląsk — Warszawa, który zakończył się zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 14:0 (4:0).

Wobec tego, że okręgi Lwów i Kraków wycofały się z zawodów o puchar młodych, zawody między Śląskiem i Warszawą były finałem tego pucharu. Śląsk przez zwycięstwo nad Warszawą zdobył puchar po raz pierwszy.

Nie będzie wyścigu Berlin — Warszawa

Na konferencji plk. Gebel oświadczył w imieniu zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, że jeżeli wniosek łódzkiego okręgu, dotyczący kontynuowania biegu kolarskiego Warszawa — Berlin uzyska większość, nikt z uzgodnionej już listy nowych władz nie przyjmie mandatu. Decyzję tę zarząd motywuje tym, że sprawa wyścigu Berlin — Warszawa była już rozstrzygnięta na konferencji preezsów okręgowych związków i uchwalenie po tym innej decyzji dowodzić będzie braku dyscypliny i braku zaufania do władz naczelnych.

—o—

Mistrzostwa szermiercze Śląska

W Katowicach rozpoczęły się w piątek mistrzostwa szermiercze Śląska w trzech rodzajach broni: florecie, szpadzie i szabli. Ponadto odbyły się mistrzostwa pań w florecie.

Floret zgromadził na starcie 10 zawodników. Pierwsze miejsce a zarazem mistrzostwo Śląska zdobył Sobik przed kolegą klubowym Paszkiem, obaj z Policyjnego K. S. Katowice. Dalsze miejsca zajęli: Banaś (Łódź), dr Koenner (I. Śl. Klub Szerm.), Pawłowski, Mirowski, Nawrocki (Warszawa).

Rozgrywki w szpadzie przyniosły szereg niespodzianek. Do największych zaliczyć należy zdystansowanie Kantora (Łódź), specjalisty tej broni, przez dwóch zawodników. Ponadto niespodziankę stanowi wyeliminowanie Sobika w półfinałach. Ostatecznie pierwsze miejsce zajął Karwicki (Policyjny K. S. Katowice). Na drugim miejscu uplasował się nieoczekiwanie Jarzębski (Poznań). Kantor (Łódź) zajął dopiero trzecie miejsce; za nim uplasowali się dwaj zawodnicy Policyjnego K. S. Katowice — Zaczyk i Kamala, przyczem ten ostatni pokonał Kantora dwukrotnie. Natomiast zwycięzca Karwicki przegrał do Kantora 0:3.

W florecie pań wzięło udział 14 zawodniczek. Po dwugodzinnych walkach odbył się finał, który zakończył się zwycięstwem Stanoszkówny (Śląsk). Dalsze miejsca zajęły Reichmanówna (Łódź), Drochocka i Godzielińska ze Lwowa oraz ślązaczki Wieczorkówna, Ganenzówna, Żyłkówna i Hercokówna.

Szabla zgromadział na starcie największą ilość zawodników a mianowicie 40, w czym 22 ze Śląska. Po zaciętych walkach do finału zakwalifikowali się zawodnicy: Zaczyk, Paszek, Kamala, Mirowski, Koenner, Sobik, Karwicki i Banaś, a więc 6 zawodników ze Śląska. Z znanych zawodników odpadli Sołtan (Kraków) i por, Jarzębski z Poznania.

Nadmienić należy, że poziom w szabli był wyrównany a poza tym podobnie jak we florecie i szpadzie wysoki. Mistrzostwa Śląska wykazały, że w szermierce posiadamy jeszcze wiele obiecującego materiału, któremu potrzeba jedynie większej rutyny. Niestety zawodów szermierczych o charakterze ogólnopolskim jest b. mało, to też organizatorom mistrzostw Śląska należy się uznanie za przeprowadzenie zawodów jedynych tego rodzaju w Polsce. Organizacja mistrzostw dopisała i spoczywała w rękach Policyjnego K. S. a nad całością czuwał p. fechtmistrz Koza.

RADIO KATOWICE

Poniedziałek 15 marca.

KATOWICE. Godz 6.00—7.30 Audycja poranna. 8.30 i 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Plotki sąsiedzkie" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15 35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Chór Juranda (płyty). 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Płyty. 17.05 Odczyt. 17.20 Aleksander Greczaninow: Kwartet G-dur. 17 50 „W rościnie u bobrów" — pogadanka. 18.00 „O naukowej organizacji w Polsce". 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Wczasy robotnicze" — pogadanka. 18.30 Płyty. 18.50 „Rzutowy czy rzędowy siew" — pogadanka. 19.00 „Wiosna węglarzu". 19.30 „W kraju wina i czardasza" — audycja z okazji 6 święta narodowego Węgier. 20.05 Recital fortepianowy. 20.35 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Cola Rienzi" — fragment słuchowiskowy z dramatu Adama Asnyka. 21.30 Mała orkiestra P. R. 22.00—22.05 Koncert symfoniczny.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek, dnia 16 marca „Koncert śpiewaczki m rzyńskiej K. Jarboro" o godz. 20.15.
Środa, dnia 17 marca „Kto zabił?" o godz. 20.
Czwartek, dnia 18 marca „Kto zabił?" o godz. 2

Występ światowej sławy śpiewaczki murzyńskiej Katarzyny Jarboro

Sensacją dnia będzie występ światowej sławy śp waczki murzyńskiej Katarzyny Jarboro. Impulsywn natura znakomitej śpiewaczki, pociąga szczerością, n chwyca mistrzowską interpretacją i zmusza słuchac do oklasków. Katarzyna Jarboro zdobyła na wszys kich scenach i estradach świata zasłużone uznani spodziewać się należy że jej występ w Katowicach w wtorek 16 marca zgromadzi tych wszystkich, któr umieją podziwiać piękno i wielkość sztuki wokalne Bilety do nabycia w kasie teatru. Tel. 324-48.

Najbliższa premiera

Prawdziwą ucztą artystyczną będzie następna pr miera. Geniusz Szekspira przemówi ze sceny w k medii „Wieczór trzech króli". Celem uświetnienia w dowiska i postawienia jego wykona..ia na najwyższy poziomie, Dyr. Teatru powierzyła reżyserię komedi znakomitemu reżyserowi Teatru Narodowego i Fa skiego w Warszawie p. Karolowi Borowskiemu, któ stwarza istne arcydzieło kunsztu i życzliwskiego. M zyka Schillera, kap. K. Bończa-Tomaszewski.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowinc

BIELSKO — poniedziałek, dnia 15 marca „Kto z bił?" o godz. 19.30.
CHORZÓW — wtorek, dnia 16 marca „Kto zabił" o godz. 19.30 dla Skarbofermu.
KNURÓW — piątek, dnia 19 marca „Kto zabił?" godz. 20.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.

Niedziela, dnia marca o godz. 14.30 „Diecezjal Wajny Zjazd Chórów Kościelnych".
Wtorek, dnia 16 marca o godz. 19. Przedstawieni Teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic dla bezrobo nych: „Kto zabił?".

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 12 marca 1937 r.

CAPITOL: „Ucieczka Tarzana".
CASINO: „Blond Carmen".
COLOSSEUM: „Szept Miłości".
RIALTO: „Niezwyciężony Bill"
STYLOWY: „Ich troje".
UNION: „Dwa dni miłości".
DEBINA — DAB: „Allotria" oraz „Pod pałacy niebem Argentyny".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE „Wierna rzeka" — APOLLO „Królowa Dżungli". — RIALTO: „Wyprawy krzyżowe".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Mały Buntownik" oraz „Magnolia".
CHORZÓW — APOLLO: „Pan z milionami" ora „Załoga". — COLOSSEUM: „Moja gwiazdeczka" ora „Miasto Anatol" — ROXY: „Tak się kończy miłość oraz „Poganin" — DELTA: „Godzina pokusy" ora „Dzisiejsze czasy".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Pieśń jej Matki".
MIK ÓW — ADRIA: „Barbara Radziwiłłówna"
MYSŁOWICE — ODEON: „Walc nad Newą". — HI LIOS: „Bohater".
MYSL WICE — CASINO: „Sam na sam" oraz „Lo cy przygód".
NOWA WNIEŚ — PIAST: „Tajemnica panny Brinv oraz „Romans w Budapeszcie". — SIENKIEWICZ „Matura" oraz „Noc w Operze".
PAWŁOW — EDEN: „Trędowata".
RADZIONKÓW — CASINO: „30 karatów szczęścia z Adolfem Dymszą" oraz „Poznali się w Monte Carlo"
FYDUŁTOWY — APOLLO: „Gabinet figur woskowych" (film kolorowy) i „Peterburskie noce".
SIEMIANOWICE — APOLLO: „Słowik z Wiednia"
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Będzie lepiej" oraz „San Francisco". — COLOSSEUM: „Czardasz Tokaj, Miłość" oraz „Rose Marie".
SWARZĘDZ — APOLLO: „Zemsta Johna Ellmanna" „Syn admirała".

SPRZEDAŻE

DYWANY, chodnik, mostki i dywaniczki: „RIX" Spółka Akcyjna, Katowice Pierackiego 4. (7166)

Frankl, story, brokaty kołdry, wszelkie materiały dekoracyjne naitaniej w firmie Niewrzędowska, Katowice, Młyńska 4. (6451)

Rok XII Wyd. A. B. Katowice, wtorek dnia 16-go marca 1937 roku 75
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-83. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Minister Angelescu, wypróbowany nasz przyjaciel przybywa do Polski

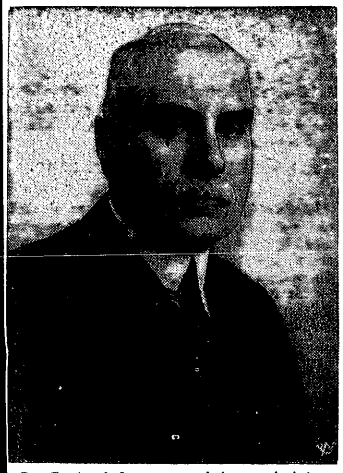

Dr C. Anghelescu — minister oświaty.

WARSZAWA. Dziś dn. 16 bm. przyjeżdża do Warszawy rumuński minister oświaty dr Konstantyn Angelescu.

Na spotkanie ministra wyjechał na granicę Rzeczypospolitej do Śniatynia jako delegat Ministerstwa Oświaty dr Zdrojewski.

Ministrowi Angelescu w podróży do Polski towarzyszą wicemarszałek izby poselskiej p. Jon Pillat, sekretarz generalny Ministerstwa Oświaty p. Konstanty Kiritzescu, senator dr Łucjan Skupiewski i profesor dr George Marinescu.

Minister Konstantyn Angelescu urodził się w 1869 r. w mieście Craiova, gdzie ukończył gimnazjum. Studia medyczne odbywał w Paryżu, gdzie w roku 1897 uzyskał doktorat nauk medycznych. Wraca następnie do Rumunii i w r. 1910 otrzymuje katedrę medycyny w Bukareszcie. W polityce debiutuje jako liberał i zostaje wybrany w r. 1901 do Izby deputowanych z okręgu Buzau. Bierze udział we wszystkich pracach ustawodawczych, bądź jako poseł, bądź jako senator. W roku 1925 zostaje virilistą.

W okresie 1913—1916 jest ministrem robót publicznych w gabinecie Lionela Bratianu, organizując służbę sanitarną armii.

W r. 1917 jako poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii wyjeżdża do Waszyngtonu.

Ministrem oświaty Konstantyn Angelescu został w r. 1919. Zachowuje to stanowisko w okresie lat 1922—1926 i 1927—1928. Ponownie obejmuje tekę ministerstwa oświaty w listopadzie 1933 r.

Po zabójstwie premiera Duca był przez pewien czas szefem rządu. Położył wybitne zasługi w dziedzinie organizacji rumuńskiego szkolnictwa, którego rozwój jest ściśle związany z jego osobą.

Dr K. Angelescu jest wybitnym lekarzem-chirurgiem. Napisał liczne prace naukowe z zakresu medycyny, terapeutyki i chirurgii. Zajmuje poważne miejsce w nauce rumuńskiej, jest prezesem akademii medycyny, rumuńskiego Tow. przyrodniczego, prezesem Ateneum rumuńskiego, członkiem-korespondentem Akademii medycyny w Paryżu, członkiem Akademii chirurgii w Paryżu. Prace swe wydawał częściowo w Paryżu, częściowo w Bukareszcie.

Dr K. Angelescu jest wypróbowanym przyjacielem Polski, odznaczonym wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

Młodzież radykalna znów pobiła Żydów na uczelniach warszawskich

WARSZAWA. (tel. wł.). W dniu wczorajszym Związek akademicki młodzieży radykalnej, który, jak wiadomo, jednoczy elementy zbliżone poglądami do dawnego ONR. urządził wobec ogłoszenia wyników wyborów do Ratniej Pomocy, w których młodzież ta zwyciężyła, zebranie informacyjno-sprawozdawcze na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie i na terenie Politechniki. M. in. na zebrania tych rozstrzygnięte miało zostać zagadnienie, czy wobec zwycięstwa wyborczego taktyka Zw akademickiej młodzieży radykalnej względem Żydów ma ulec zmianie, czy też nie. Na zebraniach tych uchwalono podtrzymanie dotychczasowego ustosunkowania się do Żydów i aby dać natychmiast wyraz swym uchwałom po wyjściu z zebrań uczestnicy tych zebrań napadli na terenie swych uczelni na swoich kolegów Żydów. W wyniku zajścia czterech studentów Żydów zostało ciężko rannych. Odwieziono ich do szpitala św. Rocha w stanie bardzo poważnym. Ponadto na terenie obu uczelni poturbowanych zostało kilkunastu studentów Żydów.

Wobec ponowienia się krwawych zajść na terenie Uniwersytetu i Politechniki na obu tych uczelniach zawieszono wykłady aż do odwołania. Wobec tego, że uczelnie te były w bieżącym roku szkolnym przez wielki okres czasu zamknięte z powodu awantur endeckich, zachodzi obawa, iż na skutek stanowiska Związku akademickiej młodzieży radykalnej wszyscy studenci tych uczelni utracą cały rok studiów.

Pokojowe orędzie Roosevelta do świata

LONDYN. Dzienniki londyńskie donoszą z Nowego Jorku na podstawie wiadomości waszyngtońskiego korespondenta „New Times", że prezydent Roosevelt przygotowywać ma jakoby apel do świata w sprawie stabilizacji pokoju i ograniczenia zbrojeń. Apel prezydenta Roosevelta zwrócony ma być przede wszystkim do rządu brytyjskiego z wezwaniem osłabienia tempa zbrojeń brytyjskich. Dużą wagę przywiązują do narady, jaką prezydent Roosevelt odbędzie w dniu dzisiejszym z ambasadorem amerykańskim w Paryżu Bullittem, który uda się do rezydencji prezydenta Roosevelta w Warm Springs i tam omówi z nim dokładnie sytuację europejską.

DKW

Modele na rok 1937

FRONT-NORMALNY:

KARETA — 4-osobowa zł 4 800
CABRIO - KARETA 4-osobowa „ 4 800
CABRIO — 2-osobowy „ 4 800

FRONT-MODEL SPECJALNY:

KARETA — 4-osobowa zł 5 200
CABRIO - KARETA 4-osobowa „ 5 200

FRONT-MEISTER-LUKSUS:

KARETA — 4-osobowa zł 5 900
CABRIO-KARETA 4-osobowa „ 5 900
CABRIO — 2-osobowy „ 5 800

FRONT-DE LUXE

KABRIOLET — 2-osobowy zł 7 600
KABRIOLET — 4-osobowy „ 7 900

napęd na przednie koła.
niezależne zawieszenie kół.
większy rozstaw kół.
rozstaw osi — 2610 mm.
obszerny kufer.
6—7 ltr paliwa na 100 km
najmodniejsze kolory.
wygodne siedzenia
największe bezpieczeństwo jazdy.
oto zalety D K W na rok 1937.

GENERALNA REPREZENTACJA NA WOJEW. ŚLĄSKIE:

Śląska Spółka Samochodowa

Sp. z ogr. odp.

KATOWICE, ul. Krakowska nr 33

Tel 314-26 — 352-54.

Nowe oblicze komunistów „francuskich"

PARYŻ. Dwaj deputowani komuniści okręgu łódzkiego Levy i Brun w odpowiedzi na zaproszenie miejscowego prefekta aby wzięli udział w komitecie propagandy pożyczki obrony narodowej, odpowiedzieli listem odmownym, oświadczając, że aczkolwiek popierają rząd Bluma, to jednak — jak to określili — nie mogą brać udziału w propagandzie na rzecz zjednoczenia narodowego.

Pogoda na wtorek

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej. Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Wystawa ku czci Henryka Sienkiewicza

WARSZAWA. W środę, dnia 17 bm. o godzinie 12 w Bibljotece Narodowej Józefa Piłsudskiego (Krak. Przedmieście 32) odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy ku czci Henryka Sienkiewicza. Wystawę tę organizuje Bibljoteka Narodowa wraz z Unją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na której czele stoi p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Wystawa zawierać będzie rękopisy i dokumenty dotyczące życia i twórczości Sienkiewicza. Pierwsza sala poświęcona będzie powieści historycznej przed i po Sienkiewiczu, druga sala — życiu i działalności literackiej znakomitego pisarza z wyjątkiem Trylogji i Quo Vadis, którym to arcydziełom będzie poświęcona sala trzecia, zawierająca rękopisy tych powieści, źródła do nich, ilustracje do tekstów etc.

Nowe sugestie niemieckie w Londynie

Londyn i Paryż gwarantami pokoju nad Renem i Wisłą

LONDYN. Na podstawie źródeł francuskich, niektóre dzienniki londyńskie, jak „Daily Telegraph", „News Chronicle" a przede wszystkim „Times" twierdzą, że ostatnia nota niemiecka zawiera mniej lub więcej wyraźne następujące sugestie: 1. Pakt nieagresji między Francją i Niemcami gwarantowany przez Wielką Brytanię i Włochy; 2. Wielka Brytania i Włochy wspólnie, nie zaś Liga Narodów, mają decydować, czy agresja miała miejsce; 3. Neutralność Belgii zagwarantowana ma być przez 4 mocarstwa, bez domagania się jakichkolwiek gwarancji od Belgii; 4. Belgia zwolniona ma być z zobowiązań art. 16 paktu Ligi; 5. Traktaty sojusznicze Francji mogą pozostać w mocy, o ile Francja zobowiąże się, że przyjdzie swoim sojusznikom z pomocą, dopiero wtedy, kiedy Wielka Brytania i Włochy wspólnie oświadczą, że zachodzi wypadek agresji.

Anarchiści i Moskwa chcą obalić Caballera

Czarna linia wskazuje jak linia naporu wojsk powstańczych bliska jest kompletnego odcięcia Madrytu od kontaktu z siedzibą rządu — Walencją. Taki stan frontu madryckiego był w dniu 12 bm.

LONDYN. „Daily Mail" donosi z Paryża, że ambasada hiszpańska oficjalnie potwierdziła wyjazd ambasadora Craquistain'a do Walencji. Ambasador opuścił Paryż w pośpiechu. „Daily Mail" twierdzi, że ten nagły jego odjazd związany jest z oczekiwanym w Walencji kryzysem rządowym. Według „Daily Mail" anarchiści hiszpańscy pragną obalić Caballero i powołać na jego miejsce obecnego ministra sprawiedliwości Garcia Olivera, a Moskwa, dla której Caballero nie jest dostatecznym narzędziem, pragnie rzekomo zastąpić go przez socjalistę hiszpańskiego Negrin'a.

Kto zwyciężył w Hiszpanii

Londyn. Doniesienia prasy hiszpańskiej o ostatnich walkach są pełne sprzeczności. Korespondenci pism angielskich obszernie opisują szczegóły kontrofenzywy czerwonych wojsk na froncie madryckim, która doprowadziła do zajęcia z powrotem przez wojska miejscowości Trijuque. Kolumny włoskie, walczące na tym odcinku frontu Guadalajara, według korespondentów pism angielskich, wycofały się w nieładzie. „Daily Express" donosi o wzięcie do niewoli 90 żołnierzy i pułkownika włoskiego. Wojska rządowe zdobyły rzekomo również bardzo obfity materiał wojenny produkcji włoskiej. Wysiłki Włochów, mające na celu ponowne zajęcie Trijuque zostały, jak twierdzi korespondent dziennika, z łatwością odparte.

W Salamance zaprzeczają wiadomościom o zdobyciu przez wojska rządowe Trijuque i porażce wojsk powstańczych. Gen. Queipo de Llano oznajmił w komunikacie radiowym, że wiadomości o zajęciu Trijuque rozpowszechniane są przez władze madryckie umyślnie w celu podniesienia ducha wojsk i ukrycia niepowodzeń. Gen. Queippo de Llano nazywa wiadomości o porażce wojsk gen. Franco fantastycznymi opowieściami. Rząd madrycki uparcie jednak twierdzi, że wojska rządowe znów posuwają się naprzód, że wzięto do niewoli jeszcze 31 Włochów. Trzy samoloty powstańcze zostały strącone. Wojska rządowe podjęły ofenzywę zarówno na froncie Guadaiarara, jak i na froncie rzeki Jarama. Z Salamanki zaś twierdzą, że na froncie Jarama wojska powstańcze zestrzeliły 10 samolotów rządowych, w tym 3 rosyjskie.

SALAMANCA. Stałe posuwanie się naprzód zmotoryzowanych kolumn powstańczych wzdłuż dróg do Aragonu i Guadalajary, spowodowało możliwość uderzenia wojsk rządowych z flanki na te dwie kolumny. Chcąc uniknąć tej ewentualności dowództwo powstańcze przeprowadziło w niedzielę operację, w wyniku której zdobyto miejscowości Utande, Padilla de Ilita, Carrascora, Mudussco i Pabacio de Ibarra.

Wojska rządowe przeprowadziły zacięty atak na wzgórze Perdix, na zachód od Madrytu. Atak ten, z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparto.

Duże opady śnieżne i znaczny, dochodzący do 12 st. spadek temperatury, zahamował w pewnym stopniu postępy wojsk powstańczych.

Czesi wydalili 8-letnie diecko polskie, nie powiadamiając matki!

NOWY TARG. Władze graniczne donoszą o niespotykanym wypadku wydalenia z granic Czechosłowacji ośmioletniego obywatela polskiego Bogusława Szkodronia, urodzonego 14 października 1928 r. w Jamniku (Czechosłowacja).

Ośmioletni B. Szkodron odstawiony został w tych dniach do granicy polskiej przez czeską straż graniczną.

Po śmierci ojca matka Szkodronia zmuszona była poszukiwać pracy i oddała syna do ochronki. Przed kilku dniami przybył do ochronki żandarm czeski, który zabrał ośmioletnie dziecko i odwiózł do granicy. Matka Szkodronia pozostała w Czechosłowacji i nie wie nic o wydaleniu syna. Małym Szkodroniem zaopiekował się zarząd gminy w Czarnym Dunajcu.

STRAJK W PRZĘDZALNIACH KALKUTY

BOMBAY. Strajk, który wybuchł w przędzalniach bawełny w okolicach Kalkuty, rozszerza się. W tej chwili jest nieczynnych 17 fabryk, zatrudniających przeszło 6000 robotników.

Bankructwo dotychczasowych metod nauczania w Sowietach

MOSKWA. Ludowe komisariaty oświaty republik związkowych wydały rozporządzenie o zlikwidowaniu przy szkołach początkowych, średnich i wyższych istniejących warsztatów pracy. Jak wyjaśnia „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie" warsztaty przy szkołach zostały zlikwidowane dlatego, że nauka pracy w tej formie, w jakiej była przeprowadzana, zniekształcała dyrektywy partii i rządu w dziedzinie wykształcenia technicznego. To enigmatyczne wyjaśnienie oznacza, że szkoły zgodnie z dyrektywami partii i rządu kładą nacisk na stronę praktyczną, ignorując przedmioty ogólnokształcące. Gdy po 18 latach przekonano się, że tego rodzaju metody nauki dają jak najfatalniejsze rezultaty, warsztaty przy szkołach postanowiono zlikwidować, zwalając winę na personel nauczycielski, który jakoby samorzutnie kładł zbytni nacisk na stronę praktyczną ze szkodą dla teoretycznych działów. Dziś rząd i partia, jak wyjaśnia dziennik „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie", doszły do wniosku, że nie może być mowy o rzeczywistym wykształceniu technicznym bez znajomości podstawowych przedmiotów teoretycznych. Zresztą warsztaty pracy istniejące przy szkołach, były wyposażone niezwykle prymitywnie. Mieszczą się najczęściej w piwnicach i szopach. Jako materiał do pracy tych warsztatów używano różnych odpadków, przy czym dzieci były bardzo często pozostawiane same sobie, zajmowały się pracą bez jakiegokolwiek sensu, heblowały deski, lub opiłowywały kawałki żelaza bez żadnego celu. Obecnie pisze „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie" główny nacisk winien być położony na systematyczną naukę takich podstawowych przedmiotów, jak języki, matematyka, fizyka, chemia, nauki przyrodnicze itd.

PLAGA POŻARÓW W KOPALNIACH SOWIECKICH.

MOSKWA. Z zagłębia Kuźnieskiego donoszą, o wzrastającej liczbie pożarów w kopalniach. W roku 1931 był jeden pożar, a w następnych latach liczby pożarów wzrastały następująco: 6, 7, 13—23. Przyczyną tych pożarów jest niewłaściwa eksploatacja węgla. Kierownictwo kopalń nie prowadzi walki z pożarami wychodząc z założenia, że pożary w kopalniach to rzecz nieuniknioną.

ZAŁADOWANE POCIĄGI BEZ PAROWOZÓW.

MOSKWA. „Gudok" donosi, że na stacjach kolei południowo-wschodniej stoi bez parowozów kilkadziesiąt pociągów z naładowanymi wagonami, których liczba wynosi 8 tysięcy. Poza tym pociągi towarowe zestawiane są z wagonów źle wyremontowanych, wskutek czego zachodzi potrzeba odczepiania wagonów w drodze, aby uniknąć katastrofy. 10 marca na całej linii odczepiono w drodze 124 wagony, 12 marca — 161 wagonów i tak codziennie — podkreśla dziennik.

BICIE DZIECI W SZKOŁACH SOWIECKICH.

MOSKWA. Władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności sądowej nauczycielkę jednej ze szkół moskiewskich Nazarenko, Czambułowa i Morozowa za bicie dzieci oraz znęcanie się nad nimi.

Dziś obrady plenarne Sejmu

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu wczorajszym ogłoszono oficjalnie porządek obrad dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się m. in. w pierwszym czytaniu rządowy projekt ustawy o konwersji i zamianie obligacyj pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczonych w walutach obcych. Projekt ustawy uchwalony został na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zgodnie z zapowiedzią Ministra Skarbu, wicepremiera Kwiatkowskiego, złożoną na plenarnym posiedzeniu Senatu w ubiegły piątek, którą podaliśmy w sobotnim numerze naszego pisma.

Ponadto Sejm obradował będzie w dniu dzisiejszym nad sprawozdaniem komisji pracy o rządowym projekcie ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1936 roku o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami w przemyśle i handlu. Jak już donosiliśmy, na skutek wniosku posła Kopecia komisja wstawiła do tego projektu poprawkę, wyjmującą z pod jej działania górnośląskiej części województwa śląskiego, pomorskiego oraz powiaty szubiński, wyżyski, inowrocławski i bydgoski. Równocześnie zgłoszony został jako wniosek mniejszości wniosek posła Kopcia, ograniczający działanie ustawy do dnia 1 stycznia 1938 roku. Jak wiadomo bowiem, istnieje w tej sprawie projekt ustawy złożony przez posła Kopcia, który rozpatrywany ma być na przyszłej sesji czyli przypuszczalnie w maju lub czerwcu bieżącego roku, normujący sprawę rozjemstwa w przemyśle w sposób wyczerpujący i który, w razie jego uchwalenia przez Izby ustawodawcze, mógłby wejść w życie przed datą wymienioną w poprawce posła Kopcia do projektu rządowego.

Z innych zagadnień Sejm załatwi m. in. rządowy projekt ustawy w sprawie zakończenia akcji oddłużenia związków samorządowych oraz głośną już sprawę ustawy, złożonej przez posła Żyborskiego o przyznaniu gminom uprawnienia do wycieru kominów. Przeciwko temu projektowi ustawy zorganizowali kominiarze na terenie całej Polski strajk, gdyż ustawa ta pozbawiłaby ich może zarobków.

Sowiety zamówiły w Polsce parę tysięcy ton blachy cienkiej

Toczą się jeszcze rokowania o dalsze zamówienie na 8 milionów zł

WARSZAWA (tel. wł.) — W wyniku przeprowadzonych ostatnio w Berlinie rokowań pomiędzy delegacją polskich przemysłowców, a prezesem sowieckiego Sojuznepimportu p. Rabinkowem, o których wszczęciu donosiliśmy już w swoim czasie, zawarta została między Polską a Sowietami transakcja na dostawę do Rosji sowieckiej kilku tysięcy ton blachy cienkiej. Ponadto w ciągu bieżącego miesiąca jeszcze, a najpóźniej z początkiem kwietnia b. r. nastąpić ma sfinalizowanie większej transakcji z Sowietami na wywóz z Polski wyrobów metalowych. Wartość tych transakcyj wyniesie około 8 milionów złotych, z czego Sowiety zamierzają zakupić na sumę 5 milionów złotych żelaza handlowego, a za 3 miliony złotych dokonać mają zamówienia na surowiec.

Równocześnie prowadzone są rokowania z przedstawicielami sowieckiego przemysłu metalurgicznego, które mają na celu doprowadzenie do transakcji z Sowietami na zakup przez Polskę surowców, potrzebnych dla polskiego przemysłu hutniczego.

Antyangielskie ostrze libijskiej podróży Mussoliniego?

RZYM. Podróż afrykańska Mussoliniego jest nadal przedmiotem wielkiego zainteresowania prasy włoskiej.

„Gazetta del Popolo" polemizuje z prasą angielską, której część nazwała nową autostradę libijską „drogą strategiczną zbudowaną przeciwko Egiptowi", uważając, że jest to rozumowanie środkami, stosowanymi w okresie konfliktu włosko-abisyńskiego. Dziennik podkreśla fakt, że pierwsza mowa, którą Mussolini wygłosił na ziemi libijskiej poświęcona była właśnie sprawom egipskim i zawierała zapewnienie szczerej przyjaźni rządu i narodu włoskiego dla Egiptu. Te właśnie słowa jasno określają właściwe zamiary Włoch wobec swego sąsiada zamorskiego i trudno doszukać się jakiejkolwiek racji politycznej, gospodarczej czy wojskowej, dla której Włochy nie miały by żyć z Egiptem w atmosferze zwiększającej się stale sympatii.

Gayda w „Giornale d' Italia" nazywa podróż szefa rządu manifestacją siły, cywilizacji i pokoju. Autor podkreśla misję cywilizacyjną Rzymu na ziemi afrykańskiej.

ABUNA KIRILLOS WYLECZONY.

RZYM. Donoszą z Addis Abeby, że Abuna Kirillos wyleczył się już z ran, otrzymanych podczas zamachu na wicekróla i powrócił do sprawowania normalnych funkcyj głowy kościoła koptyjskiego. Pierwszym jego aktem było skierowanie do marszałka Grazianiego listu z wyrazami hołdu i ubolewania z powodu zamachu.

Samolot zabił wioślarza

RIO DE JANEIRO. Na wodach zatoki rio-skiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, jedyny w swoim rodzaju. Oto samolot sportowy, pilotowany przez niejakiego Hamurana, podobno zmuszony do nagłego wodowania z powodu defektu w motorze, zawadził o łódź regatową i wywrócił ją, zabijając na miejscu jednego z wioślarzy. Lotnik twierdzi, że wogóle małej czterowiosłowej łodzi nie widział, tylko uczuł, że zawadził o coś jednym z pływaków, gdy aparat opuścił się na wodę, lotnik obejrzał się za siebie i ujrzał toń morską zabarwioną bardzo silnie krwią zabitego wioślarza. Ofiara wypadku, znany sportowiec w Rio, Carivaldo osierocił młodziutką żonę i pięciomiesięcznego synka.

Z posiedzenia Rady miejskiej w Katowicach

W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad figurował cały szereg wniosków, które przeszły jednomyślnie bez dyskusji. Większe zainteresowanie wywołał dopiero protokół komisji, wybranej przez Radę Miejską dla zbadania opisu Katowic pióra Ferd Goetla. Po obszernej dyskusji przyjęto do wiadomości uchwałę Komisji stwierdzającą, iż reportaż ten nie powinien był absolutnie się znaleźć w podręczniku szkolnym.

Szczegóły obrad podamy w następnym numerze

OFIARY LAWINY

WIEDEŃ. W pobliżu Salzburga pod lawiną zginęło dwóch turystów i przewodnik

KS. KENTU OPUŚCILI FLORENCJĘ

FLARENCJA. Wczoraj wieczorem opuścili księstwo Kentu Florencję, udając się w towarzystwie ks. Heleny rumuńskiej do Paryża.

Zdrowy odruch w szeregach ZZZ. na Śląsku

Akcesy szeregu oddziałów ZZZ. do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Jak wiadomo, kongres delegatów ZZZ. zwołany do Warszawy w dniu 7 marca odniósł się negatywnie do wniosku o przystąpienie ZZZ do Obozu Zjednoczenia Narodowego, za-

niema lepszych jak ostrze „POLONIA"

inicjonowanego przez Pułkownika Koca. **Ponadto kongres uchwalił deklarację ideowo-społeczną, gdzie obok zdecydowanie silnych i pięknych stwierdzeń w duchu polskiego patriotyzmu znalazło się wiele mocno radykalnego doktrynerstwa, nieliczącego się z życiem i polską rzeczywistością. Szczególnie zaś przykro raziły na kongresie akcesoria zewnętrzne, pachnące czerwoną międzynarodówką,** jak śpiewanie „Czerwonego Sztandaru", używanie powitania w formie pięści podniesionej w górę oraz wysłanie telegramu do „ludowej" armii hiszpańskiej.

Na kongresie odbyło się to wszystko w atmosferze solidarności i jednomyślności. **Kto jednak orientował się dobrze w instynktach nastrojach dołów organizacyjnych ZZZ., zwłaszcza na Śląsku, mógł łatwo przewidzieć, że negatywne ustosunkowanie się kongresu do Obozu Zjednoczenia Narodowego zwłaszcza w połączeniu z treścią wspomnianej deklaracji ideowej i „czerwonych" akcesoriów zewnętrznych nie odpowiada sentymentowi mas członków zorganizowanych w ZZZ. Masy te bowiem zwłaszcza na Śląsku wychowane są w tradycji nawskroś narodowej, ich zaś radykalizm społeczny ma tło czysto ekonomiczne i nie ma nic wspólnego z doktrynerstwem radykalnym zabarwionym na czerwono i międzynarodowo. Robotnik i pracownik śląski zawsze odnosił się niechętnie do nowinek o charakterze socjalistycznym, w ZZZ. zaś chciał mieć organizację zawodową energicznie walczącą o postulaty społeczne świata pracy, ale organizację nawskroś polską. Taką też organizacją był ZZZ. w swej istocie.**

Toteż uchwały powzięte na kongresie ZZZ. pod wpływem ludzi ideowo czystych i uczciwych, ale myślących po doktrynersku i nie znających życia **nie znalazły i znaleźć nie mogły uczuciowego i psychicznego oddźwięku w dołach organizacyjnych ZZZ.**

Można zaryzykować twierdzenie, że nawet olbrzymia większość śląskich delegatów ZZZ. na karnie i solidarnie głosowała za uchwałami kongresu w głębi duszy czuła się tymi uchwałami zakłopotana i zbyt daleko idących uchwał nie podzielała. Jeszcze silniejszy nastrój niechęci w stosunku do uchwał i akcesoriów kongresu można obserwować w dołach organizacyjnych ZZZ.

W związku z tym zaznacza się już w poszczególnych oddziałach ZZZ. odruch, który w charakterze swym jest zdrowym i podyktowanym patriotyczno-narodową intencją.

Na tym tle mamy do zanotowania następujące przykłady:

Walne zebranie **pracowników umysłowych ZZZ. przy Hucie „Pokój"** powzięło rezolucję, wyrażającą całkowicie zsolidaryzowanie się z deklaracją ideową Pułkownika Koca zgłaszającą akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Analogiczną rezolucję uchwalono na zebraniu **pracowników umysłowych ZZZ. Huty „Baildon".**

Szczególnie silne i nawskroś niechętne stanowisko wobec uchwał i akcesoriów zewnętrznych warszawskiego kongresu objawiło się w niedzielę na **nadzwyczajnym walnym zebraniu pracowników umysłowych ZZZ., Huty „Piłsudski" odbytym w Wielkich Hajdukach.** Na zebraniu tym referent wspomnianego oddziału ZZZ. zdecydowanie krytycznie omówił uchwały kongresu i postępowanie głównych przywódców ZZZ. oraz domagał się przyjęcia zebranych rewizji powziętych uchwał. Obecny na tym zebraniu delegat Zarządu Okręgowego ZZZ. usiłujący tłumaczyć i usprawiedliwiać uchwały i akcesorja kongresu spotkał się ze zdecydowanie niechętną reakcją zebranych. W końcu zgromadzeni na zebraniu powzięli rezolucję wyrażającą solidarność z deklaracją Pułkownika Koca. Równocześnie zebrani uchwalili szereg zdecydowanych postulatów pod adresem władz kierowniczych ZZZ od których realizacji uzależniają dalszą swoją przynależność do organizacji. **Wspomniane objawy, nie będące dla nas, orientujących się w istotnych nastrojach dołów organizacyjnych ZZZ. żadną niespodzianką powinne być ostrzeżeniem dla kierowników ZZZ**

Ostrzeżenie to uczy, że znaczna część ochwał kongresu warszawskiego ZZZ. oraz rozmaite „czerwone" akcesorja forsowane przez nieopatrznych przywódców wymagają rychłej i dokładnej rewizji. Wsłuchanie się w nastrój dołów organizacyjnych i należyte zastosowanie się do tego w organizacyjnej praktyce uchroni tę zasłużoną i potrzebną dla polskiego świata pracy organizację od niepotrzebnych wstrząsów a nieprzyjaciół czyhających na rozbrat w szeregach ZZZ. pozbawi możności łatwej gry i intryganckich podkopów.

Świat pracy, zorganizowany w ZZZ. wymaga od swych kierowników trzeźwego zorjentowania się w sytuacji, wyciągnięcia stąd wniosków i związanego z tym, należytego postępowania.

Polski problem koloniainy

Miesięcznik „Affaires Etrangeres" zamieścił w dziale — Polska, rozważania na tematy polskich aspiracji kolonialnych. Naród polski ze swymi 34 milionami mieszkańców jest powszechnie zaliczany do narodów o najsilniejszym wzroście demograficznym. Polska jest krajem cierpiącym na brak przestrzeni, co uwidaczniają statystyki porównania ludności i powierzchni Polski w skali światowej i europejskiej. Faktyczna gęstość zaludnienia dochodzi prawie do poziomu gęstości włoskiej, uznanej za najwyższą w Europie. Szczególnie ciężka sytuacja demograficzna uwidacznia się na wsi polskiej; gęstość zaludnienia rolniczego wynosi 89 mieszkańców na 100 ha ziemi ornej, podczas gdy we Włoszech 90, w Niemczech 50, we Francji 47, a w Danii 37 osób. Przeludnienie Polski jest szczególnie poważne na wsi, nie mogącej wyżywić nadmiaru ludności, podczas gdy miasta nie mogą przyjąć takiego przyrostu rąk roboczych, gdyż same walczą z istniejącym bezrobociem. Trudności surowcowo-gospodarcze i społeczne prowadzą do wniosków następujących: 1. Polska, jako kraj przeludniony i o silnej dynamice populacyjnej winna znaleźć nowe tereny, mogące zaabsorbować to przeludnienie; 2. Polska, jako kraj ubogi w surowce, winna wyszukać nowe możliwości dostarczenia ich sobie. Te dwa imperatywy, piszą Affaires Estrangeres są całkowicie ze sobą związane i winny być zaspokojone jednocześnie, gdyż wszelkie rozwiązanie odrębne każdego z tych zagadnień pozostałoby mało skuteczne. I oto dlatego Polska, dla której zmniejszenie mąk gospodarczo - społecznych jest kwestią żywotną, oczekuje od narodów, posiadających mandaty i kolonie gestu, któryby ułatwił jej kollaborację w misji cywilizacyjnej i w podniesieniu gospodarczym terenów pozaeuropejskich.

Wstęp do liceum ogólnokształcącego

Bieżący rok szkolny zamyka okres tworzenia się czteroletniego gimnazjum ogólnokształcącego. Część odpowiednio uzdolnionej młodzieży, kończącej to gimnazjum, przejdzie do liceów ogólnokształcących, których pierwsze klasy zostaną już uruchomione z początkiem przyszłego roku szkolnego.

W dwuletnim liceum ogólnokształcącym przewiduje się w zasadzie 4 następujące wydziały: klasyczny, humanistyczny, metematyczno-fizyczny i przyrodniczy.

Przy znacznej większości istniejących gimnazjów państwowych zależnie od potrzeb miejscowych, warunków lokalnych oraz napływu kandydatów zostaną uruchomione wybrane wydziały.

W szeregu miejscowości przewiduje się nadto przy gimnazjach licea zawodowe — administracyjne i handlowe — względnie licea pedagogiczne.

O przyjęcie do I klasy liceum ogólnokształcącego mogą się ubiegać tylko ci kandydaci, którzy mają **świadectwo ukończenia 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego,** t. zn. absolwenci gimnazjów państwowych i prywatnych z prawami szkół państwowych oraz ci absolwenci gimnazjów prywatnych bez praw i eksternisci, którzy uzyskają świadectwo ukończenia gimnazjum na podstawie egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną. Obok świadectwa ukończenia gimnazjum wymagany będzie **odpowiedni wiek,** a mianowicie ukończonych do dnia 1-go września danego roku kalendarzowego co najmniej lat 16, a nie przekroczonych 20. Terminy składania podań zostaną ogłoszone przez kuratoria okręgów szkolnych.

W celu zbadania odpowiedniego rozwoju umysłowego kandydatów, spełniających te warunki, będzie przez każde liceum przeprowadzony egzamin wstępny do I klasy, oparty na materiale programowym gimnazjum ogólnokształcącego. Na wszystkie wydziały obowiązywać będzie egzamin piśmienny z języka polskiego, a nadto zależnie od wydziału egzamin ustny z następujących przedmiotów: na wydział klasyczny: z języka łacińskiego i historii, — na wydział humanistyczny: z historii i do wyboru z języka łacińskiego lub obcego języka nowożytnego, na wydział matematyczno-fizyczny: z matematyki i do wyboru z fizyki lub chemii, a na wydział przyrodniczy: z biologii i do wyboru z fizyki lub chemii.

Rada pedagogiczna liceum może kandydata od tego egzaminu zwolnić na podstawie ocen, zawartych w świadectwie ukończenia gimnazjum oraz w poprzednich świadectwach rocznych, przy czym zwolnienie kandydata od egzaminu wstępnego będzie **równoznaczne z przyjęciem go do liceum.** Kandydat, który zda egzamin do liceum, ale nie zostanie przyjęty z powodu braku miejsca, otrzyma odpowiednie zaświadczenie, uprawniające go do ubiegania o przyjęcie do innego liceum ogólnokształcącego na taki sam wydział bez ponownego zdawania egzaminu.

Podstawowym kryterium przeprowadzanej przez licea selekcji muszą być w zasadzie odpowiednie uzdolnienia kandydatów. Nowe przepisy o przyjmowaniu uczniów uwzględniają jednak sytuację materialną rodziców, dając w przypadku równych szans pierwszeństwo dzieciom rodziców niezamożnych, przy czym przewiduje się pierwszeństwo dla dzieci kawalerów Virtuti Militari, inwalidów wojennych, poległych funkcjonariuszy policji państwowej, nauczycieli i dla sierot, zasługujących na specjalną pomoc.

Ukończenie liceum ogólnokształcącego z wynikiem pomyślnym daje prawo wstępu do szkół wyższych. Dokładniejsze warunki ustali rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego po zasięgnięciu opinii rad wydziałowych szkół wyższych.

Na marg nesu

P. dr Ulitz jako „historyk"

Szef Volksbundu od czasu słynnej deklaracji „Przy Tobie Panie stoimy i stać chcemy", deklaracji złożonej hołdowniczo imieniem „całej mniejszości niemieckiej" u stóp Henryka Plessa (którego nieczystymi manipulacjami zajmowały się sądy polskie, szwajcarskie i niemieckie) rzadko zabierał głos publicznie. Tym razem w niedzielnej „Kattowitzer Zeitung" wystąpił z zasadniczym artykułem na temat Konwencji Genewskiej. Artykuł napisany spokojnie, z poczuciem dużej odpowiedzialności, składa się z 2 części: historycznej i politycznej. Nie mam zamiaru zajmować się częścią polityczną. Pisaliśmy już nieraz na ten temat. W każdym razie stwierdzenie p. Ulitza, że Konwencja była odsuwana przez oba państwa jako ograniczenie suwerenności, jest określeniem słusznym. Nie podzielam tylko optymizmu p. Ulitza co do tego, by Babia Góra orzeczeń instancji międzynarodowych stała się kiedyś takim pomnikiem jak kodeks Hammurabiego albo Justyniana. Ale nie o stronę polityczną mi chodzi. Chciałbym kilka słów powiedzieć o innym rewelacyjnym odkryciu p. Ulitza, że Śląsk od r. 1335 państwowo, kulturalnie i gospodarczo stanowił część Rzeszy Niemieckiej, no i wtedy właśnie należał do najbardziej kwitnących krajów (?). Wprawdzie nie do nas Polaków należy uczyć Niemców historii ojczystej, no ale trudno. A więc najpierw przypomnijmy p. drowi Ulitzowi, że dzisiejsze pojęcie Niemcy czy Rzesza miało w ciągu dziejów różną treść. Innym było cesarstwo rzymsko-niemieckie wczesnego średniowiecza, uważające się za dalszy ciąg imperium Romanum, czy cesarstwa Karola Wielkiego, a zupełnie inną była Rzesza rozbita na szereg pół i ćwierć suwerennych państw, księstw, hrabstw i palatynatów przez długie wieki aż do chwili, gdy ze związku niemieckiego wyrzucono cesarza austriackiego, wzgl. nawet aż do r. 1871, gdy król pruski został cesarzem Niemiec. Jeszcze w czasie wojen napoleońskich liczba tych pół i ćwierć suwerennych państw, miast itp. wynosiła około 2000. P. Ulitz miesza tutaj cesarstwo austriackie z niemieckim, a nawet z królestwem czeskim. Już w XIV i XV wieku polityka Niemiec inaczej wygląda za dynastii bawarskiej Wittelsbachów, a inaczej za dynastii czeskiej Luxenburgów, czy austriackiej Habsburgów. Inaczej też układają się stosunki Polski wobec trzech dynastii, z których każda w inny sposób reprezentuje nie interes niemiecki, ale swojej dynastii. Ostatecznie warto także pamiętać, w jaki sposób Fryderyk II (fałszerz pieniędzy, grabieżca i zarazem autor Anti Macchiavella), zdobył Śląsk na Austrii w latach 1740—1748. Sądzę, że nie potrzebuję przypominać p. drowi Ulitzowi, jak się o Śląsku wyrażał Fryderyk II, ten wzór wielu późniejszych monarchów pruskich. Górny Śląsk to było dla niego pruskie Peru.

Nie można więc mieszać wszystkiego razem, a zwłaszcza Brandenburgii, późniejszych Prus, z dzisiejszą Rzeszą. Wiadomo przecież, jak powstały dzisiejsze Prusy, że na podbitych ziemiach słowiańskich Lutyków mniej więcej z początkiem XII wieku powstała marchia brandenburska, która rozrosła się kosztem Polski. Przecież jeszcze w r. 1308 Polska przy pomocy Krzyżaków gromi Brandenburczyków. Również dobrze jest pamiętać, że mimo rzekomej przynależności Śląska do Reichu od r. 1335, jeszcze w r. 1410 część książąt śląskich bierze udział w bitwie pod Grunwaldem po stronie polskiej a przeciw Krzyżakom, itd. A co do rzekomo troskliwej opieki Reichu nad Śląskiem, to warto panom z „Kattowitzer Zeitung" zalecić przeczytanie bardzo interesującej książeczki dra Władysława Dziegla pt. „Utrata księstw opolskiego i raciborskiego". Dowiedzą się tam niemieccy „historycy", jak traktowano Śląsk: Była to poprostu kolonia, służąca do łatania dziur niemieckiej dyplomacji, kolonia, którą oddawano raz Węgrom, raz Wazom, raz wydzierżawiano Henckiom czy Donnersmarckom. Jednym słowem, wcale nie dźwigano go kulturalnie, ale eksploatowano tak jak Peru. Ta też nic dziwnego, że odwiecznie polski Śląsk tak serdecznie wita wojska Napoleona, burzy się jeszcze w wojnie austriacko-pruskiej, na i wreszcie w latach 1919—1921 twardo i namacalnie oświadcza, że chce należeć do Polski. Już sam fakt powstań śląskich wymownie świadczy o skuteczności rzekomej opieki niemieckiej, roztaczanej nad Śląskiem, zdaniem p. Ulitza, już od r. 1335.

Tych kilka zdań należało powiedzieć z powodu zbyt już jaskrawego przekręcania historii przez panów z „Kattowitzer Zeitung".

Z uśmiechem marzeń
PRZEMYSŁAWKA
skoncentrowana woda kolońska
Fabryka kosmetyków
HENRYK ŻAK · POZNAŃ

Związek Pogrzebowy i Dobroczynności Z. z. Katowice.

Nasz członek

ś. p. Oskar Korzeniewski

zasnął w Bogu, przeżywszy lat 56. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17 marca br. o południu o godzinie 16 z kościoła w Zawodzie. Zbiórka o godzinie 15.15 ul. Marsz. Piłsudskiego 40 (restauracja Raigrot).

ZARZĄD.

(7301)

Bajka z tysiąca i jednej nocy

Ciężkie przyszły czasy dla artystów, to też kompozytor Danieriff udał się pewnego ranka pełen melancholii do Towarzystwa Autorów w zamiarze uzyskania awansem 300 franków na poczet przyszłych prac.

Otóż, gdy zbliżył się do kasy, ujrzał kasjera, który na jego widok uśmiechnął się szeroko i rzekł: „Czy pan ma ze sobą walizkę?" — „Walizkę — a po co?" — zapytał zdumiony kompozytor. — „No oczywiście, żeby zabrać należne panu honorarium. Wypłacam panu 90.000 franków".

Pan Danieriff sądził, że jest przedmiotem kpinek — lecz oto kasjer, na potwierdzenie swych słów, rozłożył przed zdumionym kompozytorem 90 banknotów tysiącfrankowych. A więc nie było tu mowy o żadnym złośliwym figlu. Poprostu najpiękniejsze, najzuchwalsze marzenia kompozytora oblekały się w ponętny, szeleszczący kształt nowiutkich banknotów.

Zupełnie jak w bajce!

A wytłumaczenie tej zagadki? W ostatnim swoim filmie „Dzisiejsze Czasy" Charlie Chaplin poraz pierwszy produkuje się jako piosenkarz. Przez długi czas namyślał się Chaplin, podczas gdy film nakręcano, jaką piosenkę mógłby zaśpiewać. Pewnego dnia, gdy mu nagrywano na płytach setki różnych melodii — wybrał jedną z nich na chybił trafił. Tych kilka taktów było skomponowane przez Danieriffa. „Życie jest loterią" — zawołał uszczęśliwiony wybraniec losu, unosząc swoje banknoty.

V lista Powstańców zweryfikowanych w dniu 30 stycznia 1937 r.

przez Gł. Komisję weryfikacyjną

(Ciąg dalszy).

-- Ryt Józef Janów Miejski — Sadłoń Maksymilian Michałkowice — Sadkowski Kazimierz Cieszyn — Salcburg Jan Siemianowice — Sewera Augustyn Kłodnica — Sewera Leopold Kłodnica — Serafin Stanisław Chorzów — Sihon Stanisław W. Hajduki — Sikora Józef G. Marklowice — Sikora Henryk G. Marklowice — Simon Józef Bytków — Sinka Piotr Kryry — Sitek, Bolesław Katowice-Dąb — Sieroń Leopold Siemianowice — Skaźnik Michał Radostowice — Sklorz Wojciech Chorzów — Skoruna Wiktor Siemianowice — Skóra Jan Imielin — Skowron Jan Grzawa — Skowron Jan N Wieś — Skutela Jan Woszczyce — Skutnik Robert Wyry — Skutela Rafał Katowice II — Skrzypulec Wilhelm Katowice-Dąb — Skrzyplec Wincenty Katowice III — Śliwka Jan Katowice III — Słaboń Stanisław Kosztowy — Słomka Robert Bytków — Słota Sylwester Katowice-Ligota — Słowik Piotr Katowice III — Smuda Józef Nowy Bytom — Sobota Ignacy Stara Kuźnia — Sobora Feliks Wełnowiec — Sobiech Karol Wełnowiec — Sobek Emil Katowice-Ligota — Sojka Augustyn Pszczyna — Sojka Józef Pszczyna — Sojka Jan Panewnik — Sojka Augustyn Nowy Bytom — Sojka Karol Katowice — Sojka Alfons Chorzów II — Sojka Ryszard Siemianowice — Solich Józef Katowice — Sonek Alojzy Katowice-Dąb — Sorgek Paweł Cielmice — Sosna Franciszek Miedźna — Sosna Paweł Mysłowice — Sośnik Paweł Bielszowice — Sówka Antoni Mysłowice — Spyrka Józef Chorzów II — Sojerski Michał Górki — Sciborski Paweł Brzeczkowice — Sciborski Józef Brzeczkowice — Ślazak Paweł Janów Miejski — Śleziona Józef Szopienice — Śmieja Wacław Rybnik — Śmieja Franciszek Nowa Wieś — Śmiłowski Bartłomiej Cielmice — Świerkot Jan Pszczyna — Świętliński Jacek Mikołów — Szafron Teodor Chorzów II — Szarek Wiktor Katowice — Szafranek Wilhelm Chorzów I — Szafranek Józef Chorzów I — Szendzielorz Józef W Hajduki — Szendera Rudolf Poręba — Szerner Stefan Piotrowice Śl. — Szewczyk Erwin Cieszyn — Szewczyk Franciszek Rybnik — Szewczyk Teodor Siemianowice — Szefer Konrad Katowice — Szeliga Wojciech Cielmice — Szeika Wilhelm Katowice — Szeja Jan Szopienice — Szwerthalter Wilhelm Pszczyna — Szlenczek Leopold Chorzów II — Szyga Józef Halemba — Szygula Emil Sowice — Szygula Henryk Chorzów I — Szyja Paweł Wesoła — Szykowski Wiktor Wielkie Hajduki — Szymańda Piotr Pszczyna —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Fragment manewrów floty brytyjskiej na Oceanie Atlantyckim.

Hodujemy angory!!!

Dziwnym się wydaje powiedzenie, że więzienie Rolniczej Kolonii Penitencjarnej No 4 w małej wiosce, w Łagiewnikach W. w pow. lublinieckim hoduje się w Polsce największą ilość angorów. Istotnie tak jest. Miłe te króliki znalazły swe pomieszkanie w klatkach, stojących na podwórzu zimą i latem, bez względu na przykre nieraz wahania temperatury. A jest tych białutkich zwierzątek aż 600 sztuk. Wśród więc tak licznego „towarzystwa" zwiedzający czuje się wspaniale. Humoru, planów na przyszłość, poważnych postanowień, refleksji na temat, jak można zapobiec im portowi wełny do Polski itd. nabiera się wtedy, gdy się usłyszy od rzeczoznawców wprost rewelacyjne słowa i cyfry, dotyczące tej hodowli. Otóż dowiadujemy się, że hodowla angora nie wymaga specjalnej opieki, wystarcza go bowiem traktować w żywieniu, pielęgnacji jak zwykłego królika — tego naszego pospolitego, żyjącego w oborze. Koszt jego dziennego utrzymania kosztuje przeciętnie 2—3 gr. To są wydatki. Do nich ustosunkowuje się człowiek zwykle niechętnie.

A jakąż te króliki dają nam korzyść? Pomińmy już tę skórkę i mięso, które przecież coś wartają a rozpatrzmy i wglądnijmy w zysk, jaki nam przynosi zczesana z nich wełna. Maksymalnie 4 króliki — angory dostarczą nam w roku 1 kg. wełny. W zależności od gatunku tej wełny cena jej waha się w Polsce od 40 do 60 zł. Wystarczą chyba powyższe cyfry, aby przekonać czytelnika o ekonomiczności hodowli tych zwierzątek. Czyż nie hoduje się u nas całymi masami królików li tylko dla skórki i mięsa. Nie jest to także tylko korzyść jednostronna, dotycząca tylko sprzedającego — bo czyż nie zmniejszylibyśmy, gdybyśmy w szerokiej skali rozwinęli tę gałąź hodowli, pozycji przeznaczanej w państwie na import wełny?

Niestety hodowla angorów jest narazie u nas w nikłych początkach, a rozwój tej gałęzi należeć powinien w interesie Państwa i zainteresowanego tą hodowlą do najbliższej przyszłości. Szczególnie na to zagadnienie powinni zwrócić uwagę rolnicy, boć jest to jedna z najbardziej opłacającej się dziedzin rolnictwa — miła — tanio kosztująca no i przynosząca dobry dochód. O tym, że hodowlą tą trudnią się więźniowie, że są to sami 1-razowo karani przestępcy, że pod kierunkiem prowadzą wzorowe gospodarstwo, pomówimy póź niej.

Hulek Aleksander.

Almanach przestępców świata

Kierownictwo Scotland Yardu w Londynie w porozumieniu z paryską Surete National oraz niemiecką i wiedeńską policją i amerykańską brygadą M. G. stworzoną specjalnie do walki z gangsterstwem, postanowiło wydać specjalny kalendarz międzynarodowego świata przestępczego. Almanach ten zawierać będzie fotografie, odciski palców i opisy wszystkich międzynarodowych złodziejów, oszustów, handlarzy żywym towarem, fałszerzy czeków i wszelkiego rodzaju aferzystów, przy czym uwzględniony ma być szereg „niebieskich ptaków", żerujących na niwie dziennikarskiej.

W tej sprawie kierownictwo Scotland Yardu zamierza zwrócić się do policji polskiej o statystyczne dane oraz o personalia wszystkich osób w ostatnim 10-cio leciu zamieszanych w afery prasowe.

Almanach ten ukaże się w połowie kwietnia i przeznaczony jest wyłącznie dla policji.

Legenda św. Krzysztofa na Kaszubach

Legenda św. Krzysztofa na Kaszubach zwłaszcza w okolicach Pucka i Wejherowa jest w oryginalny sposób interpretowana.

W okolicach Redy twierdzą, że św. Krzysztof, którego dzień przypadający 15 marca, obchodzony jest na Kaszubach solennie, przeniósł Chrystusa Pana przez największą rzekę wybrzeża polskiego Redę. Na półwyspie helskim święty uważany jest za patrona tonących i rybacy modlą się do niego o odwrócenie nieszczęść na morzu.

Sandałki dla królowej Elżbiety za 14 tys. dolarów

Królowa Elżbieta otrzyma od kanadyjskiego przemysłu obuwniczego jako prezent koronacyjny parę artystycznych sandałów ze skóry kanadyjskiej, ozdobione 500 diamencikami i 500 rubinami, które przedstawiają wartość 14.000 dol. Wykonane one będą w Montrealu.

Najstarszy marynarz Kanady

Miasteczko Forchu w Nowej Szkocji obchodziło uroczyście 106-te urodziny swego ulubieńca kapitana Donalda Fergusona, Szkota z pochodzenia, najstarszego rybaka i marynarza Kanady, a prawdopodobnie i wybrzeża atlantyckiego.

Ferguson pełniąc na okrętach wszystkie możliwe funkcje objechał cały świat, wspomina często dawne „dobre" czasy, gdy w Kanadzie jeździło się tylko konno, a posiadanie dwukołowej bryczki było luksusem. Codziennie wita on w porcie przybywające z połowu statki i zapewnia, że czuje się znakomicie

WITOLD ZECHENTER.

Pomysł Pana Very

45) —o—

Więc co ma znaczyć ta cała sprawa?

Co znaczą te cztery nieszkodliwe porwania i to piąte niewyjaśnione, ale zapewne też nieszkodliwe, jeżeli ma się wyjaśnić jutro — jeżeli mają wyjaśnić tę sprawę sami jej autorzy!

Drzwi otwarły się nagle, — aż wzdrygnął się.

Wpadł dyrektor Lafettal. Był zmieniony na twarzy do nie poznania.

— Czytaj pan! — huknął i rzucił na biurko detektywa pomięty w pasji numer wieczornego wydania „L'Intransingeant".

Detektyw wiedział zgóry, co dziennik zawiera.

— Niech pan sobie to na odmianę przeczyta, dyrektorze — wskazał na „l'Ami du Peuple".

Dyrektor rzucił okiem na gazetę.

— To samo jest w „Lentranie"! — grzmotnął pięścią w stół. — Co to znaczy?... Wycierają sobie gębę mojem nazwiskiem razem z panem kelnerem Ramon! Dlaczego zostałem uprowadzony! Ha! Co ja jestem? Dziecko Lindbergha, czy panna z posagiem?...

Pienił się chodząc po pokoju tam i z powrotem.

Detektyw poskoczył tym czasem do telefonu, przeczystawszy numer telefonu administracji pisma w nagłówku.

Połączył się i zapytał:

— „L'Ami"?... Proszę dział ogłoszeń... Tutaj policja... Kto dał ogłoszenie w dzisiejszym wydaniu wieczornym, zaczynające się od słowa „jutro" — na piątej kolumnie?

O ogłoszeniu tym zapewne już dużo rozmawiano w administracji pisma, gdyż odpowiedziano natychmiast, jakby czekano na to zapytanie:

— Zlecono je telefonicznie tuż przed zamknięciem numeru.

— Kto zapłacił za nie?

— Pieniądze przyniósł jeszcze przedwczoraj popołudniu jakiś młody człowiek...

— Brunet, czarne oczy?

— Tak, brunet...

— Więc?

— Oświadczył nam, że pewne ogłoszenie, którego treści nie chciał podać nawet w przybliżeniu, zostanie z powołaniem się na jego nazwisko zlecone dzisiaj telefonicznie tuż przed godziną piątą, godziną zamknięcia wydania wieczornego...

— A nazwisko jego?

— Jerzy Onpeut...

— Onpeut? Cóż to za nazwisko?

Onpeut = on peut = można... Nazwisko zmyślone, żart!

Głos z administracji pisma mówił dalej:

— Podał swój adres: 20, rue Corneille...

20, rue Corneille! Detektyw znał dobrze tę uliczkę... Jakże bardzo — lata temu — kochał tę uliczkę... Pod numerem 5 rue Corneille w starym Hotelu Corneille mieszkało jego szczęście, piękne, egzotyczne, które po tym zniknęło jak sen...

Znał tę uliczkę na pamięć... Wiedział, że ma ona wszystkiego kilka kamienic, numerowanych z jednej strony, a drugi jej bok tworzy w całości teatr Odeon... więc adres pana Można był także zmyślony..

— Dziękuję — mruknął i powiesił słuchawkę.

Pan Można, mieszkający w nie istniejącym domu!

— Onpeut? — spytał dyrektor.

— On ne peut pas! — nie można mieszkać pod dwudziestym numerem przy ulicy, która wcale niema prawej strony!

— Jak to?

— Bo po prawej ma tylko Nr 2 — teatr Odeon!

— Fałszywy adres...

— I głupi żart z nazwiskiem... Zatelefonuję jeszcze do „Lentrana"...

Na zapytanie detektywa dano tam identyczne odpowiedzi, z tą różnicą, że nazwisko brzmiało w tym wypadku Peutetre = peut etre = może!

— Odpokutuje pan jeszcze za to — zgrzytnął detektyw Robert-Robert — panie Można i panie Może!

— Wątpię, czy odpokutuję tak, jak na to sobie zasłużył — szepnął ponuro dyrektor Lafettal.

— Jak to? Dla czego?

— To chytra, nieprzeciętnie chytra sztuka... To porwania — to był jakiś żart, słowo daję... w jakimś celu, którego zrozumieć nie mogę...

— Za taki żart — jak to pan nazywa — niema kary?

— Jest... ale...

— Ale co?

— Tu będą jakieś kruczki, jakieś okoliczności. Sami wyjaśnią...

Detektyw nagle zerwał się w nowym napływie energii:

— Ale ja wcześniej!

— Co pan wcześniej?

— Ja to wyjaśnię wcześniej!

Dyrektor Lafettal popatrzył na niego smutnie:

— Dobrze by to było... i dla pana samego — i honoru policji... Strasznie na nas psy wieszają...

W tych pismach — wskazał na leżące przed nim gazety — aż przykro czytać... można sobie wyobrazić jak te fakty komentuje nasz miły ludek paryski, tak bardzo skłonny do satyryzowania... Murowane, znajdziemy się wszyscy w najbliższym programie „Moulin-Bleu", „Folies-Wagram" czy innej nadscenki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Młodzież Powstańcza w powiecie świętochłowickim kroczy naprzód

Walny Zjazd OMP. Okr. Świętochłowickim

Lipiny zaroiły się w niedzielę 14 bm. od mundurów Oempiaków. Tamże w sali Gospody Górczej u p. Hampla odbył się walny zjazd O. M. P. okręgu świętochłowickiego. Dotychczasowa organizacja powiatowa O. M. P. pow. świętochłowickiego podzielona została z powodu rozrostu O. M. P. na trzy okręgi: okręg chorzowski, okręg świętochłowicki (południowa część powiatu). Okręg IX świętochłowicki liczy 18 oddziałów z około 1300 członkami, które na zjazd wysłały 107 delegatów. Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego O. M. P. a dotychczasowy prezes powiatowy druh Kempny z Nowego Bytomia. Dał pogląd na dotychczasową działalność O. M. P. i przedstawił cele zjazdu. Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. posła Olszowskiego, wiceprezesa Zarządu Głównego O. M. P., do prezydjum zjazdu wybrano p. naczelnika Polaka ze Świętochłowic, p. naczelnika Przybyłę z Chropaczowa i delegata powiatowego Zw. Powst. Śl. p. nacz. Basistę z Nowego Bytomia.

Przy przemówieniach gości zabrał pierwszy głos p. starosta Szaliński, który wskazał na ogromne cele ruchu młodzieży polskiej w obecnej chwili i na specjalne zadania narodowe i społeczne O. M. P. na Śląsku, a szczególnie w powiecie świętochłowickim. Przemówienie jego przyjęto hucznymi oklaskami. Przemawiali następnie przedstawiciel p. naczelnika gminy Tomanka z Lipin, który nie mógł przybyć osobiście, przedstawiciel Zw. Powst. Śl. w Świętochłowicach, przedstawiciel Tow. Polek w Lipinach i Chropaczowie, przedstawiciel naczelnika gminy Ruda p. Paszkowskiego. Obecny był p. naczelnik Tomanek z Orzegowa. przedstawiciel Tow. Młodych Polek z Lipin, przedstawiciele Grup Zw. Powst. Śl. w Chropaczowie i W. Hajdukach. Referat organizacyjny, bogaty w treści i piękny w formie wymowy wygłosił delegat Zarządu Głównego p. mgr. Trawiński z Rudy. Chór O. M. P. odśpiewał hymn powstańczy.

Po krótkiej przerwie wybrano Zarząd Okręgowy w następującym składzie pp.: prezes — Bujoczek Wiktor z Rudy, wiceprezesi — Hoffman z Łagiewnik i Baron z Świętochłowic, sekretarz — Śpiewok z Łagiewnik, zastępca sekr. Durczyk z Godulii, skarbnik — Janik z Rudy. Komisja rewizyjna pp.: Długajczyk ze Zgorzelca, Swoboda z Szarlocińca, Kusz z N. Bytomia, zastępcy pp.: Zimoląg z Orzegowa i Kostrzewa z Świętochłowic.

Pod przewodnictwem nowego prezesa druha Bujoczka, który wygłosił do delegatów apel programowy, odbyła się dalsza część zebrania. Omawiano zadania p. w. i w. f. O. M. P. oraz udział O. M. P. w akcji oświatowej Ośrodków oświatowych, przy czym kładziono nacisk na zespoły samokształceniowe w O. M. P. Postanowiono urządzić w czerwcu br. w Lipinach Zlot okręgowy O. M. P., połączony z uroczystością poświęcenia proporczyka O. M. P. w Lipinach oraz z uroczystością 10-lecia lipińskiego Tow. Młodych Polek. Wspólnym odśpiewaniem „Marsza Strzelców Bytomskich" zakończono zjazd, imponujący swą sprawnością.

Ciekawa historia parasola

Jak mówi legenda chińska wynalazczynią parasla była kobieta o imieniu Lou - Pen, żyjąca około 2000 lat przed narodzeniem Chrystusa.

Na obszarze Chin spotyka się parasole, wykonane z papieru lub pięknych wzorzystych materjałów jedwabnych; służą one i służyły od początku nie jako ochrona przed deszczem, ale jako zasłona przed promieniami słońca Dopiero daleko później poczęto stosować jako ochronę przed deszczem Przez długie wieki parasol uważano jako przedmiot zbytkowny ludzi bogatych; był on zarazem drogocennym upominkiem u wyższych sfer. I tak angielska królowa Wiktorja ofiarowała sułtanowi egipskiemu parasol wykonany w Paryżu za cenę 75 tysięcy franków

W Chinach stosownie do zajmowanego stanowiska w społeczeństwie posługiwano się parasolami kilku piętrowymi. Np cesarz chiński posługiwał się parasolem o kilku kondygnacjach niesionym przez służbę i niewolników Z biegiem czasu zaczęto używać parasoli w Persji, Indjach Grecji, Egipcje i Rzymje. Do dziś dnia na starych urnach, grobowcach i ruinach zamków spotyka się freski, przedstawiające ludzi z parasolami W Egipcie parasole Faraonów, były robione z drogocennych piór; w Rzymie wyrabiano parasole skórzane i stosowano je jako ochronę przed deszczem i słońcem, a raz jako ozdobę w procesjach i uroczystościach

Przez parę wieków ucichło o parasolu: dopiero na obszarze Niemjec w okresie wojny 30-letniej ukazują się parasole nie jako ozdoba ale jako przedmioty ochronne przed słońcem dla kobiet i rycerzy w czasie polowania. Ponieważ szkielet i wszystkie pręty były wykonane z drzewa, a w związku z tym parasol był bardzo ciężki, dlatego nosiła go służba za swoimi panami. Dopiero gdy w Anglji zastosowano lekki szkielet stalowy, parasol zyskał na popularności i poczęto go więcej ludzi używać **Z początku parasole były bardzo nieforemne, dopiero w XVIII stuleciu gdy kobiety zajęły się ich upiększaniem, parasole zyskały na formie i estetycznym wyglądzie**

Powstały parasole rozmaite: wielkie t. zw. familijne, płaskie, podłużne, kanciaste i kształtne. W ten sposób parasol stał się modny na gruncie paryskim: kobiety sprowadzały murzynów i niewolników przeznaczonych do noszenia parasoli Każda elegantka paryska uważała parasol jako niezbędną część swej toalety.

Należy wspomnieć o tym, że parasol dał początek baldachimom używanym obecnie w kościele katolickim.

Dzisiaj jesteśmy świadkami zmierzchu parasola; stosuje się go jako ochronę przed deszczem i to płaszcz gumowy i czapka w wielu wypadkach wypierają go Zanika moda noszenia parasola jako środka ochronnego przed promieniami słonecznymi

Przyzwyczajenie.

Panna Ela przechodziła przez ulicę właśnie w chwili, gdy przejeżdżał samochód. Wóz potrącił ją tak, że upadła. Właściciel auta wyskoczył i pochylił się nad panienką.

— Jaki jest pani adres?

— Poste restante... szepnęła i zemdlała.

Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na pięknie udekorowane jednostki japońskiej marynarki wojennej, które przedefilowały przed cesarzem Hirohito, z okazji odbywających się w całej Japonii uroczystości cywilnych i wojskowych, związanych z 5297 rocznicą założenia cesarstwa japońskiego przez cesarza Jimmu.

VIM

CZYŚCI WSZYSTKO

Vim czyści wszelkiego rodzaju przedmioty, usuwając bez trudu brud.

również płytę kuchenną

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S.A.

TEATR I ESTRADA.

Kto zabił?

(Występ p. Środki)

W myśl zapowiedzi Dyrekcji Teatru — zdublował w niedziele rolę prokuratora Finta w „Kto zabił" — pan Środka. Próba udała się dobrze Wprawdzie pan Środka nie ma jeszcze, z natury rzeczy tego obycia się ze sceną, tej swobody, co jego pierwowzór — taki majster sceniczny, jak Boncki ale braki te nadrabiał młodzieńczym zapałem i dużą siłą ekspresji. Licznie zebrani widzowie umieli to ocenić. Zaznaczyć należy przy tej sposobności, że „Kto zabił" cieszy się niesłabnącym powodzeniem, w czym nic dziwnego wobec coraz doskonalszej gry zespołowej i poszczególnych artystów, co mieliśmy okazję stwierdzić na niedzielnym przedstawieniu. W. K.

Samobójstwo młodej kobiety w Lisowicach

Dnia 12 bm. około godz. 12.30 34-letnia mężatka Zuzanna Sowa, zamieszkała w Lisowicach w przystępie załamania się psychicznego, spowodowanego długotrwałą i nieuleczalną chorobą targnęła się na własne życie, wypijając większą ilość esencji octowej. Nieszczęśliwą kobietę wkrótce po zamachu samobójczym przewieziono do szpitala w Lublińcu, gdzie niedługo potem wyzionęła ducha w strasznych męczarniach.

Prof. Dr. Józef Reiss

Jak budzić wśród młodzieży zamiłowanie do muzyki?

Na to pytanie można dać równie prostą, jak zwięzłą odpowiedź: Zamiłowanie do muzyki obudzi się wówczas wśród młodzieży, gdy się rozwinie wrodzoną muzykalność młodzieży. Odpowiedź istotnie zwięzła, lecz mimowoli nasuwa się tu pytanie: Jak rozwijać tą muzykalność czyli jak *umuzykalniać* młodzież?

Sposobów jest wiele. Idzie o to, który z nich może uchodzić za najlepszy, t. zn. który najprędzej wiedzie do celu i który zdoła naprawdę obudzić zamiłowanie do muzyki. W pracy nad umuzykalnieniem młodzieży tkwią *doniosłe wartości wychowawcze.* To też ta praca wymaga umiejętnego kierunku, wysokiego stopnia kultury umysłowej i zmysłu pedagogicznego. Kto więc ma spełnić to wychowawcze zadanie? Czy dom czy szkoła? W zasadzie dom jest pierwszorzędną szkołą umuzykalnienia, ale w większości wypadków młodzież zdana jest w przyswajaniu sobie kultury muzycznej tylko na szkołę, która daje jej metodyczną naukę. Umuzykalnienie zdobyte w domu opiera się na innych środkach dydaktycznych, aniżeli umuzykalnienie, zdobyte w szkole: *Dom* budzi zamiłowanie do muzyki u dziecka zwykle za pomocą nauki prywatnej i stwarza warunki, w których może budzić się i rozwijać muzykalność, stwarza sprzyjającą temu atmosferę. Zwłaszcza zamożniejszy dom rozporządza licznemi środkami, służącymi do umuzykalnienia; są to: gramofon z dobrymi płytami, fonola czy pianola, a przede wszystkim radio, na koncerty: słuchanie dobrej muzyki na koncertach. Zaszczepione w latach dziecięcych umiłowanie muzyki już człowieka później nie opuści przeciwnie utrwali się i pogłębi w jego sercu i stanie się źródłem głębokich wzruszeń, a może nieraz i ukojeniem w bolesnych zawodach życia.

Szkoła spełnia swoje zadanie umuzykalnienia młodzieży w sposób ściśle metodyczny i oparty o systematycznie obmyślany program. Czy istotnie młodzież z tej wychowawczej pracy w całej pełni korzysta? Na ogół słychać narzekania, że zainteresowanie się muzyką wśród młodzieży jest małe; zamiast dawnego zapału spotykamy się dzisiaj z obojętnością, a nieraz nawet z niechęcią do muzyki. A przecież muzyka powinna ogarnąć jak najszersze koła młodzieży, powinna przeniknąć wszędzie. Kto wie, czy przyczyna obojętności nie tkwi w tem, co nazywamy „duchem epoki": młodzież dzisiejszą pochłania przede wszystkim sport i szał rekordu, nadto znamionuje ją zmysł realny, praktyczny. Dzisiaj święci triumfy maszyna, a z nią technika, sfera zupełnie odległa od niematerialnej sfery czystej abstrakcji, jaką jest muzyka. Tutaj występuje charakterystyczna jednostronność w zamiłowaniach naszej młodzieży: sens ma dla niej tylko to, co realne. Wszystko inne odznacza ona jako bezcelowe.

Rozumne wychowanie musi zwalczać tą jednostronność poglądów i przeciwstawić im sferę ideału. Muzyka może tu właśnie spełnić swoje szlachetne zadanie wychowawcze i przeszkolić duszę pokolenia. Starożytny Grek upatrywał ideał człowieka w „muzykalnym człowieku", jednoczącym harmonijnie siłę fizyczną z pięknem duchowem. Muzyk — to według Platona nietylko śpiewak czy wirtuoz, grający na instrumencie, lecz jednostka wszechstronnie wykształcona, a więc to człowiek zahartowany ćwiczeniami cielesnymi, a zarazem to bystry myśliciel i człowiek serca i woli, słowem jednostka o wysokiej *wartości etycznej* dla społeczeństwa. Jakże to wymowne i znamienne, że źródłem tej wartości była *muzyka* czyli jak ją w starożytności nazywano „harmonia"! Wyzyskajmy i dzisiaj w wychowaniu młodzieży tą potężną siłę etyczną, tkwiącą w muzyce! Starajmy się budzić i rozwijać zamiłowanie do muzyki. Jak to należy czynić?

* * *

Metoda i środki, wiodące do celu, zależą od typu, jaki reprezentuje młodzież, w której mamy obudzić zamiłowanie do muzyki. Tam bowiem, gdzie są *wrodzone zdolności*, gdzie jest zapał, tam praca jest bardzo łatwa. Idzie tylko o to, by trafnie ocenić rodzaj talentu, by skierować go na właściwą drogę, by wyzyskać naturalne zasoby, a nie wypaczyć go. Bardzo trudna zaś praca tam, gdzie mamy do czynienia z pewną *obojętnością* dla muzyki, albo co gorsza — z wyraźną *niechęcią.* W pierwszym wypadku praca nad obudzeniem zamiłowania do muzyki jest niezmiernie wdzięczna. Nieraz okazuje się, że owa obojętność była tylko pozorna, że pod jej warstwą drzemie uśpiony zmysł muzyczny, a tylko warunki życia czy brak sposobności nie pozwoliły na obudzenie i rozwój zamiłowania do muzyki. W drugim wypadku tam, gdzie występuje niechęć do muzyki, trzeba najpierw zbadać i ustalić, gdzie tkwi przyczyna tej niechęci. Mylne jest zapatrywanie, jako by w takich razach daremny był wszelki trud, a cała praca była z góry skazana na niepowodzenie. Jest to stanowisko zasadniczo błędne: Racjonalna pedagogja musi zwalczać wszelką negację, a natomiast musi postawić sobie za cel wychowawczy stworzenie czegoś pozytywnego. W tym wypadku trzeba szukać sposobów, by zwalczyć niechęć do muzyki. Nieraz przecież źródłem niechęci były jakieś chorobliwe dyspozycje psychiczne, nieraz nawet idiosynkrazja, dająca się zasadniczo uleczyć; innym razem znowu mogły jakie zewnętrzne przyczyny wywołać zniechęcenie do muzyki. Nieraz winę ponosi sam dom, gdy nie uwzględnia indywidualnych upodobań i skłonności albo gdy zmusza do gry na jakimś instrumencie, do którego dziecko nie ma ani warunków ani zamiłowania; nieraz na koniec przyczyną jest nie odpowiedni nauczyciel, pozbawiony należytych kwalifikacji. Zresztą można być muzykalnym, a nie grać na żadnym instrumencie; nadto są typy, które nie lubią uprawiać muzyki, ćwiczyć czy wykonywać, a natomiast lubią słuchać; co więcej wtedy tylko przemawia do nich muzyka, gdy ktoś inny jest tłumaczem tego zaczarowanego świata, jakim jest dźwięk muzyczny. O tym powinien wiedzieć wychowawca. W ostatecznym wyniku niejednokrotnie tam, gdzie była początkowo niechęć, tam przy racjonalnej pracy obudzi się zamiłowanie, a nawet nieraz i głębokie przywiązanie do muzyki.

Jakie *środki* można uważać za najlepsze? Większość wychowawców odpowie, że zamiłowanie do muzyki można najlepiej obudzić przez to, że się wciągnie młodzież do *czynnego* udziału w muzyce. Jest to zupełnie słuszne i na tym stanowisku stoi i szkoła i zaleca przede wszystkim organizowanie *chórów* i *orkiestr* uczniowskich. c. d. n.

KONRAD TRANI

ZEMSTA

Prawdziwie emocjonująca powieść

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

Pierre Barroux — międzynarodowy włamywacz paryski rozpruł w Warszawie kasę banku Mosbacha zabierając mu gotówkę i cenne klejnoty. Był to akt zemsty za to, że Mosbach przed laty w Paryżu miał spółkę finansową z ojcem Barroux, którego bez cienia skrupułów okpił w interesie. Pierre wraz ze swą śliczną żoną Madeleine, z którą wybrał się na wyprawę warszawską wrócił z klejnotami do Paryża. Ponieważ cennych klejnotów nie można łatwo spieniężyć, postanowił uciec się do następującego odegrania roli podupadłego hrabiego który stara się w Londynie klejnoty sprzedać. Aby czuwać nad sprawą, Pierre odgrywa rolę kamerdynera pana hrabiego Gozzi di Pino. Takie nazwisko przybrał ex-skrzypek kawiarniany, przyjaciel Pierra Barroux — Henri. Po krótkim pobycie w Tangerze gdzie Henri poznał piękną wdówkę z Londynu, panią Wiktorię Foster hrabia i kamerdyner przybyli do stolicy Anglii, zatrzymując się w hotelu Grevhill. Henri szybko zawładnął sercem wdówki i gdy już blisko był ślubu z nią, zostaje zamordowany w pokoju hotelowym. Podejrzenie pada na Adamsa, drugiego konkurenta do ręki p. Foster którego zastano w krytycznym momencie w pokoju hr. Gozzi. Śledztwo prowadzi inspektor Hiller.

*

20) (Ciąg dalszy).

Pierwszy zjawił się inspektor Hiller. Po chwili wszedł przewodniczący. Ujrzawszy go, Hiller zbliżył się zamaszystym krokiem, chwycił go za klapę i zaczął żywo rozprawiać.

Przewodniczący, dobroduszny pan o smutnych oczach — które widziały już całe morze nienawiści i zła — parokrotnie skinął głową na znak zgody. Czemu ten młody człowiek tak się unosi? Czy przypuszcza, że mówi mu coś nowego?

Zjawił się protokólant i szybko rozłożył akta. Po tym zadudniły po betonowej posadzce kroki Adamsa, który wszedł w towarzystwie swego obrońcy. W pewnej odległości za nim stanął policjant mundurowy. Ławnicy zajęli wyznaczone miejsca, prokurator chrząknął znacząco.

— Wczoraj w godzinach wieczorowych, pięć, dziesięć minut po dwudziestej — zaczął przewodniczący szybko i rzeczowo, jak gdyby chciał powiedzieć: „byle prędzej!" — dyrektor William Lunny i miss Polly Weeding, oboje zatrudnieni w hotelu Grevhill, weszli do pokoju, zajmowanego przez hrabiego Gozzi di Pino i skonstatowali, że na człowieku tym dokonano zbrodni morderstwa.

Czytam protokół obdukcji:

„Zwłoki mężczyzny. Wiek lat dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć. Umięśnienie słabe. Stan odżywienia dostateczny... — głos przewodniczącego zatonął w monotonnym mamrotaniu i podniósł się dopiero przy słowach... śmierć nastąpiła z powodu naruszenia osierdzia i wylewu krwi do lewej komory sercowej. Zabójstwa dokonano przy pomocy wąskiego noża, najprawdopodobniej sztyletu, o szpiczastym końcu. Szerokość noża: około półtora centymetra, długość klingi około dziesięciu centymetrów. Broń odznaczała się wyjątkową ostrością.. — przewodniczący chrząknął. — Przechodzimy do przesłuchania świadków. Panie Lunny, proszę tu bliżej. Co pan ma do powiedzenia w tej sprawie?

— Nic, Wysoki Sądzie, wszystko co wiem, zostało już uwzględnione w wywodach. (Dyrektor był tego samego zdania, co policja: byle prędzej! Byle bez hałasu!).

— Tak łatwo znów nie wywiniesz się — pomyślał przewodniczący, który dobrze rozumiał bieg myśli dyrektora Grevhill.

— Sprawa nie jest jeszcze wyświetlona — zauważył uprzejmie. — Proszę nam powiedzieć, co skłoniło pana do wejścia do pokoju hrabiego?

— Zaalarmowała mnie pokojówka, pełniąca służbę na piętrze, gdzie mieszkał hrabia.

— Jaki był powód alarmu?

— Pokojówka usłyszała krzyk z pokoju hrabiego.

— Jak zareagował pan na odkrycie?

— Przede wszystkim przywołałem detektywa hotelowego, a potem zadzwoniłem po dyrektora oraz do Scotland Yardu.

— Czy w ciągu dnia nie zauważył pan nic, coby się mogło w jakikolwiek bądź ze zbrodnią?

— Nie, panie sędzio, nie zauważyłem nic takiego.

— Dziękuję, może pan odejść.

Dyrektor wycofał się z głębokim ukłonem. Zachowywał się tak, jak gdyby długa przemowa wyczerpała go bardzo. Odmiewając białą chusteczką otarł pot z czoła i odszedł czemprędzej.

— Polly Weeding.

Dziewczyna natychmiast wybuchła spazmatycznym płaczem. Przede wszystkim było jej bardzo żal biednego hrabiego, a powtóre bała się panicznie sądu.

— Proszę Wysokiego Sądu, jak żyję, nie miałam jeszcze do czynienia z sądami i policją. Jestem porządną dziewczyną...

— O Boże — jęknął w duchu przewodniczący — ciężki numer... Niełatwo będzie skłonić ją do mówienia... A skoro już raz zacznie mówić, będzie nowa bieda!

— Ależ, staje tu pani wyłącznie w charakterze świadka — powiedział łagodnie. — Proszę się uspokoić i opowiedział łagodnie. — Proszę się uspokoić i opowiedzieć nam o wszystkim, co pani wczoraj wieczorem widziała i słyszała.

— Proszę wysokiego sądu... wczoraj wieczorem pełniłam służbę na moim piętrze. Uprzątnęłam właśnie kilka pokoi i zaczęłam szykować łóżka na noc. Idę sobie korytarzem, aż tu widzę, że pan hrabia wchodzi po schodach. Bo, proszę wysokiego sądu, nieborak nigdy nie korzystał z windy i chodził pieszo...

Polly znów wybuchła łkaniem, jakgdyby wstręt do windy był wyjątkowo wzruszającą cechą zmarłego.

— Tak... — podjęła wreszcie, wycierając nos chusteczką — wyglądał biedaczek bardzo niedobrze. Widać było odrazu, że jest strasznie zmęczony. Aż tu naraz widzę tego drugiego pana, co się nazywa Adams. Strasznie krzyczał na biednego hrabiego! Potem weszli razem do pokoju. To jest, właściwie nie razem, tylko najpierw pan hrabia, a za nim dopiero wdarł się pan Adams. Słyszałam jeszcze zza drzwi podniesione głosy...

— Czy i hrabia mówił głośno?

— Tego nie mogę powiedzieć, proszę wysokiego sądu. Nie pamiętam, czy tylko pan Adams krzyczał, czy też także hrabia Gozzi. W każdym razie zaraz potem usłyszałam straszny, przeciągły jęk. Całą noc dźwięczał mi w uszach... Przestraszyłam się okropnie i popędziłam do elektrycznej kuchenki, gdzie jest telefon wewnętrzny. Zadzwoniłam do pana dyrektora i opowiedziałam mu o wszystkim. No i okazało się, że biedny hrabia nie żyje już. Obok trupa stał mister Adams.

Prokurator baknął coś, co mogło brzmieć, jak: „jasne jak słońce!" Jeden z ławników ziewał otwarcie.

W tem miejscu wtrącił się Sanders, obrońca.

— Panno Weeding, chciałbym wiedzieć, czy ani na moment nie spuściła pani z oczu drzwi, prowadzących do apartamentu hrabiego? Przecież pobiegła pani do telefonu! Poza tym chciałbym wiedzieć, czy z apartamentu hrabiego jest jeszcze jakieś wyjście.

— No tak, nie cały czas miałam drzwi na oczach, bo kuchenka, gdzie jest telefon, mieści się za zakrętem korytarza... Ale chyba była najwyżej sekunda.

— Moja droga panienko, sekunda trwa znacznie krócej, niżby się mogło wydawać — rzekł Sanders, który przedtem dobrze zbadał teren. — Mojem zdaniem co najmniej dziesięć sekund szła pani do aparatu, przywołanie dyrektora pochłonęło minimum minuty, potem musiała pani zdać sprawę przez telefon z tego, co się stało i wrócić... Skromnie licząc, wszystko to trwało przynajmniej dwie minuty... A teraz proszę mi odpowiedzieć na drugie pytanie. Czy z apartamentu hrabiego można się wydostać jakąś inną drogą?

— Nie — odpowiedziała stanowczo Polly.

— Ależ tak, moja panienko! Można przecież przejść przez łazienkę do sąsiedniego apartamentu, który krytycznego wieczora był wolny i którego drzwi, prowadzące na korytarz, stały otworem? Panowie Gordon i inspektor Hiller potwierdzą tu zaraz, że zasuwka drzwi, łączących łazienkę hrabiego z tym apartamentem była odsunięta!

Polly zrobiła się czerwona jak burak. Na śmierć zapomniała o tych głupich drzwiczkach w łazience!

— Tak więc, zaiść mogły dwie ewentualności, o których pani nie może mieć pojęcia — zakonkludował łagodnie adwokat.

— A co? — zapytała uszczypliwie Polly, która czuła, że słowa adwokata podważyły w oczach sądu jej zeznania.

— Chciałby pan odwrócić kota ogonem? Któż inny mógłby...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dla Pani

Nowe uczesania

Warszawa, w marcu.

W ostatnich czasach uczesania nie uległy właściwie dużym przeobrażeniom. Od roku już bowiem modne są loki i w dalszym ciągu dzierżą prym w dziedzinie modnego uczesania. To też styl uczesania nie wykazuje obecnie zasadniczych zmian i jedynie pewne inowacje wprowadzone do najnowszych fryzur wykazują, iż fryzjerzy tworzą w porozumieniu nie tylko z klientkami, ale i z modystką. Największą popularność zyskał wałeczek, który bądź to zasłania tylko kark, bądź też idzie od skroni do skroni. Twórca tej ostatniej fryzury, Antoine skopiował ją z główek aniołów na obrazach włoskich mistrzów i nazwał ją coiffure d'ange, która to nazwa przyjęła się powszechnie.

W ubiegłym karnawale lansowane były loczki, które pokrywały cały tył głowy. Na wieczór tego rodzaju uczesanie jest odpowiednie i możliwe; fryzura wykonana tegoż dnia starannie przez fryzjera, przez noc trzymała się dobrze, zaś rano po przeczesaniu pani wracała do normalnego uczesania. Na codzień jednak uczesanie to nie utrzymało się; jest bowiem niemożliwością, by kobieta pracująca czy też o ograniczonym budżecie mogła codzień czesać się u fryzjera. Nie każda zaś pani zgodzi się nie używać przez trzy dni grzebienia i szczotki oraz sypiać w czepeczku, by tylko nie zniszczyć wspaniałej koafiury...

Obecnie i to „galowe" uczesanie uległo pewnym zmianom. Na ostatnich pokazach eleganckich domów mody w Paryżu i Londynie uczesanie tworzyły nieregularne loki, które rozrzucone były na skroni, za uchem i na szyi. Przypuszczalnie uczesanie to lansowane będzie i w sezonie wiosennym, gdyż fryzury modelek stosowane są zawsze do najnowszych kapeluszy. Ponieważ kapelusze wiosenne są wyjątkowo małe, uczesanie odgrywa dużą rolę i trzeba mu będzie poświęcić sporo czasu.

Istnieje jednak wielka liczba kobiet, które ciągle jeszcze noszą krótko obcięte włosy czy to ze względu na kolosalne wygody, jakie daje to nieskomplikowane uczesanie, czy też dlatego, iż najbardziej im ten rodzaj uczesania odpowiada. Trudno wyobrazić sobie dzisiaj panią w krótkiej do kolan sukience czy też w talii, sięgającej bioder, jak nakazywała moda z 1923 roku. Czemu nie razi nas uczesanie z tegoż roku? Odpowiedź na to nie jest trudna; sukni z tego roku nie możemy na siebie włożyć, albowiem jest brzydka i była brzydka. Ale krótkie cięte włosy, które w łagodnych falach podkreślają ładną linię głowy, po wielu, wielu latach będą zawsze ładne i wytrzymają konkurencję z najbardziej fantazyjną fryzurą.

Pierwsze wiosenne płaszcze

Poszerzenie ku dołowi — to cecha wszystkich płaszczy wiosennych! Nie będą skrępowane kolana, lekkim i swobodnym krokiem idzie niewiasta naprzeciw wiośnie!

22449. Elegancki płaszcz o modnym ku dołowi poszerzającym się kroju i twarzowym kołnierzy kanciastym. Potrzeba: 2,90 m mat. 140 cm szer.

22412. Sportowy płaszcz z jasnej wełny o szerokich ranwersach. Potrzeba: 2,35 m mater. 140 cm szerok.

22452. Trzyćwierciowy żakiet w rodzaju płaszcza można nosić do skromnej spódniczki jako kostium lub do różnorakich sukienek. Potrzeba: 1,30 m mater. na spódniczkę, 2,50 m na żakiet po 130 cm szerok.

32474. Elegancki płaszcz z lekkiej wełny. Twarzowe przybranie żabotowe tworzące całość z przodem. Potrzeba: 3,60 m materiału 130 cm szerok.

32473. Sportowy płaszcz bez kołnierza z węzełkowatej wełny, którego szwy podkreślają szczypanki. Potrzeba 2,80 m mater. 140 cm szerok.

22450. Szykowny płaszcz sportowy z węzełkowatego materiału o dużych kieszeniach i podkreślonych szwach. Potrzeba: 3,30 m mater. 140 cm szerok.

22411. Bardzo twarzowe są przy tym płaszczu sportowym podwójne ranwersy. Potrzeba: 4,25 m mater. 140 cm szerok.

...ze śląskich kopalń i hut

Rozstrzygnięcie Komisji Arbitrażowej

w sprawie zarobków dzionkarzy

Katowice, dnia 15 marca 1937 r.

W dniu wczorajszym Komisja Arbitrażowa zajmowała się sporem zarobkowym dotyczącym robotników opłacanych przez kopalnie śląskie na dniówkę. Robotnicy popularnie zwani są dzionkarzami. Rozprawa trwała około trzech godzin. Przewodniczył Komisji *p. inż. Kosuth.* Z ramienia pracodawców zasiadali w Komisji *pp. dyrektorzy Kibler, Ajdukiewicz i Ullmann.* Z ramienia pracobiorców *pp. Bajdur, Kubik i Melek.* Ławnicy ze strony pracodawców brali udział w obradach i głosowaniach, *odmówili jednak odpisania orzeczenia uważając, że nie uwzględniło ono w dostatecznej mierze żądań i argumentów wysuwanych ze strony Związku Pracodawców.*

O godz. 2 po południu przewodniczący Komisji *p. inż. Kosuth* odczytał następujące orzeczenie wydane przez Komisję w sporze, w którym mowa:

Ustala się następującą listę zaszeregowania robotników opłacanych z pozycji 60 porządku płac dla robotników kopalń węgla na Polskim Górnym Śląsku z podziałem na 4 kategorie według rodzaju pracy:

I kat.: zamiatanie i czyszczenie placów kopalnianych, sortowni, płóczki itp. budynków, wozów i wagonów. Skrapianie wapnem wagonów sposobem mechanicznym.

II kat.: wybieranie kamienia z taśm orzecha I włącznie. Transport narzędzi itp. drobnych materiałów. Stróża. Pomoc w łaźni. Stajenni. Posłańcy zwykli. Obsługa lamparni. Skrapianie wapnem wagonów ręcznie.

III kat.: wybieranie kamienia z taśm sortymentów grubszych od orzecha I. Obsługa urządzeń mechanicznych w sortowni: silników, dźwigów, klap, taśm, wibratorów, stołów potrząsalnych itp. Obsługa kolejek linowych, łańcuchowych i kolejek zwykłych na placach kopalń. Ciskacze na placu kopalni. Znaczenie wozów, obsługa zwrotnic i przepuszczanie wozów na zakrętach sortowni. Ciskanie próżnych wozów na sortowni. Zapychacze i ściągacze na nadszybiach i wyciągach nie zmechanizowanych. Wyciąganie i nadanie znaczków kontrolnych.

IV. kat.: Obsługa wywrotów. Zapychacze i ściągacze na nadszybiach i wyciągach nie zmechanizowanych. Liczenie znaczków kontrolnych. Impregnowanie drzewa. Obsługa narzędzi. Odwóz i wysypywanie węgla na wały, do zbiorników do kotłowni — kamieni, przerostów, szlamu, popiołu na zwały. Ładowanie ze zwałów. Obsługa dworców kopalnianych. Transport, załadowanie i wyładowanie drzewa i materiałów cięższych. Ciskacze pełnych wozów na sortowni. Smarowanie wozów. Obsługa urządzeń maszynowych, takich, jak kołowroty, wyciągi itp. Czyszczenie i ładowanie z osadników. Czyszczenie ustępów i kublów. Robotnicy w wapnach i na wadze. Rewidenci wagonów, próbobiorcy. Pomoc w ekspedycji. Wydawcy marek. Portierzy. Obsługa centrali telefonicznej. Robotnicy w magazynach. Robotnicy kasowi.

Ustala się następujące stawki zarobkowe dla pozycji 60-tej według kategorii powyżej ustalonych z korekturą według wieku w groszach za godzinę:

Kategoria	18	19	20	21	22	23	24 i powyżej
I. . . .	53	56	59	61	63	65	66
II. . . .						68	70
III. . . .					69	71	73
IV. . . .						75	77

Robotnicy z pozycji 60 w wieku 18—21 lat mogą być zatrudniani przy robotach przewidzianych dla kategorii IV tylko w tym wypadku, o ile ich rozwój fizyczny pozwala na to.

Robotnicy o nie pełnej sprawności fizycznej w wieku 23, 24 i powyżej lat, tj. tacy:

1) którzy wykażą się odpowiednim świadectwem lekarskim, stwierdzającym stałe czy przejściowe ograniczenie sprawności fizycznej,

2) inwalidzi (poza inwalidami, do których odnoszą się pozycje 60—70 tabeli płac),

3) którzy sami zgłoszą swą niesprawność fizyczną,

o ile pracują w kategoriach I, II, III, otrzymują stawkę przewidzianą dla grupy I. Przy pracy w kat. IV otrzymują płacę przewidzianą dla kategorii IV.

Robotnicy z pozycji 60, którzy dotychczas otrzymywali wyższe stawki przywiązane do wieku przez zagrupowanie do ustalonych wyżej kategoryj i przywiązanych do tych kategoryj płac nie mogą otrzymać mniej, niż otrzymywali dotychczas na dniówkę. O ile rozdział stawek z poz. 60 był dotychczas uskuteczniany według miejsc pracy, to korzystniejsze dla robotników zaszeregowanie do grupy, do której przywiązana była wyższa stawka niż stawki przywiązane do kategoryj według powyższego ustalenia, to wówczas do danego miejsca pracy mają być stosowane te dotychczas stosowane wyższe stawki.

Ustala się następujący podział dodatków przewidzianych w pozycji 61:

1) — 3 gr, 2) — 7 gr, 3) — 11 gr;

dodatków przewidzianych w pozycji 63:

1) — 3 gr, 2) — 4 gr, 3) — 5 gr;

dodatków przewidzianych w pozycji 64:

1) — 3 gr, 2) — 6 gr.

Spory co do przydzielenia odpowiedniej grupy dodatków z pozycji 61, 63, 64 odpowiedniej grupie robotników z wymienionych pod powyższymi pozycjami porządku płac rozstrzyga się według § 13 umowy taryfowej.

Powyżej ustalone stawki dla kategorii z pozycji 60 i dla grup z pozycyj 61, 63 i 64 obowiązują dla rewiru centralnego. Dla rewiru południowego i kopalń mających niższe stawki tabeli płac, ustalone powyżej wymienione stawki zmniejsza się w tym samym stosunku (o ten sam procent), w jakim są tabele płac dla danych kopalń obniżone w stosunku do tabeli płac obowiązującej w rewirze centralnym.

Powyższe orzeczenie obowiązuje od dnia 15 marca 1937 roku i to tak długo, jak długo obowiązuje porządek płac dla robotników kopalń węgla na polskim Górnym Śląsku względnie tabeli płac dołączonej do tego porządku płac. Wypowiedzenie powyższego może nastąpić w tym samym terminie co wypowiedzenie porządku płac względnie tabeli płac.

Strony winny wyrazić swą zgodę na powyższe orzeczenie w ciągu 5-ciu dni.

Strajk okupacyjny na kop. „Giesche"

W ub. niedzielę 14 marca br. załoga kopalni Giesche odbyła zebranie, w wyniku którego w dniu wczorajszym wybuchł na tej kopalni strajk okupacyjny. W zebraniu wzięło udział około 3000 robotników kopalni. Po wysłuchaniu sprawozdań przedstawicieli związków zawodowych i członków rady zakładowej z ostatniego kongresu górników i z pertraktacji z przemysłowcami w sprawie uregulowania zarobków wozaków i dzionkarzy, wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której poszczególni mówcy wytoczyli szereg skarg czysto lokalnych, jak również zajęli krytyczne stanowisko do dotychczasowych wyników akcji o 6-godzinny dzień pracy i do regulacji zarobków wozaków i dzionkarzy. W następstwie dyskusji zebrani przyjęli obszerną rezolucję zawierającą około 12 punktów z żądaniami natury różnorodnej.

Poza żądaniami w sprawie zaprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy na kopalniach i uregulowania zarobków wozaków i dzionkarzy w myśl żądań związków zawodowych — *rezolucja zawiera między innymi żądanie podwyżki zarobków w górnictwie o 20%, pełnopłatnych urlopów robotniczych, dopłaty przez przemysł na rzecz Spółki Brackiej (50 groszy od tonny wydobytego węgla), wydawania bezpłatnego węgla deputatowego dla robotników turnusowo zwolnionych oraz reperacji mieszkań robotniczych.* Jednym z ostatnich żądań jest żądanie należytego obchodzenia się zwierzchników z robotnikami. Wreszcie rezolucja ogólna kończy się oświadczeniem, że dla poparcia swych żądań załoga w dniu 15 marca przystępują do strajku.

Rzeczywiście w dniu wczorajszym około 700 robotników dołowych dziennej zmiany rozpoczęło okupację kopalni na dole, a reszta robotników załogi okupuje powierzchnię. Roboty konieczne są wykonywane. W ciągu przedpołudnia dnia wczorajszego rada zakładowa oraz delegacja strajkujących robotników przedstawiła żądania robotników kierownictwu kopalni. Według posiadanych przez nas informacji, *rozmowy odbywały się w atmosferze spokoju.* Kierownictwo kopalni w sprawie żądania 6-godzinnego dnia pracy odpowiedziało, że sprawa ta jest przedmiotem obrad ciał ustawodawczych i leży obecnie w kompetencji rządu, natomiast sprawa zarobków wozaków i dzionkarzy znajduje się w Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej. Dlatego też kierownictwo kopalni w sprawach tych nie może zajmować żadnego stanowiska. Co do bolączek lokalnych te mogą być przedmiotem rozmów. Po wysłuchaniu życzeń robotników dotyczących spraw lokalnych, kierownictwo odpowiedziało, że w tych sprawach musi porozumieć się z dyrekcją Spółki. *Rozmowy z dyrekcją kierownictwo kopalni przeprowadzało w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych. Wyniki tych rozmów nie są jeszcze znane.* Strajk ma dotychczas przebieg spokojny.

Roboty publiczne rozpoczęte

Roboty publiczne, prowadzone przez Śląski Urząd Wojewódzki już się rozpoczęły. Remanenty materiałów z ub. roku i specjalna zwózka materiałów, przeprowadzona w porze zimowej, umożliwiły wczesne uruchomienie robót. W pierwszym rzędzie ruszyły roboty około regulacji rzek: na Brynicy, na Białce pod Czechowicami i na Wiśle pod Strumieniem. Poza tym uruchomiono prace na drodze Katowice — Kochłowice. Na innych terenach rozpoczęcie robót — zależne jest od warunków atmosferycznych i jest kwestią najbliższych dni. Wszelkie przygotowania w tym kierunku zostały już poczynione. Jeśli chodzi o roboty budowlane nadziemne, to w pierwszym rzędzie wymienić należy budowę Muzeum Śląskiego, która została na nowo podjęta i prowadzona jest w pełnym tempie. Po ukończeniu fundamentów montuje się obecnie szkielet stalowy.

Z wydawnictw

JANINA MIEDZIŃSKA: „NA NIEMIECKIM FRONCIE PRACY" INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLIOTEKA POLSKA" WARSZAWA 1937.

Janina Miedzińska, inspektorka pracy w swej ciekawej książce omawia wrażenia swoje i spostrzeżenia z pobytu w Niemczech. Autorka interesowała się tam wprowadzeniem w życie zasadniczego ustroju pracy, głoszącego ideę solidarności pracodawcy i robotnika i przeciwstawiającego się walce klas. P. Miedzińska opisuje ciekawy eksperyment wspólnej szkoły dla pracodawców i robotników, mówi o roli pracodawcy w nowym ustroju, regulaminach pracy w fabrykach, opowiada obszernie o urządzeniach fabrycznych, bezpieczeństwie i higienie pracy, propagowanej przez organizację „piękno pracy". Autorka omawia rolę niemieckiego Frontu Pracy, który zajął miejsce dawnych związków zawodowych, a mieści w jednej organizacji pracodawców i robotników, mówi o potężne instytucji „siła przez radość", organizującej wczasy robotnicze. Szeroko omawia autorka rolę państwa w dzisiejszym ustroju pracy decydującego przez powiernikow o poziomie płac robotniczych. Dowiadujemy się o obecnej działalności inspektorów pracy, o radach zaufania w fabrykach, roli partii narodowo-socjalistycznej w zakładach robotniczych itd. W szeregu rozdziałach, ilustrowanych fotografiami, stają przed czytelnikiem wyraźny obraz rzeczywistych stosunków pracy wobec tych Niemczech. Dużą część książki poświęca p. Miedzińska zagadnieniu młodzieży; omawia szczegółowo jednolitą organizację młodzieży, rolę państwa w walce z bezrobociem młodzieży, jak młodzież potrafi sama organizować obronę swej pracy podnosić swe kwalifikacje zawodowe. Z książki pisanej żywo i jasno widać wyraźnie, że autorka jest fachowcem, dobrze umiejącym ocenić nie tylko tekst ustaw, ale i ich realizację.

Pierwsza przestroga... z początku kilka włosów w grzebieniu... a potem jest ich obraz więcej... trzeba więc natychmiast temu zapobiec przez codzienne używanie preparatu „TRILYSIN", który wzmacnia cebulki włosowe i nie dopuszcza do dalszego wypadania włosów.

Trilysin ratuje włosy!

Śmiertelny wypadek na kopalni „Niemcy"

Dnia 13 bm. na kopalni „Niemcy" w Świętochłowicach wskutek opadnięcia węgla na filarze wybity został stempel, który uderzył pracującego tam górnika Daniela Juliusza. Daniel poniósł śmierć na miejscu. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Pierwsza partia górników polskich wyjechała do Belgii

Z Sosnowca odjechała wczoraj pierwsza partia górników do Belgii, w liczbie 723 osób. Odjazd nastąpił specjalnym pociągiem, złożonym z 20 wagonów. Odjeżdżających górników żegnały tłumy ludności. Obecni byli również przedstawiciele Funduszu Pracy i władz administracyjnych. Przed wyjazdem zaopatrzono górników w żywność na drogę. Trasa pociągu prowadzi przez Katowice, Bytom i Berlin.

Wystawa malarstwa francuskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie

(Od Maneta po dzień dzisiejszy.)

Poraz pierwszy w Polsce mamy sposobność przyjrzenia się wielkim malarzom Francji, bliskiej nam duchowo i kulturalnie dziedziczce kultury grecko-łacińskiej. Cokolwiek by się dało powiedzieć na obronę innych źródeł tradycji malarskiej (Monachium około 1900), trzeba stwierdzić, że tylko Francuzi utrzymali ciągłą pracą i jej wielką żywą linię. Przywieźli ją z renesansowych Włoch do swego kraju Poussin i Claude Lorrain w XVII wieku w chwili gdy włoska sztuka chyliła się już ku upadkowi. Tradycja malarska przeniesiona na grunt francuski, wzbogacona najlepszymi wpływami Holendrów, Hiszpanów i Anglików, rozkwita wielkim malarstwem francuskim, które w połowie XIX wieku wybucha dojrzałym owocem nowej wizji impresjonizmu i wielkim okresem idącego po nim modernizmu, trwającym do dziś dnia. W wystawie nie pominięto prócz Van Gogha żadnego z artystów oryginalnych, których twórczość składa się na obraz tego współczesnego Odrodzenia. Są więc płótna Maneta (malarza na przełomie dwu epok), płótna wielkiej trójcy pierwszych impresjonistów: Moneta, Pissarra, Sisley'a, płótna wielkiego rekonstruktora malarstwa Cezanne'a i płótna Renoira, płótna Seurat'a i Degas'a, Toulose-Lautrec'a i Gauguin'a, Signac'a, Odilon Redona, i Berty Morisot, które kompletują: post-impresjoniści, fowiści i kubiści Bonnard, Roussel, Vuillard, Modigliani, Matisse, Derain, Rouault, Utrillo, Picasso i Braque, Vlamick, Marquet, Dunoyer de Segonzac i kilku innych młodszych. Tak jak Francuzi uczyli się od Włochów i Holendrów wielkiego malarstwa, tak i nasze najmłodsze pokolenie malarzy z kolei uczyło się i uczy malarstwa od Francuzów, którzy są dalszym ciągiem jedynej i prawdziwej tradycji. To też ciekawa jest równoczesna wystawa salonu eliminacyjnego w I. P. Sie, wykazująca ostatnie doniosłe przemiany i ewolucję współczesnych reorganizatorów malarstwa polskiego, ruchu wywodzącego się właśnie z kultury francuskiej. Na wystawie tej reprezentowani są (dwoma płótnami) artyści malarze osiedli na Śląsku Józef Jarema i Czesław Rzepiński, prowadzący w Katowicach szkołę malarstwa oraz wielki śląski malarz Jan Cybis, którego praca uzyskała nagrodę P. Ministra Spraw Zagranicznych.

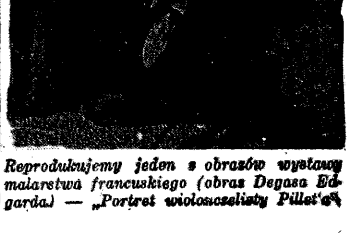

Reprodukujemy jeden z obrazów wystawy malarstwa francuskiego (obraz Degasa Edgarda) — „Portret wielokaczelisty Pillet'a".

Wiadomości bieżące.

Wtorek 16 marca

Dziś: Juliany
Jutro: Gertrudy
Wsch. sł.: 5.49.
Zach. sł.: 17.41.

Prezydent dr Kocur wrócił z urlopu

(—) Prezydent m. Katowic dr Kocur przerwał urlop wypoczynkowy i objął dziś urzędowanie.

ODCZYT INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO

(—) Staraniem Instytutu Śląskiego w Katowicach odbędzie się w piątek, 19 marca o godz. 19 w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach (ul Francuska 12) odczyt prof dra Kazimierza Kolbuszewskiego pt.: „Udział Śląska w polskim piśmiennictwie protestanckim". Wstęp bezpłatny

Neurastenikom, których przypadłości polegają na zaburzeniach organów podbrzusza, pomaga częstokroć doskonale naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zażywana kilka razy dziennie po kilka łyżek stołowych. Zal. p. lek.

WIECZÓR DYSKUSYJNY TOWARZYSTWA PRZYJ. NAUK NA ŚLĄSKU

(—) Zarząd Towarzystwa Przyj. Nauk na Śląsku urządza w czwartek, 18 marca br o godzinie 20 w sali Stow Inżynierów (Katowice, plac Wolności 8 I p.) zebranie dyskusyjne na temat „Z zagadnień ustroju korporacyjnego" Dyskusję zagai mgr Tadeusz Romer. Wstęp dla członków Towarzystwa osób zaproszonych i wprowadzonych przez ich gości. Zaproszenia można otrzymywać w sekretariacie T. P. N. na Śląsku, ul. Francuska 12.

Dancing-Bar
„WOJKO" Katowice, Mickiewicza 8
I piętro. Telefon 344-20
Program na marzec 1937 r.
SONIA ZALSKA, brawurowa tancerka polska
DELLA C' BLANDO, pierwszy raz w Katowicach, artyści koncertu.
IRYS DEL REY, Gwiazda scen stołecznych
HALL - LORRET, prolongowana
7 JOLLY - BOYS 7, ulubieńcy publiczu katowick.
Five o'clock! w soboty, niedziele i święta.

UROCZYSTOŚĆ W ZWIĄZKU STRZELECKIM

(—) Na terenie Podokręgu ZS Śląsk w sali szkoły powszechnej w Zawodziu odbyła się uroczystość 10-lecia pracy Komendantki PK Pod okręgu ZS Janiny Kwiecińskiej. Na uroczystość przybyli członkowie Zarządu Podokr Śląsk. przedstawiciele wszystkich powiatów oraz liczny zastęp strzelczyń i strzelców. Po zagajeniu p. kier. Podokr. Kozubowskiej przemówiła kierowniczka Pow Grodzk p Wicherkiewiczowa, podkreślając zasługi p Kwiecińskiej która zaczęła prace przed 10 laty w ciężkich warunkach Po wręczeniu jubilatce albumu pamiątkowego i odegraniu obrazów z życia strzeleckiego pod kier. ref. mgr. Kowoljka, przemówił prezes Podokręgu ZS dr. Nieć, podkreślając żywą współpracę na terenie Podokręgu oddziałów żeńskich i męskich

BIBUŁKA I PAPIEROS TWORZĄ WIELKI PRZEMYSŁ

W Polsce niepodległej po wojnie rozwinął się nadzwyczajnie przemysł tutkowy (gilzowy) Nie jest to dawna, przedwojenna produkcja mała niemal chałupnicza, ale przemysł na wielką skalę, a przykładem jest znana lwowska fabryka Prima " Aida

Dość powiedzieć że fabryka ta produkuje dziennie 25 milionów tutek i bibułek, które wypada nietylko Polsku, ale częściowo i zagranicę dokąd te znakomite tutki eksportujemy.

Jak widzimy, nie jest to przemysł mało ważny, skoro codziennie pare milionów osób korzysta z jego wyrobów paląc tytoń i machorkę w tutkach i bibułkach Prima Aida (o)

ECHA WŁAMANIA DO SKŁADU

(—) W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o włamaniu do składu Ruth Lesikowej przy ulicy Krakowskiej 39, nadmieniamy, że sprawcy dostali się do składu od strony podwórza, przy czym słaby i źle zabezpieczony zamek przy drzwiach ułatwił im włamanie. Łupem włamywaczy padły: ciemno - brązowa walizka skórzana, wielkości 40 X 50 cm około 80 tabliczek czekolady firmy „Fuchs". 40 puszek sardynek większa ilość wyrobów tytoniowych 6 chromowanych widelców do ciasta, 12 chromowanych łyżeczek, kilka paczek herbaty, około 4 kg kiełbasy, 3 kg cukierków oraz biała suknia damska, łącznej wartości 400 zł. Dochodzenia w toku

ROWERZYSTA POD KOŁAMI SAMOCHODU

(—) Dnia 14 bm. po południu o godz. 14.30 dawni, Kościuszki w Katowicach — samochód osobowy Sl 7944 kierowany przez Sokoła Franciszka z Bielszowic najechał jadącego rowerem Michalczyka Franciszka, szewca z Łazisk Górnych. Michalczyk doznał lżejszych okaleczeń ręk i nóg a rower został zupełnie zniszczony.

Piękny dorobek Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Woj. Śląskiego w Katowicach

Wczoraj odbył się w sali Domu Oświatowego Walny Zjazd Delegatów Stow rzyszenia Miłośników Muzyki Woj. Śląskiego. Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli Wydz. Oświecenia Publicznego, Inspektoratu Szkolnego w Pszczynie, Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz p. dra Mitschy przystąpiono do obrad.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że Stowarzyszenie liczy 66 orkiestr rozsianych na terenie całego województwa.

Orkiestry te wykazują dużą aktywność wynoszącą się ilością około 150 koncertów, 200 wycieczek, 50 zabaw, 15 widowisk scenicznych i około 500 schadzek i 1200 lekcyj.

Niezależnie od działalności poszczególnych placówek Stowarzyszenia w b. r. urządzono kilka zbiorowych występów z ramienia Zarządu Głównego, mianowicie Zjazd orkiestr z okazji 15 lecia istnienia Stowarzyszenia w czerwcu ub. r. w Katowicach, koncert propagandowy w grudniu ub. roku w Chorzowie, oraz z ramienia Zarządów Podokręgów masowe imprezy muzyczne w Bielsku, Katowicach, Tarn. Górach itp.

Poza działalnością estradową Stowarzyszenie prowadzi akcję w kierunku udostępnienia nauki muzyki wszystkim sferom społecznym. Celowi temu służy istniejąca od 3 lat w Chorzowie Ludowa Szkoła Muzyczna, która w tym roku szkolnym uzyskała od władz szkolnych prawa publiczności. W szkole tej kształci się około 200 uczniów rocznie za małą opłatą nie sięgającą 5 zł miesięcznie.

Oprócz Ludowej Szkoły Muzycznej, jedynego tego typu placówki w Polsce, — Stowarzyszenie prowadzi kursy muzyczne w 59 miejscowościach. Na kursach tych kształci się w muzyce przeszło 1.000 osób z pośród młodzieży.

W skład Zarządu Stowarzyszenia weszli pp. Alojzy Kurek — prezes, prof. Maślonka — wiceprezes, Ryszka — sekretarz, Borówka zast., Korczyk (skarbnik) Szeligiewicz i Bogusz (dyrygenci), inż. Synowiec, Cholewa, F. Sachse, Wawrzynek (ławnicy), Wind (kronikarz).

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Nieszperek, Bieniek, Łukaszczyk, oraz Cholewik i Frydrych. Do sądu polubownego pp: Hoffman Teofil, Baron, Wacławczyk i Dulowski.

W czasie obrad wręczono kilkunastu zasłużonym członkom, oraz kilku wybitniejszym orkiestrom dyplomy honorowe.

Budżet Stowarzyszenia na b. r. uchwalono w wysokości 13 tys. złotych.

Jedną z najpożyteczniejszych prac Stowarzyszenia jest akcja wydawnicza, której owocem jest obecnie 60 pozycji cennika — w przewadze ilości prościej opracowań orkiestrowych polskich kompozytorów.

Konkurs na teksty do utworów muzycznych

Zarząd Główny LMK przystępuje do opracowania utworów chóralnych, związanych treścią z morzem

Wobec powyższego ogłasza konkurs na następujące utwory poetyckie, które będą tekstami wspomnianych utworów chóralnych: 1) trzystrofowy wiersz o rytmie łatwym, który mógłby być tekstem do pieśni o morzu na chór dziecięcy. 2) 3-strofowy wiersz o rytmie zbliżonym do marsza który mógł by być tekstem do marsza marynarki 3) tekst do kantaty o morzu na chór mieszany (około 40 wierszy o rytmie dowolnym). 4) 3-strofowy wiersz o rytmie dowolnym, jako tekst do utworu chóralnego.

W każdym z wyszczególnionych działów utworów przewiduje się jedna nagrodę pieniężną w wysokości od 100 zł do 150 zł i dwa zaszczytne wyróżnienia. Utwory nagrodzone stają się własnością LMK, autorowie zaś wyróżnionych otrzymują honorarium w wysokości zł 1 za wiersz tekstu

Utwory pisane czytelnie i zaopatrzone w godło, do których w zamkniętej kopercie dołączone jest nazwisko autora, należy przesyłać do dnia 1 kwietnia br. pod adresem Biura Zarządu Głównego LMK (Widok 10) z wyraźnym zaznaczeniem na kopercie „na konkurs".

Z życia organizacyj w powiecie pszczyńskim

Pszczyna, 16 marca

Towarzystwo śpiewu „Lutnia" w Łaziskach Średnich odbyło ostatnio walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Dyrda Paweł, Mazur Józef, Pajkówna Gertruda i Tańczyk Edward.

Oddział Zw. Strzeleckiego w Łaziskach Górnych wybrał na ostatnio odbytym walnym zgromadzeniu następujący nowy zarząd: dr Namysłowski Jan prezes, Świeykowski Zdzisław — sekretarz, Dreja Józef — skarbnik.

Oddział Związku Strzeleckiego w Woli wybrał na ostatnim walnym zebraniu odbytym przy udziale 29 członków następujący nowy zarząd: Więcław Władysław, Klenczar Stanisław, Sikora Józef i Skarboń Leon.

Towarzystwo Młodych Polek w Jaśkowicach odbyło przy udziale 35 członkiń swe walne zebranie, wybierając do nowego zarządu Filipkównę Stefanię, Lichoczankę Gertrudę, Rojównę Agnieszkę i Babczyńską Helenę.

Liga Morska i Kolonialna w Kol. Boera wybrała do nowego zarządu: inż Michalskiego Jana, inż. Wlekilińskiego Stefana, nauczeni a gminy Jerczyka Roberta, Ciepłego Brunona, Kowalskiego Jerzego, Wołowskiego Jana i Jarończyka Aleksandra.

Koło Zw. Rezerwistów w Woli odbyło przy udziale 21 członków swe walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Rozmus Józef, Mika Franciszek, Stawowy Józef, Sikora Józef i Więcław Władysław.

Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy w Tychach odbyło przy udziale 70 członków swe walne zgromadzenie. Na wstępie wygłosił referat organizacyjny delegat okręgowy p. Leszner. Do nowego zarządu Koła weszli: Pendera Ryszard, Jacek Paweł, Grychtolik Franciszek i Strzoda Jan.

Grupa Związku Powstańców Śląskich w Cielmicach wybrała na ostatnim walnym zgromadzeniu następujących członków do nowego zarządu: Parysza Józefa, Goralczyka Macieja, Fijoła Franciszka Pinocego Pawła, Dedę Jana i Sornka Pawła

W Mizerowie ukonstytuowa się ostatnio nowy zarząd miejscowej grupy Zw. Powstańców Śląskich, jak następuje: Duży Jan — prezes, Kumor Franciszek — wiceprezes, Witosz Antoni — sekretarz, Gamża Paweł — skarbnik. Do nowego zarządu Zw. Powstańców Śl. Grupy w Paprocanach weszli Wróbel Jan, Deda Maciej i Palowski Józef.

W kłótni zabił teścia

Bielsko, 16 marca.

W ub. niedzielę około godz 22 powstała sprzeczka między Pawłem Kowalczykiem a jego teściem 75-letnim Pawłem Dudkiem w Czańcu, pow. Biała. Kłótnia powstała na tle majątkowym. Po ostrej wymianie zdań, Kowalczyk zadał teściowi kilka uderzeń sztachetą po głowie, tak, że Dudek z powodu odniesionych ran wkrótce potem zmarł. Sprzeczka powstała przed domem Dudka. Powiadomiona policja aresztowała Kowalczyka i odstawiła go do więzienia. Zbrodnia wywołała w Czańcu i okolicy przygnębiające wrażenie.

W dniu 14 marca 1937 r. zmarł w Katowicach po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69

Przedsiębiorca budowlany

Herman Schalscha

o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w Katowicach dnia 16 marca 1937 r. o godz. 14,30 z cmentarza izraelickiego przy ul. Kozielskiej.

7300

Dnia 14 marca 1937 r. zmarł w Katowicach

budowniczy

b. p. Herman Schalscha

W b. p. Zmarłym tracimy nieodżałowanego Szefa, człowieka zacnego i szlachetnego o wielkich zaletach serca i umysłu, po Którym pamięć nasza nie zagaśnie.

Pracownicy F-my H. Schalscha
Przedsiębiorstwo budowlane

7299

Z Katowickiego

WYŚWIETLENIE CIEKAWEGO FILMU.

(K) Towarzystwo Czytelń Ludowych w Bytkowie wyświetli w środę 17 bm. o godz 17 i 19,30 w sali p Brzoski ciekawe filmy dźwiękowe Aparatura kinowa najnowszej konstrukcji, daje doskonałe obrazy i wyraźny głos Wstęp dla dzieci po 10 groszy, dla dorosłych po 25, 35 i 50 groszy.

UJĘCI NA GORĄCYM UCZYNKU KRADZIEŻY

(K) Ubiegłej nocy włamali się przez okno do mieszkania Kloska Jakóba w Giszowcu włamywacze Koch Paweł z Nikiszowca oraz Niemiec Alojzy i Gwóźdź Ryszard z Szopienic skąd skradli pewną ilość garderoby i bielizny męskiej, oraz damskiej znacznej wartości Przy ładowaniu łupu do worków zostali spłoszeni i w czasie pościgu przytrzymani. Znalezioną przy nich garderobę oddano właścicielowi, który utrzymuje jednak, że nie zwrócono mu całej straty.

STRZELANIE KONKURSOWE W BOGUCICACH.

(K) Ogólny Zw. Podoficerów Rez Koło Bogucice urządza w lokalu p Bibrzyckiego od 11 marca do 18 kwietnia strzelanie konkursowe z wiatrówki Strzelnica otwarta codziennie od godz. 17 do 24 Przewidziano 20 cennych nagród O liczny udział w strzelaniu uprasza Obywateli zarząd koła O. Z. P. R.

PRZEDSTAWIENIE W DĘBIE.

(K) Oddział Młodzieży Powstańczej Katowice - Dąb wystawia w niedziele 21 bm o godz 19,30 na sali p. Czupryny w Dębie misterium ks. J. Szyca pt. „Męka Pańska" Na przedstawienie to zaprasza obywateli Dębu i okolicy zarząd OMP.

MŁODZI ROBINZONOWIE.

(K) Kilkunastoletni młodzieńcy Kurpanek F. Drobek G., Sikora J. i Kawka F. z Chorzowa wybrali się w podróż „w nieznane" zostali jednak w nocy na 14 bm zatrzymani na dworcu w Mysłowicach przez policję i odstawieni do domów rodziców

DZIECKO POD KOŁAMI FURMANKI.

(K) Onegdaj po południu na ul. 3 Maja w Szopienicach czeladnik rzeźnika J. Stalmacha z Szopienic najechał jednokonną furmanką na 7 letnią Władomską Helenę z Szopienic, która doznała złamania prawej ręki i prawej kości biodrowej Dziecko w stanie groźnym przewieziono do szpitala katolickiego, gdzie dokonano ortopedycznej operacji

Z Mysłowic

POPIERAJ TYLKO SWEGO KUPCA I RZEMIEŚLNIKA

(M) Pod tym hasłem rozpoczęły się 10 „kupiectwa i rzemiosła polskiego w Mysłowicach" akademia w sali kina „Odeon" w niedzielę w południe. Akademię zagaił prezes Zw Zach dr Neciuk, poczem dyr. Kwaśniewicz wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień i potrzeb rzemiosła i kupiectwa mysłowickiego na tle sytuacji gospodarczej państwa, podkreślając konieczność własnej wytwórczości ze względu na obronność państwa i podniesienia polskiego stanu posiadania W dalszym ciągu referat odczytał rezolucję Komitetu Wykonawczego „dni" skierowaną do P. Prezydenta R. P. i Rządu, domagającą się stanowczego zakazu wyrobu i handlu dewocjonaliami przez żydów. W dalszym ciągu chór męski „Echo" pod batutą p. J Lubczyka wykonał szereg utworów. Następnie wyświetlony dodatek filmowy aktualny oraz wyświetlono reklamy miejscowych polskich firm. Akademię zakończono wezwaniem miejscowego obywatelstwa do zakupywania wyłącznie u kupców polskich, polskich wyrobów.

W SPRAWIE KASY CHORYCH W MYSŁOWICACH.

(M) Wobec poważnych trudności finansowych w jakich znalazła się miejscowa Kasa Chorych, przez które nie jest w stanie podwyższyć świadczeń według żądań ubezpieczonych zarząd tejże Kasy przeprowadza konferencje z przedstawicielami zakładów przemysłowych. W terenie miasta W ub poniedziałek odbyła się właśnie jedna z konferencyi przez którą szerokiej ogół ubezpieczonych zapoznał się z sytuacją instytucji oraz będzie mógł przez swych przedstawicieli wypowiedzieć się w aktualnych sprawach oraz wysunąć wnioski co do dalszych poczynień zarządu Kasy Chorych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY MŁODEJ KOBIETY.

(M) Ubiegłej nocy wyskoczyła z okna pierwszego piętra w zamiarach samobójczych 21 letnia pracownica domowa Leokadia Słowińska z Mysłowic, Powstańców 7 Denatka doznała silnych urazeń wewnętrznych i potłuczeń została odwieziona do szpitala Miejskiego

Z Chorzowa

IMPONUJĄCY ZJAZD CHÓRÓW KOŚCIELNYCH

(=) W ub niedzielę odbył się w sali Domu ludowego w Chorzowie zjazd kościelnych chórów w obecności ks biskupa Adamskiego. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele św. Barbary a po południu odbyły się zawody śpiewacze, do których stanęło 19 chórów śląskich Pierwsza nagrodę otrzymał chór z Siemianowic drugie miejsce zajął chór kościoła katedralnego z Katowic, zaś III miejsce zdobyły chóry kościoła św Józefa w Chorzowie oraz kościoła w Wełnowcu Dalej idą chóry kościoła M P. w Katowicach chór kościoła w Orzeszowie i kościoła św Józefa w Rudzie Po zawodach odbyła się uroczysta akademja w udziale przedstawicieli władz i rzesz publiczności. Na program akademii która odbyła się w szczelnie zapełnionej sali teatralnej Domu Ludowego w Chorzowie złożyły się: przemówienie wstępne ks prob Gaidy z Wełnowca, referat na temat muzyki kościelnej ks dr. Steicha z Krakowa, rozdanie nagród oraz występ połączonych chórów w sile 300 osób. które odśpiewały „Boga Rodzica" Akademja wywarła na zebranych potężne wrażenie.

WIECZORNICA SZKOLNA

(=) W ub niedzielę odbyła się na sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul Pudlerniej w Chorzowie wieczornica urządzona przez szkołę Powszechną Nr 7 Na program złożyły się popisy dzieci wszystkich klas tej szkoły.

Nabożeństwo za duszę Marszałka Piłsudskiego

(=) W dniu 19 bm. o godz. 9-tej odprawione zostanie w kościele św. Jadwigi w Chorzowie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz i społeczeństwa.

ORGANIZACJA OPIEKUJĄCA SIĘ DZIEĆMI

(=) Rodzina Wojskowa w Chorzowie opiekuje się dziatwą szkolną z baraków przy ulicy Wandy 30 dzieci codziennie uczęszcza do świetlicy na terenie koszar, gdzie po odrobieniu zadań szkolnych, otrzymuje podwieczorek a pod czujnym okiem pań dyżurujących oraz kierowniczki świetlicy p Habowskiej dzieci uczą się deklamacyi, inscenizacyi oraz spędzają czas na zabawach świetlicowych

Z Swiętochłowickiego

DZIAŁALNOSC STOWARZYSZENIA HODOWCÓW DROBNEGO INWENTARZA

(S) Stowarzyszenie Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza na powiat świętochłowicki odbyło w dniu 14 marca walny zjazd delegatów, na którym powzięto uchwałę wystąpienia z Województwa Śląskiego Funduszu Pracy w sprawie wykończeń technicznych, urządzeń garmi w Rudzie Śl. i zaprowadzenia przemysłu kanterynowego oraz przeprowadzenia kursów w tym dziale przemysłu jak również przydzielenia roli i założenia osad w przewidzianej parcelacji Śląsku Z hodowli kóz w Piekarach Śl. kozy będzie czerpać będzie w pierwszym rzędzie dziatwa szkolna i chorzy miejscowych szpitali Organizacja hodowców przyczyniła się do zlikwidowania około 50 milionów zł na import zagraniczny w dziale futrzarskim Obecna żywotność organizacji daży do częściowego zlikwidowania bezrobocia w powiecie Kierownictwo rzeczy powierzono doświadczonemu hodowcy i administratorowi obecnemu prezesowi zarządu Grzegowo.

Z Pszczyńskiego

OGIEŃ NA STRYCHU

(P) Dnia 12 bm. wieczorem o godzinie 20 z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Górki w Dziecko-wicach, który zniszczył część dachu oraz zapas słomy i siana na strychu. Szkoda wynosi około 1000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy mieszkańców.

Program uroczystości w dniu 19 bm.

Katowice, 16 marca.

Onegdaj w sali magistratu katowickiego odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego celem ustalenia programu obchodu uroczystości dnia 19 marca. W wyniku obrad ustalono następujący program:

W czwartek, dnia 18 marca o godz. 19 wieczorem przejdzie ulicami miasta pochód oddziałów wojskowych z pochodniami przy akompaniamencie werbli.

W piątek, dnia 19 marca o godz. 9 rano odprawione zostanie w katedrze św. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli władz oraz związków i organizacyj społecznych ze sztandarami. Równocześnie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań (o godz. 9 rano w kościele ewangelickim, o godz. 9.30 w synagodze). Komitet wzywa wszystkie organizacje społeczne, związki i stowarzyszenia o wysłanie do katedry swych pocztów sztandarowych ze sztandarami, spowitymi kirem.

O godz. 18 Polskie Radio transmitować będzie przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Celem umożliwienia wysłuchania tego przemówienia szerokim masom ludności, magistrat m. Katowic ustawi na Placu Marszałka Piłsudskiego oraz przed dworcem kolejowym i w innych punktach miasta megafony, zaś organizacje społeczne zwołają na tę godzinę zebrania swych członków w świetlicach, celem wspólnego wysłuchania przemówienia.

W dniu 19 bm. na gmachach publicznych, wojskowych itd. wywieszone zostaną flagi o barwach państwowych, opuszczone do połowy maztu.

* * *

Polskie Radio organizuje w dniu 19 bm. cały szereg audycyj poświęconych Marszałkowi Piłsudskiemu.

O godz. 11.30 odbędzie się audycja dla dzieci, w ramach której wystąpią przed mikrofonem dzieci ze szkoły Rodziny Wojskowej w Warszawie, które za życia Marszałka Piłsudskiego odwiedzały Go corocznie w dniu imienin w Belwederze.

O godz. 18 Polskie Radio transmitować będzie przemówienie P. Prezydenta R. P. z Zamku Królewskiego w Warszawie, które P. Prezydent wygłosi w otoczeniu członków Rządu.

O godz. 19 odbędzie się audycja poświęcona Marszałkowi Piłsudskiemu, na którą złoży się odczytanie fragmentów z pism Marszałka oraz transmisja z Belwederu opracowana przez płk. Adama Borkiewicza, majora dypl. Karola Krzewskiego i mjr. dra W. Lipińskiego.

Prymas Hlond i Marsz. Śmigły-Rydz
protektorami Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach

Katowice, 16 marca.

Komitet organizacyjny VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego donosi, że J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond przyjął protektorat nad VIII Zlotem Sokolstwa Polskiego, który odbędzie się w czerwcu br. w Katowicach.

Jak wiadomo, protektorem Zlotu jest również Marszałek Edward Śmigły.

Przed walnym zgromadzeniem
Śląskiego Okręgu L. O. P. P.

W czwartek 1 kwietnia br. w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego odbędzie się walne zgromadzenie okręgu śląskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Początek obrad o godz. 10 przed południem. Na porządku dziennym m. in.: sprawozdanie okręgu Wojewódzkiego Śląskiego L. O. P. P. na rok 1936, sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium, ustalenie programu prac i preliminarza budżetowego na rok 1937 oraz prowizorum preliminarza na pierwszy kwartał 1938 r., wybór ¼ członków zarządu, wybór komisji rewizyjnej oraz delegatów na walne zgromadzenie Ligi.

FILM NA USŁUGACH ROLNIKÓW

(R) Z inicjatywy Zw. Śląskich Kółek Rolniczych przy wydatnej pomocy dyrekcji fabryki soli potasowej „Tespi" odbyło się w ubiegłym tygodniu w pow rybnickim wyświetlanie filmów na temat sadownictwy, warzywniczy i łąkarski z jednoczesną prelekcją z wszelkimi objaśnieniami, których udzielali pp. inż. Adamek, Czarnecki i instr Malinowski Kursy te cieszyły się w każdej miejscowości liczną frekwencją rolników Należałoby pomyśleć o urządzaniu podobnych wykładów w innych powiatach rolniczych naszego województwa.

PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE, KATARZE
stosuje się
proszek z en fabr.
KOWALSKINA
dla dorosłych

Z Rybnickiego

PODEJRZANY O PODPALENIE.

(R) W ub. niedzielę doniesliśmy o pożarze stodoły emeryta kolei Szrubasza i rolnika Pawła Loski z Żor Miejscowa policja przytrzymała jako silnie podejrzanego o podpalenie tej stodoły Aleksandra Katzytze ostatnio zamieszkałego w Żorach, którego odstawiono do więzienia sądowego w miejscu.

WYPRAWA PO PIENIĄDZE NIE UDAŁA SIĘ

(R) Dnia 12 bm na gorącym uczynku kradzieży 40 zł z mieszkania ks. proboszcza Brody w Czuchowie — zatrzymano Grzende Jana, zamieszkałego w Ostrowie przy ul Pleszewskiej 14 oraz Gelerta Eugeniusza z Łodzi, ul Bandurskiego 32 Sprawców wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym w Rybniku

WYBRAŁ SIĘ W PODRÓŻ W NIEZNANE

(R) W ub. niedzielę parobek Jan Górecki zatrudniony u rolnika Roberta Szewczyka w Kamieniu skorzystawszy z tego, że jego chlebodawca bawił w kościele zabrał mu rower, a ponadto zaopatrzył się w śpichlerzu Szewczyka w środki spożywcze i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła poszukiwania.

TRAGICZNE SKUTKI NIEOSTROŻNEGO MANIPULOWANIA BRONIA

(R) Dnia 14 bm, w godzinach wieczornych na drodze przed gospodą Machoczka w Ochojcu, bezrobotny Henryk Owczorz z Książenic w czasie manipulowania bronią palną która posiadał bez zezwolenia — spowodował wystrzał, raniąc bezrobotnego Józefa Skupnia z Ochojca w lewe udo Rannego odwieziono do szpitala św. Juljusza w Rybniku Sprawca postrzelenia po wypadku zbiegł w niewiadomym kierunku. Na miejscu wypadku znaleziono łuskę kal 6 mm

ZŁODZIEJ DRZEW LEŚNYCH

W ub. sobotę na posterunku policji w Żorach zgłosił leśniczy Sandhoewel z Pilewiż, że dnia 8 bm. skradziono z lasów hr. Tiele Winklera na terenie gminy Palowice kilkanaście drzew świerkowych, nadaniach się na żerdzie. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dopuścił się Stanisław Lip z Szczejkowic.

Z Bielskiego

UJĘCIE NIEBEZPIECZNYCH BANDYTÓW

(B) W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie kradzieży, dokonanej w styczniu br w składzie Marmura Jakóba w Bystrej pow. Bielsko oraz w składzie spożywczym Gertlera Jana w Mikuszowicach — zatrzymano Damka Michała oraz Frydla Karola z Białej - Leszczyny, powiat Biała Spólnik ich niejaki Szpara Rudolf bez stałego miejsca zamieszkania — zbiegł i do tychczas nie został ujęty. Zatrzymanych wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym w Wadowicach.

NIEOSTROŻNY SZOFER

(B) Dnia 13 bm. w południe na drodze w Kamienicy pow Bielsko samochód osobowy Śl. 7761 kierowany przez szofera Skibę Franciszka z Bielska, najechał jadącą rowerem Pilarzową Juliannę z Szczyrku która doznała złamania lewego ramienia Najechaną przewieziono do szpitala w Białej. Wypadek spowodował szofer przez nieostrożną jazdę

UPARTY SAMOBÓJCA

(B) W ub. niedzielę o godz. 7,15 na placu Narutowicza w Bielsku popełnił samobójstwo przez zażycie arszeniku Tadeusz Janikowski z Bielska Pogotowie ratunkowe przewiozło zwłoki do kostnicy w Bielsku. Janikowski już 2-krotnie usiłował pozbawić się życia, jednak uratowano go, tym razem zażył większą ilość trucizny, przez co nastąpiła śmierć.

Z Cieszyńskiego

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

(C) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Cieszynie nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej w ub. tygodniu śp Wandy Kubiszówny Pogrzeb odbył się w ubiegłą środę w Dzięcielowie przy licznym udziale publiczności Śp. Wanda Kubiszówna pełniła ostatnio obowiązki sekretarki dyrektora Zakładu w Dzięcielowie a przed tym przez 10 lat była nauczycielką szkoły ludowej w Kocobędzu (Śląsk Zaolzański), skąd pod naciskiem władz czeskich podczas plebiscytu musiała z całą rodziną uchodzić do Polski. Przez kilka lat pracowała również na Górnym Śląsku i jest współzasłużona jest założenie szeregu kół Towarzystwa Polaków - ewangelików i tchnięcie w te instytucje nowego życia. Stwierdził to w przemówieniach nad mogiłą śp. Wandy Kubiszówny dwaj specjalnie przybyli na pogrzeb kapłani z Górnego Śląska, a mianowicie ks. Szeruda z Chorzowa i ks. Danielczyk z Katowic Śp Wanda Kubiszówna ostatnie chwile swego pracowitego żywota dopełniła w szpitalu krakowskim Cześć pamięci dobrej obywatelki i szczerej patrjotki

Z NIVEĄ wykorzystamy najlepiej dobroczynne działanie słońca!

OBRADY RZEMIEŚLNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

(C) Koło Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców odbędzie się doroczne Walne Zebranie dnia 21 marca br. o godz. 10 w Świetlicy Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej na Placu Wolności w obecności prezesa Izby Rzemieślniczej Łyszczaka i obyw. Śmigielskiego.

Komunikaty

Komunikat Tow. Polek.

Zarząd Główny Towarzystwa Polek zawiadamia, że w środę 17 marca br. o godz. 10-tej odbędzie się msza żałobna w kościele Garnizonowym w Katowicach za śp. Piotra Bramowskiego, męża Przewodniczącej Tow. Polek b. Senatorki Józefy Bramowskiej. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział członkinie Kół Wielkich Katowic i bliższej okolicy.

Likwidacja szajki przemytniczej

Katowice, 16 marca.

Śląski Inspektorat Straży Granicznej zlikwidował w ostatnich dniach szajkę przemytniczą, na której czele stali znani przemytnicy Kantor Leon, jego syn Herez z Katowic, zamężna córka Kantora Ryfka Ergenbaum i jej małżonek Szmul z Katowic. Szajka ta przemycała w wielkich ilościach sacharynę i kamienie do zapalniczek. Towary te przemycał dla Kantora szofer Pawlica Józef z Świętochłowic w specjalnie skonstruowanej skrzynce, w której mogło się zmieścić około 50 kg towaru.

Szajka ta poza uprawianiem przemytu do Polski, przemycała również towary do Niemiec, posługując się tą samą skrzynką. Podkreślić należy, że Pawlica, przejeżdżając samochodem przez punkty graniczne legitymował się dokumentem samochodowym swego szwagra Heika Stefana, zamieszkałego w Bytomiu, zaopatrzonym fotografią Pawlicy i podpisanym przez Heika. Dokument ten posiadał pieczątkę urzędową niemieckich władz administracyjnych w Bytomiu.

Rozwój i potrzeby Piotrowic Śl.

Piotrowice, gmina o charakterze miejskim jest pod względem ludności jest jedną z największych gmin w powiecie pszczyńskim, liczącą dziś około 15.000 tysięcy mieszkańców i wykazującą największy na Śląsku rozrost pod każdym względem.

Piotrowice Śl. wyróżniają się obecnie postępem: Rozbudowano gminę wszerz i wzdłuż.

Oto dokonane w ciągu dwóch lat prace: wybudowano ulicę Jana, która od szeregu lat czekała naprawy, zbudowano ulicę Murokowską, przypominającą drogę zatraconej wioski. Nie inaczej przedstawiały się ulice Sienkiewicza, Mielęckiego, Kościuszki, Powstańców, Zarzeczka i Kościelna, które wybudowano w ub. roku. Skanalizowano część ulicy Br. Pierackiego, Marsz. Piłsudskiego i ulicę Szopena. Uruchomiono targ tygodniowe, które cieszą się dobrą frekwencją. Rozbudowano nową szkołę powszechną w Piotrowicach-Centrum przez dobudowanie 6 nowych klas i rozbudowano szkołę w Piotrowicach-Ochojcu przez dobudowanie 7 klas. Doprowadzono do porządku boiska szkolne w Piotrowicach i Kostuchnie i wzorowo je oparkaniono

Piotrowice prócz warsztatów kolejowych, Piotrowickiej Fabryki Maszyn, Śląskiej Wytwórni Części do Kotłów Parowych i Gasacumulatora nie posiadają żadnych innych zakładów przemysłowych. Przed 10 laty Piotrowice były osadą typowo rolniczą, liczącą około 4000 mieszkańców. Dziś mieszka tu tylko 40 rolników, których nie liczne już grunta przechodzą w pokaźny majątek, z powodu dużej podaży na parcele budowlane. Dzięki dobrej komunikacji, bliskości głównego ośrodka pracy — Katowic — i dobrym warunkom zdrowotnym, Piotrowice rozrastają się iście w amerykańskim tempie.

Według statystyki ewidencji i ruchu ludności stan ludności na dzień 31. XII. 1935 r. wynosił 12.984 mieszkańców. Przyprowadziło się w ciągu roku 1936 2790 mieszkańców. Wyprowadziło się w ciągu roku 1936 — 1232 osób. Przyrost w ciągu roku wynosił 1.544 osób, w tym kobiet 759, mężczyzn 785, tak iż na dzień 31. XII. 1936 r. Piotrowice liczyły 14.528 mieszkańców. Według wyznań stan ludności wynosił katolików 14.339, ewangelików 149, wyznania mojżeszowego 37, bez wyznania 9 osób. Według zawodów i zatrudnienia: urzędników 669, rzemieślników 844, kolejarzy 657, kupców 188, rolników 40, robotników i innych 1103. Pod względem narodowości jest na terenie gminy Polaków 14.512, a Niemców 16.

Z tak dużym przyrostem ludności idzie w parze ruch budowlany, który poza Gdynią wykazuje tu największą aktywność. Według danych oddziału budowlanego w ciągu roku 1934 wybudowano i oddano do użytku 196 domów, w roku 1935 wybudowano 227 domów. W ubiegłym roku wniesiono o koncensy budowlane 229 podań. Wybudowano i oddano do użytku 196 domów, w tym 16 parterowych, 146 jedno-piętrowych (willi), 33 dwupiętrowych i 1 trzy piętrowy. Razem przybyło 516 mieszkań o 1849 izbach.

W dziale opieki społecznej sytuacja Piotrowic jest dobra: Bezrobotni korzystają ze wsparć i kuchni, otrzymują świadczenia w naturze. Doraźna pomoc dla bezrobotnych polega jeszcze na udzielaniu jednorazowych zapomóg, w zabezpieczeniu pomocy lekarskiej, w dostarczaniu odzieży i obuwia oraz w specjalnej opiece nad dziećmi i młodzieżą. Według statystyki oddziału opieki społecznej zarejestrowanych bezrobotnych jest 692, z pomocy doraźnej korzystało żonatych (rodzin) 226, samotnych 14. W ciągu roku 1936 udzielono wsparć na 20.397 złotych, wydano naturalii, kawy, mąki, chleba etc. na kwotę 16.695,05 zł. Wydano bezpłatnych obiadów 260.234. Udzielono opieki lekarskiej 1088 osobom, leczono w zakładach leczniczych 15 osób, w zakładzie psychiatrycznym 18 osób. Obrócz tego gmina utrzymuje z własnych funduszów 40 ubogich, a rocznie przeznacza na ich utrzymanie 9.250,00 zł.

W bieżącym roku ustalono plan przyszłej działalności, który oczywiście zależy w dużej mierze od Funduszu Pracy. Potrzeby gminy, jak wykazują podane cyfry rozwojowe są bardzo wielkie; również 692 bezrobotnych czeka pracy. Zachodzi potrzeba budowy 131 ulic, które znajdują się w bardzo opłakanym i fatalnym stanie. Nie mniej potrzebna jest budowa ogólnej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, których brak daje się dokuczliwie we znaki obywatelom. Budowa baraków dla bezrobotnych i bezdomnych, którzy w skutek bardzo niskich zarobków nie są w stanie opłacić czynszu w nowych domach jest największą troską gminy.

Dalszą bolączką jest brak odpowiedniego ratusza i pomieszczenia dla Straży Pożarnej i pogotowia sanitarnego. Obecne pomieszczenie administracji gminnej jest za zbyt ciasne i niewygodne.

Z projektowanych prac w bieżącym roku, należy wymienić budowę dalszych 8 ulic, budowę wodociągu głównego, głównego przewodu kanalizacji, uporządkowanie rynku i remont szkół. Budżet na rok 1937/38 przedstawia się w rozchodach i dochodach zwyczajnych na kwotę 182.213,60 zł. Majątek gminy w ruchomościach i nieruchomościach wyraża się 688.068,30 złotych. Budżet nadzwyczajny wynosi w rozchodach i dochodach 234.000,00 zł i to budowa wodociągów 100.000,00 zł, kanalizacji 87.000,00 zł, dróg 35.000,00 zł, baraku dla bezdomnych 12.500,00 zł. Wykonanie budżetu nadzwyczajnego zależne od przyznania przez Fundusz Pracy kredytów.

Melchior Wańkowicz przyjeżdża na Śląsk z odczytami

Katowice, 16 marca.

Na zaproszenie Polsk. Zw. Zach., jutro przyjeżdża na Śląsk znakomity publicysta i literat, autor książki „Na tropach Smętka" — Melchior Wańkowicz, celem wygłoszenia cyklu odczytów w kilku miejscowościach. Pierwszy jego odczyt pt.: „Nieznani bracia" — W krainie Mazurów Pruskich — odbędzie się w **Katowicach 17 bm. o godz. 19,30 w Domu Oświatowym przy ul. Francuskiej 12.** Pod tym samym tytułem wygłoszone zostaną odczyty w Cieszynie 18 bm. w Tarn. Górach 19 bm. w Bielsku 20 bm. i Rybniku 21 bm.

O tym jak przemawia Wańkowicz, z jakim entuzjazmem przyjmowane są jego odczyty, niechaj świadczą przytoczone recenzje, jakie ukazały się w kilku pismach:

JAN BIELATOWICZ, W KORESPONDENCJI Z KRAKOWA, W NR. 6 „PROSTO Z MOSTU" PISZE:

„Do najlepszych należał wieczór Melchiora Wańkowicza z reportażem pt.: „Tam, gdzie się kończy Europa". Prelegent przedstawił zagadnienia i życie kresów północno-wschodnich, głównie ziemi stołpeckiej i zagadnienie granicy wschodniej, gdzie jest „pęknięcie świata". Autor reportażu przedstawił się krakowskiej publiczności jako znakomity, czarujący mówca o szerokiej gamie artystycznych nastrojów, jak wzruszający liryk, głęboki społecznik, oryginalny gawędziarz i fenomenalny humorysta. Zasadniczą wartością pisarstwa Wańkowicza wydaje się jego władztwo nad słowem: umie on wspaniale przyswoić polszczyźnie także mowę obcą (białoruską, rosyjską).

JÓZEF MAŚLIŃSKI W KURIERZE WILEŃSKIM Z DNIA 5 II. 1937 R. PISZE:

„Publiczność nasza, w kolebce już chyba obarczona skłonnością do łatwego zblazowania, tym razem — o dziwo! — uległa czarom niewiadomo jakim. Niewiadomo, gdyż zdefiniować zjawisko „Melchior Wańkowicz" jest wcale trudno.

Styl ma — Wańkowicz podpatrywany na Sienkiewiczu jeszcze, a skróty myślowe i retoryczne bierze i symbolami — metaforami się podpiera niczem awangardzista. W rezultacie ci co byziewali na Orzeszkowej i co by nie przyszli na Przybosia równie są zachwyceni.

„...I trzeba znowu anegdoty, szerokiego śmiechu, zgrabnego zwrotu do publiczności, żeby przypomnieć, że to ani urzędnik, ani poseł, ani prezes żaden tylko pisarz wyborny i jeden z ostatnich przedstawicieli zamierającego typu Polaka.

WOJCIECH NATANSON W „CZASIE" 22. IX. 1936 R. PISZE:

„W salach warszawskiego „Ipsu" odbył się piękny wieczór literacki, urządzony staraniem Sekcji Marynistycznej Stowarzyszenia Literatów i Dziennikarzy.

„Wieczór ten, poświęcony sprawom wybrzeża rozpoczął autor świeżo wydanej książki o Prusach. Wschodnich, Melchior Wańkowicz, przemówieniem: „Jak wpadłem na trop Smętka"? Był to przede wszystkim hołd dla wielkiego pisarza, który pierwszy w Polsce niepodległej pisał o sprawie Pomorza: dla Żeromskiego. Następnie Ładosz odczytał wspaniałe fragmenty „Wiatru od morza" i szereg fragmentów z książki Wańkowicza „Na Tropach Smętka". Kulminacyjnym punktem wieczoru była chwila, gdy sam autor „Smętka" odczytał ustępy książki, które malują w sposób uroczy i barwny wierną towarzyszkę podróży p. Melchiora, ukochaną jego córeczkę Tirli. Już dawno sala Ipsu nie słyszała takiego grzmotu oklasków.

EDWARD CYLWICH W „ECHU BIAŁOSTOCKIEM" PISZE:

„...Wańkowicz jest modny, jest gwoździem sezonu. Mimo to nawet patentowani smakosze po kilkugodzinnej wczorajszej uczcie literackiej nie zechcą wydać osądów o zbyt przesadzonej reklamie... Słowem, mimika, dykcja i gestem rozlśnił przed oczyma słuchaczy obrazy — garściami talentu wyrwane rzeczywistości. Rzadko, który z współczesnych polskich prelegentów może się poszczycić takim opanowaniem, takim zniewoleniem słuchaczy.

Pechowy dzień rowerzystów

Bielsko, 16 marca.

(B) 13 bm. na drodze wojewódzkiej w Kamienicy pow. Bielsko, kierowca samochodu Franciszek Skiba z Bielska potrącił jadącą z przeciwnej strony rowerzystkę Juliannę Pilarzową ze Szczyrku, która doznała złamania lewego ramienia. Poszkodowaną odwiózł szofer do szpitala w Białej. Winę ponosi Skiba, który rozwinął nadmierną szybkość oraz nie przestrzegał przepisów drogowych. — W ub. niedzielę powracający rowerem z wycieczki Stefan Jakubiec z Godziszki pow. Biała, chcąc ominąć przechodzącą drogą kobietę, pośliznął się uderzając o przydrożny kamień głową, tak silnie, że jak stwierdzono w szpitalu doznał pęknięcia czaszki. — Również tej samej niedzieli jadący rowerem niejaki Alojzy Wątroba z Rudzicy pow. Bielsko uległ wypadkowi. Otóż przy dość szybkiej jeździe rower zdefektował mu i Wątroba wyrzucony został z siodła doznając ogólnych kontuzyj. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło rowerzystę w stanie beznadziejnym do szpitala w Bielsku. —

Powiesił się mimowoli

(B) Ubiegłej soboty przedpołudniem wracał z lasu z uzbieranym drzewem na opał P. Mol z Mikuszowic. Drzewo związane sznurem zarzucił sobie na ramię, podwiązawszy sobie wystającymi końcami sznura szyję, w tym celu, aby wygodniej móc nieść wiązkę drzewa. Mol w pewnej chwili upadł na ziemię pod ciężarem drzewa i nie był w stanie zrzucić wiązki z siebie, zaś sznur zadzieżgnął mu się pod szyją i udusił go.

Wiadomości gospodarcze

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 15 marca.

DEWIZY: Belgia 88.95 89.13 88.77. Berlin 212.78 211.94. Gdańsk 100.00 100.20 99.80. Amsterdam 288.65 289.35 287.95. Kopenhaga 125.25 125.54 124.96. Londyn 25.81 25.88 25.74. Nowy Jork czek 5.27,5 5.28 3/4 5.26 1/4. kabel 5.27 3/4 5.29 5.26,5. Oslo 129.65 129.98 129.32. Paryż 24.25 24.31 24.19. Praga 18.41 18.46 18.36. Stokholm 133.10 133.43 132.77 Zurych 120.80 120.60 120.00. Wiedeń 99.20 98.80. Medjolan 27.85 27.95 27.75. Helsinki 11.43 11.37. Montreal 5.28,5 5.26. Tendencja mocniejsza.

AKCJE: Bank Polski 100.50. Cukier 30.75 31.00. Węgiel 21.30. Lilpop 13.95 14. Modrzejów 8.00. Norblin 65. Ostrowiec 30. Starachowice 35.00—35.20. — Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 65.75 serie 85.00, 2 em. 65.00 serie nienotowane. 3 proc. poż. konwersyjna 54.50 55.00. 6 proc. poż. dolarowa kupon. 50.51. 4 proc. poż. prem. dol. 45.75—45.25. 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 kupon 73.31. 4 proc. poż. konsolidacyjna 52.63, 51.00, 51.50 dwa ost. drobne. 4 proc. pozn. ziem. kred. 41.50. 8 przem. pol. 63.00. 8 pr. ziemskie dol. gwar. kupon 34.09. 4 i pół ziemskie seria pełna 5100. 5 Warszawy nowe 57.00, 56.88 56.50. 5 Łodzi nowe 51.50 51.25. 6 proc. obl. Warsz. złotta emisja 60. Tendencja dla pożyczek mocniejsza; dla listów utrzymana.

Belgi belg. 89.13 88.70. Dolary amerykańskie 5.28,5—5.26. Dol. kanad. 5.25—5.26,5. Floreny bol. 289.35—287.65. Franki francuskie 24.31—24.17. Franki szwajcarskie 120.60—119.80. Funty szt. 25.86—26.72. Guldeny gdańskie 100.20—99.80. Korony czeskie 16.60—15.80. Korony duńskie 115.54—114.70. Korony norweskie 129.98—129.00. Korony szwedzkie 133.43—132.45. Liry włoskie 24.20—23.70. Marki fińskie 11.43—11.00. Marki niemieckie 124—120.00: dzylingi austrackie 96.00—95.00. Marki niemieckie srebrne 133.00—129.00.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 15 marca.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice, w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych.

(Ceny transakcyjne w nawiasach).

Żyto (25.50—26.00) 26.25—25.75. Pszenica jednolita 30.75—31.75. Pszenica zbierana 30.25—30.75. Owies jednolity 24—25. Owies zbierany (23.75) 23.25—23.75. Jęczmień przemiałowy 24.25—25.25. Jęczmień pastewny 23.75—24.75. Fasola biała 40—41. Fasola kolorowa 33—35. Łubin żółty 20—20.50. Łubin niebieski 17.25—17.75. Groch Wiktoria 29—30. Groch polny 25—26. Mąka ziemniaczana superior 36.50—37.50. Mąka 84—86. Kukurydza 25—26. Hreczka 3.50—34.50. Mąka pszenna gat. I. 0—20 proc. 45.25—46.25, gat. IA 0—45 proc. 44.25—45.25, gat. IB 0—55 proc. 43.75—44.75, gat. IC 0—60 proc. 43.25—44.25, gat. ID 0—65 proc. (44—44.25) 43—44, gat. IID 45—65 proc. 28—29. Mąka żytnia wyciągowa 0—50 proc. (38.50) 38.25—38.75, gat. I. 0—50 proc. (37.50) 37.50—38.25, gat. I. 0—65 proc. 36.75—37.25, gat. II. 50—65 proc. 30.50—31.50, żytnia pościelna ponad 65 proc. 28.50—29.50, razowa 0—95 proc. 30.75—31.75. Otręby pszenne grube przem. stand. 17—17.50, średnie 16.50—17, miałkie 16—16.50, żytnie (15.75—16) 16—16.50. Kuchy lniane (27.75) 27.25—27.75. Kuchy rzepakowe (21.50) 21.50—22. Śrut sojowy 29—30. Śrut z pestek palmowych. 19—21 proc. w tem 1 proc. tłuszczu 17.50—18. Słoma prasowana 3.75—4.25. Siano łąkowe 6.50—7. Siano koniczyna 7.50—8. — NASIONA: Koniczyna czerwona bez kanitanki 130—145, biała 110—140, szwedzka 215—225, żółta 80—90. Rajgras angielski 85—95. Tymotka 50—55. Seradela 32.50—33.50. Wyka 25.50—26.50. Peluszka 26—27. Bursuki sekendorskie żółte 40—50, czerwone 45—55. — Ogólny obrót: 1.270 ton, w tem żyta 210 ton. Usposobienie spokojne.

RADIO KATOWICE

Wtorek 16 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00—7.20 Audycja poranna. Wileńska orkiestra mandolinistów. 8.00 i 11.20 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Popularna muzyka polska. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Z pracy gospodyni wiejskiej" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fragmenty z opery „Aida" G. Verdiego (płyty). 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 „Kukiełki śląskie"; „Wielka bitwa pod wierzbą" — audycja dla dzieci. 16.15 Skrzynka P. K. O. 16.30 Franciszek Schubert: Wanderorfantasie C-dur op. 15. 17.00 Powieść miesiąca. 17.15 Muzyka chińska (płyty). 17.45 „Na świeczta" — skecz. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.20 Skrzynka aktualna. 18.20 Skrzynka ogólna. 19.20 „Godzina życzeń" — powieła. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Jedna czy wiele organizacji młodzieży". 19.20 „Natalka — Połtawka" — ukraińska ludowa opera w 3 aktach. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 „Walczyki panny Teodozji" — audycja muzyczna. 21.40 Szkic literacki. 22.00 Koncert zespołu śpiewaczego. 22.30—23.00 Muzyka.

Środa 17 marca.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 8.00 i 11.20 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Fragmenty z opery Ryszarda Wagnera (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Umiejętność robienia zakupów" — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Płyty. 16.10 Dla dzieci starszych. 16.25 „Śnieg i jedna noc" — sztuka Sergiusza Bortkiewicza. 17.00 „Kampania Inflanska Murszałka śmigłego-Rydza" — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Rozmowa z Elizą Orzeszkową" — wiadomość literacka. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Robotnice świecą" — pogadanka. 18.20 „Prasa młodzieżowa" — odczyt. 18.35 Płyty. 18.50 „Bez organizacji nie ma na Śląsku polaków" — pogadanka. 19.00 „Co żołnierska". 19.25 Pieśni. 19.40 „Największa szarża polskiej jazdy" — odczyt. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." 20.35 Chwila biura studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieści o Chopinie". 21.45 Gabriel Faure: Kwartet fortepianowy g-moll op. 45. 22.20 Audycja muzyczna. 22.40—23.00 Muzyka salonowa.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek, dnia 16 marca „Koncert śpiewaczki mazurzyńskiej K. Jarboro" o godz. 20.15.

Środa, dnia 17 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

Czwartek, dnia 18 marca „Kto zabił?" o godz. 20.

Sobota, dnia 20 marca: „Nieboska komedia" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 20 marca: „Wieczór trzech króli" premiera o godz. 20.

„Kto zabił?"

W środę 17 bm., oraz w czwartek 18 bm. o godz. 20 trzy dni rozprawy sądowej o zabójstwo bankiera Follnera. Bilety do nabycia w kasie teatru, tel. 324-48.

„Wieczór trzech króli".

W sobotę 20 marca br. o godz. 20 premiera komedji W. Szekspira pt. „Wieczór trzech króli". Dla uświetnienia widowiska i postawienia jego wykonania na najwyższym poziomie Dyr. Teatru powierzyła reżyserję komedji znakomitemu reżyserowi Teatru Narodowego i Polskiego w Warszawie p. Karolowi Borowskiemu który stwarza istne arcydzieło kunsztu reżyserskiego. Muzyka Schillera. Kapelmistrz Bończa-Tomaszewski.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

CHORZÓW — wtorek, dnia 16 marca „Kto zabił?" o godz. 19. dla bezrobotnych.

KNUROW — piątek, dnia 19 marca „Kto zabił?" godz. 20.

LIPINY — poniedziałek, dnia 22 marca: „Kto zabił?" dla bezrobotnych o godz. 19.

CHORZÓW — wtorek, dnia 23 marca: „Wieczór trzech króli" o godz. 20.

MIEJSKI DOM LUDOWY w Chorzowie.

Wtorek, dnia 16 marca o godz. 19. Przedstawienie Teatru im. St. Wyspiańskiego z Katowic dla bezrobotnych: „Kto zabił?".

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 12 marca 1937 r.

CAPITOL: „Ucieczka Tarzana".
CASINO: „Blond Carmen".
COLOSSEUM: „Szept Miłości".
RIALTO: „Nierozwyciężony Bill"
SZYLOWY: „Ich troje".
UNION: „Dwa dni miłości".
DEBINA — DĄB: „Allotria" oraz „Pod pałącem niebem Argentyny".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE „Wierna rzeka" — APOLLO „Królowa Dżungli". — RIALTO: „Wyprawy krzyżowe".

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Mały Buntownik" oraz „Magnolia".

CHORZÓW — APOLLO: „Pan z milionami" oraz „Złoga" — COLOSSEUM: „Moja gwiazdeczka" oraz „Miasto Anatol" — ROXY: „Tak się kończy miłość" oraz „Poganin" — DELTA: „Godzina pokusy" oraz „Dzisiejsze czasy".

HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Pieśń jej Matki".

MIKOŁÓW — ADRIA: „Nieśmiertelne melodie" „30 karatów szczęścia".

MYSŁOWICE — ODEON: „Wale nad Newą". — HELIOS: „Robaty".

MYSLOWICE — CASINO: „Sam na sam" oraz „Lotnicy przyjaźń".

NOWA WIEŚ — PIAST: „Tajemnica panny Brinsley" oraz „Romans w Budapeszcie". — SIENKIEWICZ: „Matura" oraz „Noc w Operze".

PAWŁÓW — EDEN: „Tredowata".

RADZIONKÓW — CASINO: „W. Z. 6 nie wyładować" i „Anna Karenina".

RYBNIK — APOLLO: „Gabinet figur woskowych" (film kolorowy) i „Petersburska noce".

RYBNIK — APOLLO „Sam na sam" oraz „Tajemnica dra Handlera" — BAŁTYK: „Halka" — HELIOS: „Pieśniarz Wiednia" oraz „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo".

ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Będzie lepiej" oraz „San Francisco". — COLOSSEUM: „Czardasz Tokaj, Miłość" oraz „Rose Marie".

SZARLEJ — APOLLO: „Zemsta Johna Elmanna" „Syn admirała".